

Świat **brydża**

nr 5 (154) maj 2003

cena 9,00 zł (w tym 0% VAT), nakład 12 000 egz.

Magazyn Polskiego Związku
Brydża Sportowego

***Wielka czwórka
w komplecie***

**Cezary
gra na
100%!**

Nasz Gość

Jean-Paul Meyer

Wieloletni redaktor naczelny francuskiego *Le Bridgeur*

2. Mistrzostwa Polski Finansistów



INDEKS 378097

ISSN 0867-7743

9 770867 774000 05 >

2. Mistrzostwa Polski Rynku Finansowego i Spółek Publicznych

Hotel Sofitel Victoria, Warszawa, 28–29 marca 2003 roku



Zwycięcy mistrzowskiego turnieju teamów – BANK PEKAO SA, od lewej: Lech Szymański, Jarosław Kochanowski, Gabriel Szarafin, Leszek Herman, Jacek Baka, Jarosław Kaczorowski oraz Jacek Socha – Przewodniczący Komisji Papierów Wartościowych i Giełd (lewy skraj) i Radosław Kielbasiński – Prezes PZBS (po prawej).



Zwycięcy turnieju par: Rafał Synowiec i Jakub Kowal (BPH PBK).



Wszyscy medaliści 2. Mistrzostw Polski Rynku Finansowego i Spółek Publicznych w brydżu sportowym oraz ich trofea.



Gospodarz Mistrzostw – Przewodniczący KPWiG pan Jacek Socha.





Jan Pawlikaniec

Pytanie do...

Zwróciłem się kiedyś do premiera
aby wpuścili nas na Bermudy
jak widać sprawę załatwiłem
mimo ogromne trudy

Tym razem nie wiem do kogo się zwrócić
a boli mnie bardzo – przyznam się skrycie
pewien problem szczególnie
wśród tych które niesie brydżowe życie

Jako przedstawiciel starej kindersztuby
w imieniu brydżystów znad Wisły i Obry
pytam dlaczego po zmianie stolika – najczęściej
nikt nie odpowiada na nasze „dzień dobry”

Czy tego zakazał PZBS
czy może Sejm na Wiejskiej
a może to zakaz jest zapisany
w Traktacie Akcesyjnym Unii Europejskiej?

Bo jeśli takich zakazów nie ma
to warto byłoby – tak mi się wydaje –
odkurzyć chociaż w brydżu takie pojęcia jak
kultura – uczciwość – fair play – dobre obyczaje



PROKOM SOFTWARE SA

Grand Prix Polski 2003

Pula nagród dla finalistów

100 000 zł!



**Podlaski Związek Brydża Sportowego w Białymstoku,
Prezes i Redaktor Naczelny „Radia Białystok”,
Redaktor Naczelny „Kurier Porannego”**

mają zaszczyt zaprosić na

**VI (20-ty) Turniej Brydża Sportowego
OTP „PODLASKI”**

7. turniej eliminacyjny

Miejsce rozgrywek:

HOTEL nad ZALEWEM

w Wasilkowie (6 km od Białegostoku w kierunku Kuźnicy)

Nagrody:

50% wpisowego + nagrody sponsorowane za punktację długofalową.

Program:

10 V 2003 r. godz. 10.00–10.45 zapisy do turniejów

godz. 11.00 **rozpoczęcie I sesji**

godz. 15.00 obiad

godz. 16.00 **II sesja**

godz. 21.00 ognisko, kolacja

11 V 2002 r. godz. 8.00 śniadanie

godz. 9.00 **turniej par na impy CAVENDISCH**

godz. 13.00 obiad

godz. 14.00 **turniej par na maksy**

godz. 18.00 uroczyste zakończenie zawodów

Wszystkie turnieje zaliczają się do punktacji długofalowej.

Rezerwacja miejsc:

Zgłoszenia na zakwaterowanie i wyżywienie na hasło „brydż” przyjmuje recepcja hotelu
tel. (85) 7185240. Koszt noclegu (z łazienką) 35 zł od osoby (wyższy standard w cenie
weekendowej). Śniadanie – 10 zł, obiad – 15 zł, kolacja – 12 zł.

Organizator: Andrzej Mer, tel. (085) 741 4975

8. **7.06** Poznań 10. **20.07** Sopot Finał **19–20.09** Warszawa
9. **5.07** Sława 11. **30.08*** Warszawa

* zmiana z uwagi na kolizję z Otwartymi Mistrzostwami Polski Teamów

Wpisowe do turniejów eliminacyjnych: 60 zł od uczestnika nie będącego członkiem PZBS,
40 zł – od członka PZBS, 20 zł – od członka PZBS do 25 lat lub od 65 lat.

Regulamin na stronie PZBS – www.pzbs.pl

Nagrody za kolejne miejsca zajmowane w Prokom Software GPP w 2003 roku: 1. – 25000,
2. – 15000, 3. – 10000, 4. – 5000, 5. – 4000, 6. – 3700, 7. – 3400, 8. – 3000, 9. – 2800, 10. – 2600, 11. –
2400, 12. – 2200, 13. – 2000, 14. – 1800, 15. – 1600, 16. – 1400, 17. – 1200, 18. – 1000, 19. – 900, 20. – 800,
21. – 700, 22. – 700, 23. – 700, 24. – 700, 25. – 600, 26. – 600, 27. – 600, 28. – 600, 29.–32. – 500, naj-
lepsza kobieta – 1000, najlepszy senior – 1000, najlepszy junior – 1000, Razem – 100000 zł!

* nagrody mogą się kumulować, ** wartość nagród – brutto w PLN

Świat brydża



5 Od prezesa

Relacje

- 8 *Wielka czwórka w komplecie*
DMP 2003
- 12 *Kongres Grodu Lecha*
- 15 *2. Mistrzostwa Polski*
Finansistów
- 23 *O Puchar Grodu Staszica*
Prokom Software Grand Prix Polski 2003
- 34 *Wiosenny*
deszcz... nagród w Łodzi
- 37 *Vive la PROKOM!*
- 45 *V GP Polski „SENATORSKI”*

Teoria

- 39 *Sędzia kalosz??!*
Kącik sędziowski
- 40 *Dyskusyjne rozstrzygnięcia (4)*
Porozmawiajmy o licytacji
- 41 *1♥/♠ – 2♥/♠ i co dalej?*
Kącik konwencji
- 44 *Pas forsujący*
Problemy licytacji dwustronnej

Technika

- 13 *Pierwszy wist*
Problemy wistowe
- 13 *Problemy*
- 16 *Cezary gra na 100%!*
Najwyższa technika
- 17 *Zagrajmy to razem!*
- 14 *Jedno rozdanie*
- 18 *Dlaczego gramy w III lidze?*
- 29 *WSPÓLNY JĘZYK w*
Pojedyнку licytacyjnym ŚB
- 30 *Pojedynek licytacyjny*

Pokój otwarty

- 6 *Jean-Paul Meyer*
Nasz Gość
- 17 *Z kartami przez świat*
- 22 *Lekcja pokory*
Eric Kokish
- 24 *Pogawędki z Czarkiem*
- 33 *Integracja językowa*
Opowieści prawdziwe, choć...
- 36 *PO RAZ OSTATNI*
Kubuś w Krainie Brydża
- 38 *Wczasy brydżowe,*
czyli bić królową!
- 42 *Sprawa Bałuka*
Skrzynka pocztowa

Młodzieżowy

- 13 *Brydżowe fundamenty*
- 25 *Lubuskie (?) Mistrzostwa*
- 26 *Wieści z Małopolski*
- 27 *Planowanie rozgrywki*
- 28 *Brydżowy euroregion*

Varia

- 35 *Zostań mistrzynią Europy!*
- 46 *Rozwiązania*
KONKURSU 3/03
- 48 *Konkurs ŚB 5/03*
- 49 *KMP 2003 – kwiecień*
- 50 *Wyniki*



Drogi Czytelniku,

W dniach 28–29 marca br. odbyły się w Warszawie II Mistrzostwa Polski Rynku Finansowego i Spółek Publicznych w brydżu sportowym o Puchar Przewodniczącego Komisji Papierów Wartościowych i Giełd. Sponsorami Mistrzostw były znane nam firmy *Prokom Software* i *CA IB Polska* oraz *Grupa PZU* i *Orbis*. Mistrzostwa odbyły się w gościnnych salach hotelu *Sofitel-Victoria*, co zapewniło idealne warunki, godne imprez rangi Mistrzostw Europy czy Świata.

Po ubiegłorocznym sukcesie I Mistrzostw (wystartowało wówczas 106 par) obawialiśmy się o tegoroczną frekwencję, zwłaszcza po bardzo trudnym roku dla sektora finansowego. Uczestnicy nie zawiedli i w II Mistrzostwach wystartowało 99 par oraz 34 teamy (o 3 więcej niż w 2002 r.). Również liczba reprezentowanych firm była większa niż w ubiegłym roku, co dobrze rokuję na kolejne lata.

Nie byłoby takiej imprezy, która świetnie promuje naszą dyscyplinę, gdyby nie osobiste zaangażowanie Przewodniczącego KPWiG, pana **Jacka Sochy**. Pan Przewodniczący już kilkakrotnie osobiście włączał się w promocję brydża, za co serdecznie dziękuję. Słowa podziękowania należą się również Prezesom oraz pracownikom firm sponsorujących, którzy aktywnie włączyli się w przygotowania do Turnieju. Dzięki takim partnerom nasza dyscyplina ma duże szanse na dalszy rozwój.

Kolejna dobra wiadomość to systematyczny wzrost liczby naszych członków (o ponad 400 osób). W Małopolskim WZBS stan liczebny zwiększył się o blisko 50% w stosunku do roku ubiegłego. Z informacji uzyskanych z naszych WZBS-ów wynika, że organizatorzy przestrzegają zasad wpisowego do turniejów (przypominam, że członkowie Związku mają 50% zniżkę wpisowego), co sprawia, że warto być członkiem PZBS.

Doskonale przebiega tegoroczne *Prokom Software Grand Prix Polski 2003*. I nie chodzi tylko o rekordy frekwencji na poszczególnych turniejach, ale przede wszystkim o jakość organizowanych imprez. Poszczególni organizatorzy dokładają wielu starań, aby wyróżnić swój turniej, co jest najlepszą reklamą imprezy na kolejne lata. Podczas turnieju w Pile wiceprezes Andrzej Wachowski wręczył dyrekcji hotelu *Gromada* certyfikat potwierdzający status ho-

telu jako oficjalnego ośrodka PZBS. Prężnym działaczom piłskim oraz dyrekcji hotelu składam serdeczne gratulacje i życzę wielu sukcesów w organizacji naszych imprez.

Udział naszych reprezentantów w tegorocznym *Bermuda Bowl*, jak i uwagi zawodników skłoniły nas do zmian w tegorocznym kalendarzu sportowym. I tak Otwarte Mistrzostwa Polski Teamów, które miały się odbyć w październiku, odbędą się 22–24 sierpnia (tuż przed rozpoczęciem Kongresu w Warszawie), co zapewni zawodnikom więcej czasu na ewentualne umawianie się na wspólną grę podczas Otwartych Mistrzostw Świata w Monte Carlo (listopad). Natomiast finał *Prokom Software Grand Prix 2003* odbędzie się tradycyjnie w grudniu. Chcemy, aby finał najważniejszej naszej związkowej imprezy niejako podsumowywał i zamykał rok kalendarzowy w brydżu. Rozegranie imprezy we wrześniu pozbawiłoby finału tego istotnego znaczenia.

W dniach 26–30 br. lipca odbędą się we Wrocławiu Akademickie Mistrzostwa Europy. Impreza zostanie rozegrana w nowej formule. Zamiast jednej reprezentacji kraju w Mistrzostwach może uczestniczyć dowolna liczba teamów, reprezentująca nie tylko poszczególne kraje, ale również i uczelnie. Imprezę organizujemy wspólnie z AZS Wrocław, a nad jej przebiegiem czuwa niezawodny Stanisław Gołębiowski oraz działacze wrocławscy, co gwarantuje wysoki poziom organizacyjny. Niestety, w okresie wakacji odbywa się kilka innych imprez juniorskich rangi Mistrzostw Świata, co może spowodować problemy z frekwencją. Jest to istotny problem, który będziemy omawiać na najbliższym posiedzeniu Komitetu Wykonawczego EBL w Rzymie. Niemniej jednak liczymy na spore zainteresowanie studentów, a we Wrocławiu mają gościć oficjale z FISU oraz EBL, z Prezydentem EBL na czele. Szczegółowe informacje można uzyskać w PZBS lub AZS Wrocław. Liczę, że wiele uczelni wyśle swoje reprezentacje. Proszę również Prezesów WZBS-ów o wysłanie akademickiej reprezentacji WZBS-u. Wszyscy liczymy, że wrocławskie Mistrzostwa przyczynią się do popularyzacji brydża wśród naszych studentów, a przecież na rozwoju brydża akademickiego bardzo nam zależy.

(-) Radosław Kielbasiński
Prezes PZBS

Posiadamy 1300 klubów...

Wywiad z Jeanem-Paulem Meyerem, wieloletnim Naczelnym największego francuskiego brydżowego czasopisma „Le Bridgeur”.



– Jean-Paul, od ilu już lat stoi Pan na czele jednego z najsłynniejszych czasopism brydżowych?

– Aby być precyzyjnym, pierwsze artykuły w *Le Bridgeur* napisałem w roku 1963. Następnie, od 1978 zostałem jego naczelnym, a od dwóch lat jestem jedynie konsultantem i administratorem, a Redaktorem Naczelnym jest nie mniej znany Jean-Christophé Quantin...

– Czy trudno było sprostać oczekiwaniom wymagających francuskich czytelników?

– Pierwsze lata tak, następnie to już rutyna. Należy odnaleźć się na planie technicznym makiety czasopisma, w procesie druku i planie edycyjnym, wraz z wieloma autorami najwyższych lotów. Ale kiedy posiada się Michela Bessisa, Alaina Lévy'ego, Roberta Berthe'a, sprawy idą gładko!

– Pomimo zajęć w redakcji jest Pan także czynnym zawodnikiem ścisłej czołówki. Może nam Pan zdradzić swój współczynnik, jak i wytłumaczyć francuski system klasyfikacji zawodników?

– We Francji jest 95 000 sklasyfikowanych zawodników w czterech seriach. Wewnątrz każdej serii mamy pięciostopniową skalę, od trefla do promocji, czyli BA. Globalnie 25 różnych klasyfikacji. Najwyższa to Pierwsza Seria Narodowa ze 110 graczami i 15 zawodniczkami. Trzech najwyższej sklasyfikowanych obecnie graczy to Paul Chemla, Hervé Mouiel, Alain Lévy. Michel Perron, którego uważam za prawdziwego „Nr 1”, gra mniej. Cóż, pytanie dotyczyło też mojej skromnej osoby. Posiadam tytuł mistrza Europy, zdobyty 15 lat temu, i obecnie zajmuję coś koło 25. miejsca wśród francuskich zawodników.

– Znamy w Polsce kilku francuskich tuzów, jak ww. Paul Chemla, czy rośnie też nowa generacja mistrzów?

– Niestety, nie za bardzo. Jean-Christophé Quantin czy Frank Multon reprezentują nową generację, mając 35 lat. Inni są daleko za nimi. Być może Jerome Rombaut, ale jeszcze mu sporo brakuje.

– Francuski Związek Brydżowy jest ogromny (polski zrzesza zaledwie kilka tysięcy zawodników), jeśli sobie dobrze przypominam, dużą wagę przywiązuje się do nauki gry w brydża, a wszyscy grają tym samym systemem »Lepszy Młodszy«?

– Tak, FFB utworzyła Uniwersytet Brydża i kształci instruktorów i trenerów. Wszyscy stosują *Lepszy Młodszy* z silnym BA, 2♥/♠ to otwarcia blokujące na sześciokarcie, 2♦ jest bezwzględny forsingiem do dogranej, a 2♣ zawiera silne ręce z pogranicza. Stosujemy zrzutki naturalne. Czołówka, oczywiście, ma opracowanych kilka bardziej wyszukanych gadżetów.

– Jaka jest największa siła francuskiego brydża?

– Z pewnością to, że można usiąść obojętnie z kim do gry, nie obawiając się nieporozumień. Także to, że posiadamy 1300 bry-

dżowych klubów, ale bardzo ważną rolę odgrywa klasyfikacja zawodników. Wiesz dokładnie, którym jesteś spośród wielu tysięcy zawodników, i walczysz, aby pięć się wzwyż! Organizowane są także symultany brydżowe, informacje dostępne są w Internecie i Minitelu, to motywuje! W siedzibie Federacji w Saint Cloud koło Paryża jest zatrudnionych 40 pracowników, są trzy sale do gry i zainstalowana brydżrama.

– Właśnie, te kluby, jak ocenia Pan ich rolę dla brydża?

– Kluby są bardzo różne. Najlepsze mają szkółki brydżowe, codziennie organizują turnieje, po południu i dwa, trzy razy wieczorami. Robią także promocję brydża w mediach i wśród społeczności lokalnej.

– Francja jest znana w Polsce ze względu na festiwale brydżowe, może Pan powiedzieć kilka słów i wskazać, jak znaleźć o nich informacje?

– Oczywiście! Najlepiej przez Internet, www.FFBRIDGE.ASSO.FR, to Federacja, www.le-bridgeur.fr to nasze czasopismo. Najbardziej znanymi są: Biarritz, Deauville i Juan les Pins. Polecam też La Baule, Grande Motte i Le Touquet czy nawet, w listopadzie, Avignon.

– Wraz z rozwojem Internetu coraz więcej Polaków gra przez komputer, czy także gracze francuscy są „zarażeni tym wirusem”?

– To się zaczyna, aczkolwiek wolno, nasza brydżowa populacja nie jest zbyt młoda, a do tego większość portali do gry on-line wymaga chociażby elementarnej znajomości angielskiego. Niemniej istnieje silna nasza grupa na BBO, najlepszym chyba darmowym portalem.

– Właśnie dzięki Internetowi w Polsce coraz większa grupa graczy zainteresowana jest metodą Lepszy Młodszy, czy możemy liczyć na Le Bridgeura w prezentowaniu tego stylu licytacji, który zaprowadził graczy francuskich aż do triumfu w mistrzostwach świata?

– Polacy nie mają wcale czego zazdrościć Francuzom. W Polsce jest wielu graczy światowego formatu, z których wielu jest moimi przyjaciółmi i których pozdrawiam. Ale jeśli będzie potrzeba, oczywiście pomożemy. Niemniej myślę, że sekret mistrza nie tkwi w systemie licytacyjnym, ale w minimalizowaniu błędów i właściwej ocenie karty w strefie licytacji dwustronnej, o czym zbyt często nie pisze się w książkach...

– Przypominam sobie, że Le Bridgeur zamieszcza w każdym numerze rozdanie miesiąca, mógłby Pan nam zaprezentować jedno z nich?

– Oczywiście. Nie dążymy do tego, aby takie rozdania były niezmiernie trudne, ale aby były w nich ciekawe motywy oraz aby jeśli dostrzeżemy właściwe rozwiązanie, sprawiło nam to ogromną radość. Popatrzcie na tę zaczerpniętą od Pietra Forqueta „prościnę”:



Wojciech Siwiec

Wielka czwórka w komplecie



Zapadły przedostatnie rozstrzygnięcia *Drużynowych Mistrzostw Polski 2003*, skutkiem których znamy już pełny skład *wielkiej czwórki*, która pod koniec maja br. wyłoni spośród siebie mistrzów i medalistów. Na przełomie marca i kwietnia rozegrano – w Lublinie i Starachowicach – ćwierćfinałowe spotkania fazy play off (6 x 12 = 72-rozdaniowe), w których zespoły z miejsc 3.–4. spotkały się z drużynami 5.–6. Zwyciężyli faworyci: w Lublinie **Unia Leszno** pokonała kieleckiego **Kolportera** 175,1:145 impów (10,1:0 – carry over; 42:3, 47:30, 30:13, 1:50(!), 25:30, 20:19; proszę zwrócić uwagę na fakt, iż najlepsze zespoły z Leszna i Kielc potykały się w Lublinie!), a w Starachowicach **AZS Politechnika I Wrocław** wygrała z **Interserwisem Łódź** 182,1:119 (10,1:0 – carry over; 39:12, 17:21, 44:7, 40:30, 22:31, 10:18). W majowym finale, na który z niecierpliwością czekamy, wystąpią więc **Łączność Olsztyn**, **Relpol Warszawa** oraz właśnie **AZS** i **Unia**.

Popatrzmy, jak przebiegał bratobójczy (jako że większość grających w nim zawodników to lubliniacy) pojedynek *Unii* z *Kolporterem*.

Już pierwsze rozdanie meczu, choć ostatecznie remisowe, przyniosło bardzo interesujący problem techniczny.

Rozdanie 1/II; obie przed, rozdawał N.

♠ 10 9 2	♠ A
♥ W 10 9 2	♥ 7
♦ K 7 5 3	♦ D W 10 6 4
♣ W 5	♣ K 8 7 6 4 3
♠ K 8 6 5 4	
♥ A K D 8 6	
♦ 2	
♣ A D	
	♠ D W 7 3
	♥ 5 4 3
	♦ A 9 8
	♣ 10 9 2

PO/PZ

W	N	E	S
Olech	Pszczola	Kujawa	Kwiecień
Poletyło	Czul	Wójcicki	Warzocha
—	pas	2 BA ¹	pas
3 BA	pas...		

¹ dwukolorówka na młodszych

Wist: ♠3; 9 lew, 400 dla **WE**, remis.



Pojedynek Unia – Kolporter w Lublinie, od lewej: Marek Wójcicki (U), Marek Tutka (K), Jacek Poletyło (U).

Wprowadzie pierwszy wist pikowy rozciągł ręce **WE**, obaj rozgrywający udowodnili jednak, że 3BA nadal pozostaje wykładane. Kujawa – po wzięciu pierwszej lewy ♠A w ręce – wszedł do stołu ♥A i zagrał stamtąd blotkę karo – do damy w ręce. Kwiecień pobił ♦A i – widząc problemy komunikacyjne przeciwnika – zawistował w trefla. Rozgrywający zabił w dziadku ♣A i wyszedł małym pikiem. Pszczoła utrzymał się ♠10 i kontynuował treflem. Wówczas Kujawa wziął lewę ♣D na stole, zgrał ♥K D oraz ♠K, a następnie odszedł kierem, wpuszczając Pszczołę. I Jacek mógł już tylko ściągnąć ♦K, a ostatnie dwie lewy musiał podarować rozgrywającemu (na ♦W oraz ♣K w ręce).

Wójcicki natomiast – po utrzymaniu się ♠A – wyszedł z ręki ♦D. Warzocha dołożył blotkę, więc lewę tę wziął ♦K Czul, i kontynuował pikiem. Rozgrywający raz przepuścił ten kolor, ale kolejnego pika zabił w dziadku królem, po czym ściągnął ♥A K D oraz ♣A D i odszedł pikiem, wpuszczając Warzochę. I ten mógł jeszcze tylko odegrać ♦A, a ostatnie dwie lewy musiał podarować rozgrywającemu (na ♦W i ♣K w ręce). Krótko mówiąc, w końcówce należało wpuścić (kierem bądź pikiem) tego z obrońców, który zachował figurę karową. Nie pierwszy raz okazało się, że jednym z najlepszych sposobów na

rozwiązanie problemów komunikacyjnych jest... zwrócenie się w tej sprawie o pomoc do przeciwników. Zwłaszcza wówczas, gdy pomocy tej nie będą oni mogli w żaden sposób odmówić...

Jedno z następnych rozdań pokazało, iż w spotkaniu tym nie będzie chodziło wyłącznie o lepszą ocenę karty. Przysłowiowe ściany jakby zdecydowały już, którym gospodarzom będą sprzyjać (mecz odbywał się na terenie firmy *Exoil*, w której zatrudnieni są zarówno Sławomir Olech z Krzysztofem Kujawą, jak i Jacek Pszczoła).

Rozdanie 4/I; obie po, rozdawał W.

♠ W 4	♠ D 8 6 3
♥ D 10 8 4 3	♥ 7
♦ 9 7 3 2	♦ 8
♣ W 4	♣ A D 10 7 6 3 2
♠ K 10 5	
♥ A K W 5	
♦ D 10 6 5	
♣ 8 5	
	♠ A 9 7 2
	♥ 9 6 2
	♦ A K W 4
	♣ K 9

PO

W	N	E	S
Olech	Pszczola	Kujawa	Kwiecień
1 ♣	pas	1 ♠	pas (!)
1 BA	pas	2 ♣ ¹	pas
2 ♥ ²	pas	5 ♣	pas...

¹ PRO; ² maksimum, trzy piki

Wist: ♦7; 9 lew, 200 dla **NS**.

Z ofensywnym układem 7-4 Krzysztof zdecydował się na zagranie końcówki kolorowej. I trudno z decyzją tą dyskutować w kategoriach jej teoretycznej poprawności czy niepoprawności. W każdym razie nie można było uniknąć oddania lew karowej, treflowej i pikowej, a ponieważ rozgrywający oddał dwa piki, wpadł ostatecznie bez dwóch.

PZ

W	N	E	S
Poetyło	Czul	Wójcicki	Warzocha
1♣	pas	1♠	pas (!)
1BA	pas	3BA (!!)	pas...

Wist: ♥4; 9 lew, 600 dla **WE**, 14 **impów dla Unii**.

Z siedmiokartowym longerem roboczym Marek zdecydował się na zapowiedzenie końcówki bezatutowej. I trudno z decyzją tą dyskutować w kategoriach jej teoretycznej poprawności czy niepoprawności. W każdym razie – po pierwszym wiście kierowym – kontraktu firmowego nie było łatwo przegrać/obłożyć (choć obrońcy nie poddali rozgrywającego najwyższej próbie, do jakiej doszłoby po pobiciu ♣D królem i odwrócić... treflowym!). Położyłby go natomiast atak karowy, a następnie zagranie ze strony gracza **S** w kiera (!). Pierwszy mocny cios w tym prestiżowym spotkaniu, także psychologiczny, zadali zatem leszczynianie.

Rozdanie 9/I; WE po partii, rozdawał N.

♠ 10 4 3	♠ A 8 6	♠ K D W 5
♥ 5 2	♥ D 9 7	♥ A K W 8
♦ D W 10 5 4 2	♦ 7 6	♦ A 9
♣ A 10	♣ D 8 6 5 2	♣ 9 7 4
	♠ 9 7 2	♥ K W 7
	♥ 10 6 4 3	♦ K D 10 8 3 2
	♦ K 8 3	♣ A K D 3
	♣ K W 3	

PZ

W	N	E	S
Poetyło	Czul	Wójcicki	Warzocha
—	pas	1♣	pas
1♦	pas	1BA	pas
3BA	pas...		

Wist: ♥3; 11 lew, 660 dla **WE**.

Pozbawiony jakichkolwiek wskazówek wistowych Warzocha wyszedł w swój najdłuższy kolor i kontraktu nie można już było przegrać/obłożyć. A ponieważ po

dostaniu się do ręki ♦K (Wójcicki zagrał ♦A, karo) Krzysztof zmienił atak na pika (zamiast wreszcie wyjść w trefla), rozgrywający zrobił dwie nadrobki.

PO

W	N	E	S
Olech	Pszczola	Kujawa	Kwiecień
—	pas	1♣	pas
1♦	pas	1BA	pas
2BA (?)	pas	3♦ ²	pas
3BA ³	pas...		

¹ transfer na kara; ² dół wielkiego bez atu; ³ ręka silniejsza niż taka, z którą padłoby bezpośrednie 3BA

Wist: ♣W (!); 7 lew, 200 dla **NS**; 13 **impów dla Unii**.

Nadmierna gadatliwość zgubiła Olecha. Sławek – zupełnie niepotrzebnie – dokładnie opisał swoją rękę, ujawniając zarówno siłę w granicach 7-10 PC, jak i 6+-kartowego longera karowego. Kwiecień wiedział zatem, że kontrakt przeciwników jest wyraźnie nadwyżkowy, nie napotkają oni też na szczególnie niekorzystne rozkłady, i zgodnie z teoretycznymi wskazaniem dla tego rodzaju sytuacji zdecydował się na wist superagresywny: wyszedł ♣W (!). Ponieważ dedukcja Michała była prawidłowa, a i teoria raz jeszcze miała rację, atak treflowy okazał się przysłowiowym strzałem w dziesiątkę.

Gwoli ścisłości, do położenia 3BA prowadził też pierwszy wist pikowy – pod warunkiem że partner pobije go asem i odwróci w blokę trefli.

Rozdanie 3/II; WE po, rozdawał S.

♠ A D 10 7 6	♠ —
♥ D 8 5 4 2	♥ K W 7
♦ W 5	♦ K D 10 8 3 2
♣ 7	♣ A K D 3
♠ 8 5 3 2	♠ K W 9 4
♥ A 9 3	♥ 10 6
♦ A 9 7	♦ 6 4
♣ 10 8 6	♣ W 9 5 4 2

PZ

W	N	E	S
Jagniewski	Kujawa	Pazur	Olech
—	—	—	pas
pas	1♠	ktr.	3♠
pas	pas	4♦ ¹	pas
4♠ ²	pas	5♣ ³	pas
6♦	pas...		

¹ silna ręka na karach; ^{2,3} cue-bidy

Wist: ♠K; 13 lew, 1390 dla **WE**.

PO

W	N	E	S
Warzocha	Pszczola	Czul	Kwiecień
—	—	—	pas
pas	2♠ ¹	ktr.	pas ²
pas (??)	pas		

¹ tutti-frutti: 5-10 PC, jednokolorowa ręka na treflach/karach lub dwukolorówka na starszych; ² do koloru partnera

Wist: ♣A; 8 lew; 470 dla **NS**, 18 **impów dla Unii**.

Wielki tryumf konwencji tutti-frutti, ale też poważny błąd Krzysztofa Warzocha, który spasował na kontrę – na zasadzie, że piki są jego jedynym longerem. Najprawdopodobniej para Czul – Warzocha nie była dostatecznie przygotowana na spotkanie z tą trudną pozycją licytacyjną, tym bardziej nakładało to jednak na obu zawodników obowiązek, aby postępować wówczas „normalnie” – zgodnie z poleceniami i sprawdzonymi wzorcami sztuki brydżowej. A na pewno żaden z nich nie zezwala na ukarzenie, także na szczeblu dwóch, *wywoławczej kontry* partnera z czwartą ósemką w kolorze skontrolowanym, nawet z dwoma asami bokiem. Najbliższe prawdy o ręce **W** były 2BA (mimo braku stopera w pikach) albo – w przypadku, kiedy ta ostatnia zapowiedź pełniłaby rolę *lebensohla* – naturalne 3♦ (!). Po 2BA – Czul ujawniłby *objaśniającą kontrę* na karach, po którym to kroku dojście do co najmniej 6♦ stałoby się formalnością. Nie wykluczam, że para *Kolportera* osiągnęłaby wówczas nawet wielkiego szlema, gdyż po wskazaniu przez **N** dwukolorówki na starszych – król z waletem kier w ręce **E** nabierały wartości mariasza. A czwarte go trefla, nawet przy tylko trzykartowym ficie karowym w ręce partnera – można by tam przebić po częściowym (tzn. dwukrotnym) zaatutowaniu...

Tymczasem 2♠ z kontrą okazały się nieprzeżywalne.

Rozdanie 4/II; obie po, rozdawał W.

♠ D W 9 4	♠ 7 5
♥ 10 6 2	♥ A D W 3
♦ K 10	♦ A D W 9 5 4
♣ D W 8 5	♣ 10
♠ A K 10 6 3 2	♠ 8
♥ K 8 7 5	♥ 9 4
♦ —	♦ 8 7 6 3 2
♣ A K 6	♣ 9 7 4 3 2

PO

W	N	E	S
Warzocha	Pszczola	Czul	Kwiecień
1 ♠	pas	2 ♦	pas
2 ♥	pas	2 BA ¹	pas
3 ♠	pas	6 ♥ (?)	pas
7 ♥ (!)	pas...		

¹ forsujące

Wist: ♥2; 12 lew, 100 dla **NS**.

PZ

W	N	E	S
Jagniewski	Kujawa	Pazur	Olech
1 ♠	pas	2 ♦	pas
2 ♥	pas	4 ♣ ¹	pas
5 BA ²	pas	6 ♥ ³	pas
7 ♥	pas...		

¹ splinter; ² atutowa; ³ dwa starsze honory w kierach

Wist: ♥2; 12 lew, 100 dla **NS; remis**.

Obaj rozgrywający przeżyli w tym rozdaniu chwilę poważnej słabości – trzy razy zaatutowali, więc potem postawili wszystko na podział pików 3–2 i zasłużenie wpadli bez jednej. Tymczasem wielkiego szlema w kiery można było zrealizować aż na dwa sposoby – a co najważniejsze, żaden z nich ani trochę nie kolidował z szansą podstawową, jaką cały czas pozostawał korzystny rozkład pików. Otóż, należało ściągnąć kiery tylko dwa razy – asem i damą, a po stwierdzeniu ich podziału 3–2 – zgrać ♠A K. Gdyby okazało się, iż pikki są rozłożone 3–2, wystarczyłoby ściągnąć trzeci raz atu albo nawet wcześniej blotkę pik przebić na stole ♥W. Kiedy zaś w rzeczywistym rozdaniu wyszedłby na wierzch podział pików 4–1, rozgrywający przebiłby pika w dziadku, zgrał ♦A, pozbywając się nań z ręki blotki treflowej, wrócił do ręki przebitką karową, kolejnego pika przebił na stole ♥W, dostał się do ręki ♣A i ściągnął ♥K, a następnie wykorzystał dwie forty pikowe oraz ♣K.

A nawet po wstępnym zagalopowaniu się, tzn. trzykrotnym zaatutowaniu, które obaj rozgrywający ukończyli szczęśliwie na stole, był jeszcze czas na zreflektowanie się i wykorzystanie – akurat w tym rozdaniu zachodzącej – szansy dodatkowej, jaką dawała obecność w ręce któregośkolwiek z obrońców konfiguracji ♦K 10 sec (!). Wystarczyło, przed rozpoczęciem pików, ściągnąć ♦A i przebić w ręce blotkę karową. Dopiero gdyby w karach nie zdarzyło się nic nadzwyczajnego, rozgrywający zagrałby na wyrobienie pików, do ewentualnych fort tego koloru w ręce dostając się ♣A.



Unicy wyraźnie prowadzą, ale do końca meczu pozostało jeszcze wiele rozdań, od lewej: Jacek Pszczola (U), Krzysztof Czul (K), Michał Kwiecień (U) i Krzysztof Warzocha (K).

Rozdanie 7/II; obie po, rozdawał S.

♠ D	♠ A 9 8 7 6
♥ K 10 9	♥ D 3 2
♦ A K 10 3	♦ D 6
♣ A K 10 9 5	♣ 8 3 2
♠ K W 5 4 2	♠ 10 3
♥ W 6 5	♥ A 8 7 4
♦ W 9 8 4	♦ 7 5 2
♣ 6	♣ D W 7 4

PO

W	N	E	S
Warzocha	Pszczola	Czul	Kwiecień
—	—	—	pas
pas	1 ♣	pas	1 ♥
pas	2 ♦ ¹	pas	3 ♣
pas	3 ♥	pas	5 ♣ (?)
pas...			

¹ rewers, 5+♣ – 4♦

Wist: ♠A; 10 lew, 100 dla **WE**.

Tym razem Michał dokonał niewłaściwego wyboru – 5♣ było znacznie gorszą końcówką niż 4♥. Obrońcy zegrali dwa razy w piki. Jacek przebił w ręce, ściągnął ♣A K oraz ♦A, wszedł na stół ♣D i zagrał stamtąd karo. Gdy od W spadła blotka, Pszczola pobił w ręce ♦K i odszedł karem. Gdyby kolor ten był rozłożony 3–3, któryś z obrońców musiałby teraz wyjść pod podwójny renons w piki albo otworzyć kiery, pozwalając rozgrywającemu na nieoddanie lewy w tym ostatnim kolorze (przy założeniu, że ♥D i ♥W są podzielone, tzn. znajdując się w rękach różnych obrońców). Teraz jednak Kujawa wziął lewę ♦9 i odszedł

♦W. Pszczola przebił w dziadku, a potem musiał jeszcze oddać lewę kierową.

Gdyby przeciwnicy pokazali Jackowi karty, ten po trzykrotnym zaatutowaniu ściągnąłby niewątpliwie ♦A, a potem zagrał blotkę karo wkolo (!). E utrzymałby się wówczas drugą ♦D (gdyby pozbył się tej figury na asa, ♦W jego partnera mógłby zostać wyimpasowany) i musiałby wyjść w kiera, co rozwiązałoby problemy rozgrywającego, albo zagrać w pika – pod podwójny renons. Pszczola mógłby wtedy np. przebić pika w dziadku, a z ręki pozbyć się przegrywającego kiera. Później wystarczyłoby już tylko wykonać impas dziesiątką karo.

PZ

W	N	E	S
Jagniewski	Kujawa	Pazur	Olech
—	—	—	pas
pas	1 ♣	pas	1 ♥
pas	2 ♦ ¹	pas	3 ♣
pas	3 ♥	pas	4 ♥ (!)
pas...			

¹ jak poprzednio

Wist: ♣6; 10 lew, 620 dla **NS, 12 im-pów dla Kolportera**.

Praktycznie żadnych problemów rozgrywkowych nie miał natomiast Sławomir Olech, który w takiej samej pozycji licycyjnej co Kwiecień jak najbardziej prawidłowo wybrał grę w kiery na siedmiu atutach. Sławek zabił pierwszą lewę, oddał przeciwnikom pika oraz treflową przebitkę, a potem sam przebił na stole pika i ściągnął ♥K A. Do oddania pozostała jeszcze tylko wziętka na damę atu.

Rozdanie 6/III; WE po, rozdawał E.

♠ 8 5 3		♠ W 10 9 7
♥ —		♥ W 8 7 3
♦ A K 7 2		♦ D 9 5
♣ A K 10 8 7 5		♣ W 4
	♠ K 4 2	
	♥ D 10 4	
	♦ W 10 8 6 4	
	♣ D 3	

PZ

W	N	E	S
Poetyło	Tutka	Wójcicki	Gawęcki
—	—	pas	pas
1 ♣	1 ♥	pas	2 ♥
pas...			

Wist: ♠W; 9 lew, 140 dla **NS**.

PZ

W	N	E	S
Olech	Pszczola	Kujawa	Kwiecień
—	—	pas	pas
1 ♣	1 ♥	pas	2 ♥
3 ♣	4 ♥	ktr. (?)	pas...

Wist: ♣W; 10 lew, 590 dla **NS**, 10 im-pów dla **Unii**.

Aby wygrać te 4♥, rozgrywający – jak się za chwilę okaże – musiał w ciemno zaimpasować czwartego waleta atu, co było możliwe wyłącznie po kontrze. W związku z tym tę ostatnią zapowiedź należy ocenić niezwykle surowo. Tym bardziej że nie poparł jej okładający wist, o którym za chwilę...

Przeciwko 4♥ z kontrą (rozpaczy) Kujawa wyszedł ♣W, a Olech zabił ♣K wstawioną z dziadka damę, po czym zagrał ♦A i ♦K (?). Pszczola przebił w ręce i... mógł już nawet zrealizować swój kontrakt z nadbróbką, gdyby trzy razy zaatutował, impasując po drodze waleta, wyrobił przebitką kara, ściągnął ♥A i wszedł ♠K do dwóch fort karowych. Na razie jednak Jacek nie uwierzył jeszcze, że za finalną kontrą Kujawy kryła się obecność w jego ręce czwartego waleta atu, postanowił zatem rozpocząć od wykonania zagrań sprawdzających. Wszedł na stół ♠K i zagrał stamtąd w trefla. Olech wskoczył ♣A i zawistował w pika. Pszczola pobił w ręce asem i teraz już miał cały rozkład rozdania jak na dłoni (E: 4-4-3-2). Wszedł więc z ręki ♥9 i puścił ją wokoło (!), a gdy wziął tę lewę, przebił w dziadku trefla (E zrzucił ♦D), zgrał ♥D, wrócił do ręki ♠D i przy pomocy ♥A K ostatecznie odatutował.

Oczywiście, bez kontry – gdyby obrońcy zdjęli dwa trefle oraz karo, nie dając przy tym rozgrywającemu szansy na wyrobienie tego ostatniego koloru, Pszczola nigdy nie zaimpa-

sowałby w ciemno waleta atu. Także z kontrą kontrakt można było jednak łatwo obłożyć, wistując naturalnie w pika albo nawet – w tym wypadku nieco mniej naturalnie – w blokkę karo. Po tym ostatnim ataku W musiałby zabić pierwszą lewę ♦K i kontynuować małym karem. Rozgrywający przebiłby w ręce i dążąc do przebicia w dziadku trefla, zagrałby w ten kolor – raz, a potem drugi. Obie lewy treflowe wzięłyby gracz W i kontynuowałby najpierw blokkę, a następnie asem karowym. To ostatnie zagranie wypromowałoby ♥W w ręce S na czwartą lewę obrony.

Jeszcze łatwiej byłoby skutecznie bronić się po ataku i dalszych wistach w piki, niszczących komunikację tym kolorem pomiędzy rękami NS. I w tym wypadku doszłoby ostatecznie do promocji lewy atutowej w ręce E.

Rozdanie 3/V; WE po, rozdawał S.

♠ W 3		♠ A K 5 4 2
♥ 5 3		♥ A K W 9 7 6
♦ A K W 9		♦ —
♣ W 7 6 5 4		♣ A 8
♠ D 10 9 6		♠ 8 7
♥ 10 2		♥ D 8 4
♦ D 10 7 5 4		♦ 8 6 3 2
♣ 3 2		♣ K D 10 9

PO

W	N	E	S
Kujawa	Pszczola	Olech	Kwiecień
—	—	—	pas
pas	1 ♦	2 ♦ ¹	3 ♣ ²
pas	pas	4 ♥ (?)	pas
4 ♠	5 ♣	5 ♦	pas
5 ♠	pas	pas	pas

¹ dwukolorówka z pikami; ² trefle plus fit karowy
Wist: ♦A; 13 lew, 710 dla **WE**.

W	N	E	S
Poetyło	Czul	Wójcicki	Warzocha
—	—	—	pas
pas	1 ♣	ktr.	1 BA
pas	2 ♣	3 ♣ ¹	5 ♣
pas ² (!)	pas	5 ♥ ³ (!)	pas
5 ♠	pas	pas (?)	pas

¹ jakaś dwukolorówka; ² pas forsujący; ³ kiery z pikami

Wist: ♦A; 13 lew, 710 dla **WE**; remis.

Najwyraźniej nad rozdaniem tym ciążyło jakieś fatum. Niezależnie od zastosowanej metody (pokój otwarty: *bykiem do przodu*, pokój zamknięty: *supernaukowość*), gracze E okrutnie nie dowartościowali/nie dolicytowali swojej karty. Olech kompletnie pogubił się, skacząc na 4♥, i potem nie mógł już tego naprawić, chociaż próbował. Także Marek Wójcicki – po forsującym pasie partnera na 5♣ powinien był

przesądzić szlemika (chyba że nie dotarło do niego, iż Jacek, nawet pasując, zastosował pożyteczną konwencję; inna sprawa, iż system tej pary zawiera takie mnóstwo umownych ustaleń, że nietrudno się w nich pogubić).

W rozdaniu wychodził bezproblemowo wielki szlem, ale kontraktem teoretycznie prawidłowym (zwłaszcza po dynamicznej licytacji strony przeciwnej) był szlemik (pikowy).

Rozdanie 4/V; obie po, rozdawał W.

♠ K 6 4 3		♠ 9
♥ 4		♥ K 10 9 8 7 5 3 2
♦ K D 8 6 5		♦ 3 2
♣ 10 4 3		♣ 7 6
♠ D W 10 7 5 2		♠ A 8
♥ W 6		♥ A D
♦ W 7		♦ A 10 9 4
♣ 9 5 2		♣ A K D W 8

PO

W	N	E	S
Kujawa	Pszczola	Olech	Kwiecień
pas	pas	3 ♥	ktr. (!)
pas	4 ♥ (!)	pas	6 BA (!)
pas	pas	pas	

Wist: ♠D; 13 lew, 1470 dla **NS**.

Kwiecień szczęśliwie ominął pierwszą rafę, kontrując 3♥ (patrz przebieg wydarzeń na drugim stole), ale w następnym okrążeniu ze zgłoszeniem szlemika zbytnio się pośpieszył. Przecież Jacek, zapowiedzią 4♥, wskazał nie tylko możliwość gry w co najmniej dwa kolory, ale i pozytywny charakter swojej ręki. Michał nie powinien więc być tak szybko rezygnować z możliwości zagrania wielkiego szlema. Moim zdaniem, należało kontynuować w sposób następujący:

W	N	E	S
...	4 ♥	pas	4 BA ¹
pas	5 ♦ ²	pas	5 ♥ ³
pas	5 ♠ ⁴	pas	6 ♣ ⁵
pas	7 ♦	pas	pas/7BA
pas	(pas)	(pas)	

¹ partnerze, wybierz kolor do gry!; ² wybieram kara; ^{3,4} cue-bidy; ⁵ cue-bid, inwyt wielkoszlemowy
Zamiast 6♣ można by też zgłosić 5BA, o znaczeniu: *atutowa albo pytanie o asy* – w zależności od ustaleń pary.

PZ

W	N	E	S
Poetyło	Czul	Wójcicki	Warzocha
pas	pas	3 ♥	3 BA (?)
pas	pas	pas	

Wist: ♥W; 13 lew, 720 dla **WE**; 13 im-pów dla **Unii**.

Jak widać, zupełnie niepotrzebnie wybrzydzałem na licytację Michała (inna rzecz, że od reprezentanta Polska wymaga się więcej niż od innych pierwszoligowców), dzięki której wygrał on dla swojej drużyny trzynaście impów. Jego odpowiednik w pokoju zamkniętym – Krzysztof Warzocha – nie dolicytował bowiem znacznie poważniej, i to już w pierwszym okrążeniu. Karta **S** była zdecydowanie za silna na tylko 3BA, w końcu sama w sobie pokrywała zapotrzebowanie lewowe na ten kontrakt.

Rozdanie 8/VI; obie przed, rozdawał W.

♠ K W 6 2		♠ A 10 7				
♥ 10 8 2		♥ A 6				
♦ A 10 9 4 3		♦ W 5 2				
♣ 3		♣ D 8 6 4 2				
♠ 8 4 3						
♥ K D 4 3						
♦ K D 8						
♣ A 10 9						
	<table border="1"> <tr><td>N</td><td>E</td></tr> <tr><td>W</td><td>S</td></tr> </table>	N	E	W	S	
N	E					
W	S					
		♠ D 9 5				
		♥ W 9 7 5				
		♦ 7 6				
		♣ K W 7 5				

PZ

W	N	E	S
Jagniewski	Olech	Pazur	Kujawa
1 ♣	pas	2 ♠ ¹	pas
2 BA ²	pas	3 BA	pas...

¹ inwit do 3BA z ręką, z którą lepiej będzie, jeśli bez atutu zajmie partner; ² 14–15 PC w składzie zrównoważonym

Wist: ♦10; 9 lew, 400 dla **WE**.

Pierwszy wist nastąpił w karo i nic więcej nie było już Jagniewskiemu potrzebne: wziął lewę ♦W w dziadku, zagrał stamtąd blotkę trefli do dziesiątki w ręce, wrócił na stół ♥A i powtórzył małym treflem. Obrońcy byli bezradni: Rafał musiał wziąć cztery trefle, trzy kiery, pika i karo albo trzy trefle, dwa kara, trzy kiery oraz pika (w zależności od tego, czy w drugiej rundzie trefli **S** podstawią się honorem, czy nie).

PO

W	N	E	S
Gawęcki	Pszczola	Tutka	Kwiecień
1 ♣	1 ♦	2 ♣ ¹	pas
3 ♣	pas	3 ♦ ²	pas
3 BA	pas...		

¹ nieforsujące; ² wywiad bezatutowy

Wist: ♠2 (!); 9 lew, 400 dla **WE**; remis.

Pszczola oddał wist w pika – jedyny, po którym 3BA powinno zostać bezwzględnie obłożone. Gawęcki zabił asem trzecią

Stanisław Michałowski

Kongres Grodu Lecha



Para R. Kujawski (z lewej) – St. Michałowski w pojedynku przeciw późniejszemu zwycięzcom Kongresu, St. Zakrzewskiemu (en face) z J. Kolwiczem.

W dniach 14–16 marca br. odbył się w Gnieźnie V Brydzowy Kongres Grodu Lecha. Imprezie życzliwie sprzyjali Prezydent i Starosta Miasta Gniezna oraz Prezes Towarzystwa Miłośników Miasta Gniezna. Organizator Kongresu, niez mordowany kol. Zenon Młynek, postarał się o dobre warunki gry w restauracji „Europejska” i zapewnił 40 nagród rzeczowych od sponsorów.

A oto jedno z ciekawszych rozdań z turnieju na impy (Cavendish uśredniony):

NS po, rozdawał W.

♠ A 4		♠ K D 8 3				
♥ K 7 6		♥ A D W 8 5 4				
♦ A W 5 4		♦ 8				
♣ K 7 6 4		♣ A 5				
	<table border="1"> <tr><td>N</td><td>E</td></tr> <tr><td>W</td><td>S</td></tr> </table>	N	E	W	S	
N	E					
W	S					

rundę pików, a następnie zagrał z dziadka ♣D. Kwiecień prawidłowo położył króla, więc rozgrywający poprawił w ręce asem i kontynuował stamtąd ♣9. Nie wiem, czym kierował się Michał, przepuszczając tę lewę, być może zostało to spowodowane zmęczeniem od wielu już godzin toczącym się meczem. W każdym razie stworzył w ten sposób Gawęckiemu szansę, którą ten skwapliwie i bezbłędnie wykorzystał. Po wzięciu lewy na ♣9 Janusz nie kontynuował trefli, tylko wyszedł z ręki ♦K. Pszczola zabił asem, ściągnął ♠K, po czym zawistował karem. Rozgrywający, który do ♠K pozbył się z obu rąk trefli, utrzymał się teraz ♦D, po czym wszedł na stół ♦W, ustawiając Kwietnia w treflowo-

Wydaje się, że wylicytowanie szlema kierowego nie powinno być zbyt trudne, np. tak:

W	E
1 BA	2 ♦
2 ♥	2 ♠
4 ♥	4 BA ¹
5 ♣ ²	?

¹ Blackwood; ² 0 lub 3 wartości z pięciu

Teraz wystarczy zapytać o króla, gdyż dowolny król w kolorze młodszym daje podstawy do zgłoszenia szlema.

O dziwo, ten banalny szlem przynosił wiele punktów turniejowych, bo niewielu go grało.

Zapraszamy do Gniezna za rok! ♦

-kierowym przymusie. W ten sposób także przy tym stole 3BA zostało niespodziewanie zrealizowane.

Po meczu długo analizowaliśmy powstałą po przepuszczeniu przez Michała trefla końcówkę. Okazało się, iż Jacek był już w niej absolutnie bezradny, niezależnie od tego, które karo pobiliby asem i w co potem odwróciłby. Rozgrywający musiał już wówczas odnieść sukces, czy to na wspomnianym przymusie (po odegraniu przez Pszczolę ♠K), czy to wyrabiając sobie jeszcze jedną lewę treflową (gdyby Jacek, dążąc do obrony partnera przed przymusem, zdecydował się nie obciągać pika, tylko po dostaniu się do ręki ♦A odszedł kierem albo karem).

Problemy

Brydżowe fundamenty

Licytacja

NASZ SYSTEM

Mecz; obie strony przed partią.

W	N	E	S
1♣	pas	?	

Co licytujesz z ręką E:

♠ A52 ♥ K65 ♦ K543 ♣ W43

Rozgrywka

Jako **W** otworzyłeś IBA, które partner podniósł do 3BA.

Na ten firmowy kontrakt **N** zawistował ♠6, a **S** podłożył waleta. **Zaplanuj rozgrywkę.**

Mecz; obie strony po partii, rozd. W.

Ty	N	E	S
♠ AD3			♠ 952
♥ K72			♥ W8
♦ 65			♦ AKW2
♣ AK543			♣ W762

Wist

Mecz; obie strony po partii, rozd. N.

Ty	N	E	S
	♠ 10964		
	♥ 95		
	♦ AK2		
	♣ AD108		
		♠ 73	
		♥ AK86	
		♦ 1083	
		♣ KW75	

W	N	E	S
—	1♣	—	1♠
pas	2♠	pas	4♠
pas...			

Partner zawistował ♥4. Wziąłeś lewy na króla i asa kier. **S** dołożył ♥2, ♥W, partner ♥3. Wiesz już, że partner miał pięć kierów. Odszedłeś więc bezpiecznie w pika. **S** zagrał dwa górne piki (partner dołożył ♠2, ♠5), a następnie wyszedł ♣9 do damy w stole, partner dołożył ♣2 (zrzutki naturalne). Wziąłeś królem. **Co dalej?**

Rozwiązania problemów na str. 13

Pierwszy wist

W każdym z problemów zajmujesz pozycję **W** i stajesz przed zadaniem wyboru karty pierwszego wistu.

1. Turniej na maksy; obie strony przed partią, rozdawał **N**.

Ty	N	E	S
—	1BAI	pas	2♥ ²
pas...			

¹ 15–17 PC; ² naturalne, sign off

Twoja (W) ręka:

♠ ADW9 ♥ W65 ♦ A108 ♣ 1072

W co zawistujesz?

2. Turniej na maksy; obie strony przed partią, rozdawał **E**.

Ty	N	E	S
—	—	pas	1BAI
pas	2♣ ²	pas	2♥ ³
pas	2BA	pas	pas ⁴
pas			

¹ 15–17 PC; ² Stayman; ³ cztery kiery, możliwe cztery piki; ⁴ już nie

Twoja (W) ręka:

♠ D82 ♥ KW962 ♦ 86 ♣ D93

W co zawistujesz?

3. Mecz; obie strony po partii, rozdawał **W**.

Ty	N	E	S
—	1♥	pas	1♠
pas	2♠	pas	2BA
pas	3♠	pas...	

Twoja (W) ręka:

♠ K1053 ♥ K6 ♦ 5 ♣ A87632

W co zawistujesz?

Rozwiązania problemów na str. 21

DROGA DO WYCZYNU!

Obóz szkoleniowy dla brydżistów zaawansowanych (min. III liga)

Zajęczkowo k. Szamotul
18–24 sierpnia 2003 r.

Zgłoszenia i informacje o sprawach organizacyjnych – Jan Grygier, tel. (61) 2920929, e-mail: j.grygier@wp.pl
Informacje o sprawach merytorycznych – Antoni Zdzienicki, tel. (42) 6487413, e-mail: antonizdz@wp.pl
Informacje o ośrodku: tel./fax 0-61 2910548, e-mail: agro-pensjonat@wp.pl

Jak rozegrasz?

Mecz; strona WE po partii, rozdawał W.

Ty	N	E	S
♠ —			♠ AW1096
♥ A			♥ 1095
♦ AK83			♦ 542
♣ AKDW10986			♣ 54

Ty	N	E	S
2♣ ¹	2♥	pas	4♥
6♣	pas	pas	pas

¹ acol, czyli forsing do dogranej

Kontrakt: 6♣ (W). Pierwszy wist: ♥K. Po skocznej licytacji przeciwników, znamionującej niezrównoważone układy (złe podziały), poprzestałeś na ostrożnym zapowiedzeniu szlemika treflowego. **Jak rozegrasz ten kontrakt?**

Rozwiązanie problemu na str. 19

Jak będziesz się bronił?

Mecz; obie strony po partii, rozdawał S.

Ty	N	E	S
			♠ KW5
			♥ KD652
			♦ 10
			♣ KD102

Ty	N	E	S
♠ 72			
♥ 983			
♦ KW842			
♣ 984			

Ty	N	E	S
—	—	—	1BAI
pas	2♦ ²	pas	2♥
pas	3♣ ³	pas	3BA
pas...			

¹ 12–14 PC; ² transfer na kiery; ³ naturalne, forsing do dogranej

Kontrakt: 3BA (S). Pierwszy wist (odmienny, zrzutki odwrotne): ♦4. Twój partner zabił pierwszą lewą ♦A i odwrócił ♦6. Rozgrywający dodał kolejno ♦5 i ♦9, a do drugiego kara pozbył się ze stołu blotki pikowej. **Jak będziesz się bronił?**

Rozwiązanie problemu na str. 18

2. Mistrzostwa Polski Finansistów

○ stronie oficjalnej II Mistrzostw Polski Rynku Finansowego i Spółek Publicznych pisze w swoim wstępniaku prezes Radosław Kielbasiński. Redakcja ŚB pragnie jedynie podkreślić znakomitą organizację imprezy, przedstawić jej zwycięzców oraz zaprezentować parę interesujących rozdań. Było to bowiem przede wszystkim wydarzenie brydżowe, spotkanie zawodników – o zróżnicowanych wprawdzie umiejętnościach, ale jednako zaangażowanych i sprawom swojej ulubionej gry oddanych. Wśród ponad 200 uczestników mistrzostw trafiali się prawdziwi amatorzy, stawiający dopiero pierwsze kroki na turniejowej arenie, ale spotkaliśmy tam również trzech pierwszoligowców, w tym jednego reprezentanta Polski.

Rywalizację par, z udziałem 99 duetów, wygrali **Jakub Kowal z Rafałem Synowcem (PPH PBK)**, a turniej teamów (34) drużyna **Banku Pekao SA**, w składzie: **Jacek Baka, Jarosław Kaczorowski, Jarosław Kochanowski, Leszek Herman, Gabriel Szarafin** oraz **Lech Szymański**. Serdecznie gratulujemy!

Gdy w trakcie turnieju teamów pełniłem swój dziennikarski dyżur, podszedł do mnie pan Jacek Piotrowski (reprezentujący barwy Telekomunikacji Polskiej SA – Warszawa) i opowiedział o niezwykle ciekawym rozdaniu, które wraz ze swoim partnerem, Zygmuntem Szarmachem, miał przyjemność rozegrać przeciwko prezesowi PZBS Radosławowi Kielbasińskiemu i reprezentantowi Polski na ostatnie mistrzostwa Europy Dariuszowi Kowalskiemu. Przytaczam je, mając cichą nadzieję, że reprezentant mi to wybaczy.

Teamy; NS po partii, rozdawał W.

♠ 5		♠ 10 6
♥ A K 10 8 2		♥ W 7 6
♦ D 8 5		♦ A 10 9 4 3
♣ D 8 4 3		♣ A 7 2
	♠ A D W 9 8 7 3 2	
	♥ D 9 3	
	♦ —	
	♣ 10 9	

W	N	E	S
Kielbasiński	Szarmach	D. Kowalski	Piotrowski
1 ♥	pas	2 ♥	2 ♠
3 ♥	ktr. ¹	pas	4 ♠
pas	pas	ktr.	pas...

¹ „coś w karcie”, brak pełnego fitu pikowego

Prezes zawistował ♥A, a po dołożeniu przez partnera ♥7 (ilościówka odwrotna, tu: wskazująca trzy karty w kierach) bardzo dobrze wyszedł w atu (po przebicciu na stole kiera rozgrywającemu wystarczyłoby trafić trefle, co nie byłoby trudne, gdyż finalna kontra E zdradziła, iż ma on w karcie dwa asy). Piotrowski wziął lewę ♠W w ręce i wyszedł stamtąd ♣10 (nieco lepsze, bo subtelniejsze byłoby zagranie ♣9!). Kielbasiński postawił na ♣10 damę! (po przepuszczeniu przeciwnik zawsze zdołałby wykorzystać dwie lewy treflowe i zrobiłby swoje), więc rozgrywający musiał poprawić w dziadku królem. Teraz wystarczyło zabić ♣K asem i wyjść w atu, a kontrakt zostałby bezwarunkowo obłożony. Rozgrywający nie przebiłby bowiem na stole kiera, mógłby też wykorzystać tylko jedną wziętkę treflową – ze względu na zablokowanie tego koloru. W końcówce E musiałby jedynie zachować drugą ♣7, gdyby bowiem pozbył się choćby jednego trefla, jego partner stanąłby w treflowo-kierowym przymusie (bezredukcyjnym).

Niestety, w kluczowym momencie rozdania Darek Kowalski – w myśl dewizy: *Gracz raz puszcza!* – oszczędził asa (?), pozwalając ♣K wziąć lewę. Piotrowski kontynuował wówczas ze stołu małym treflem. Darek konsekwentnie przepuścił, licząc na ♣9 w ręce Radka. Ta karta znajdowała się jednak u rozgrywającego, wziął więc on nią lewę i wyszedł z ręki ♥D (!). Prezes zabił ♥K, nie miał już jednak pika, aby drugi raz połączyć atuty, potem Piotrowski przebił więc w dziadku blotkę kierową i wygrał swój skontrowany kontrakt z nadróbką. Kiedy rozgrywający zapisywał w kontrolce okazało plus 990, reprezentant usiłował przeprosić prezesa za swoją „niedoskonałość wistową”, głos jego zginął jednak w tu-

mulcie obserwujących to rozdanie kibiców. Przeważały gromkie zawołania: *Zmiana miejsc! Prezes do reprezentacji!*

Zróżnicowany poziom oraz brak zgrania niektórych par były przyczyną zabawnych nieporozumień:

Teamy; obie po partii, rozdawał N.

		♠ 10 9 8	
		♥ 7 4	
		♦ A K 4	
		♣ 9 7 5 3 2	
♠ W 6			♠ A D 7 5 4 3 2
♥ A K D 10 9 8 3			♥ 6 5 2
♦ 6 3			♦ D 9
♣ A 6			♣ 10
		♠ K	
		♥ W	
		♦ W 10 8 7 5 2	
		♣ K D W 8 4	

W	N	E	S
Zembrzusi		Łukasiak	
—	pas	2 ♠ ¹	2 BA (!?)
pas (!)	pas	pas	

¹ słabe dwa

Zawodniczka S zaliczyła 2BA jako dwukolorówkę na młodszych (?), jej partner przyjął je jednak – jak najbardziej prawidłowo – za zapowiedź naturalną, i spasaował. Chwilę wcześniej spasaował także rutynowany Darek Zembrzusi. A i jego partner – Marian Łukasiak – nie miał już nic do dodania. Zembrzusi pociągnął sześć kierów, zmuszając rozgrywającą do wykonania kilku niewygodnych rzutek. Na jedną z nich została, niestety, przeznaczona z dziadka blotka pik (?), co sprawiło, że obrońcy odegrali następnie wszystkie piki. Przepadły im wprawdzie dwie lewy, ale i tak obłożyli przeciwniczkę „bez wszystkich”, za 800. I wygrali wyraźnie rozdanie, gdyż na drugim stole ich partnerzy z teamu bronili 4♥ przeciwników pięcioma karami z kontrą, bez dwóch (na treflowej przebitce), za 500 (5♣ byłoby tylko bez jednej). ♦

www.pzbs.pl

WYDARZENIA, WYNIKI, LINKI

Cezary gra na 100%!

Kilka prestiżowych magazynów brydżowych opisało ostatnio kolejną znakomitą rozgrywkę naszego reprezentanta Cezarego Balickiego. Z przyjemnością prezentujemy to niezwykle interesujące rozdanie, pochodzące z półfinałów ostatnich mistrzostw świata *Rosenblum Cup*. Za swoje w nim dokonania Cezary ma szansę otrzymać *Nagrodę za Najlepszą Rozgrywkę Roku*, a już doznał ogromnej satysfakcji z powodu pokonania w korespondencyjnym pojedynku dwóch innych czołowych graczy świata – Indonezyjczyka Eddy'ego Manoppo oraz Szweda Petera Strömberga-Bertheau, którzy w omawianym rozdaniu rozgrywali kontrakt 6♣ w sposób mniej doskonały od naszego reprezentanta. Aby te rozgrywki porównać, prześledźmy bieg wydarzeń na wszystkich czterech stołach półfinałowej rundy *Rosenblum Cup* 2002.

Obie strony przed partią, rozdawał S.

♠ K 8 6	♠ D
♥ A 7 6	♥ K D 10 9 8 4 2
♦ K W 10	♦ D 8 3
♣ K W 9 3	♣ 8 6

♠ W 9 7 5 4	♠ D
♥ 5 3	♥ K D 10 9 8 4 2
♦ 9 6 5 4	♦ D 8 3
♣ 7 4	♣ 8 6

♠ A 10 3 2	♠ D
♥ W	♥ K D 10 9 8 4 2
♦ A 7 2	♦ D 8 3
♣ A D 10 5 2	♣ 8 6



Cezary wyjaśnia, że tak jak grał, musiał zrealizować szlemika treflowego na 100%.

Mecz Polska – Indonezja

PZ 1

W	N	E	S
Burgay	Lasut	Mariani	Manoppo
—	—	—	2 ♣ ¹
pas	2 ♦ ²	3 ♥	3 ♠
pas	4 BA ³	pas	5 ♦ ⁴
pas	6 ♣	pas...	

¹ Precision; ² pytanie; ³ Blackwood na treflach; ⁴ (zero lub) trzy wartości

PO 1

W	N	E	S
Asbi	Żmudziński	Tobing	Balicki
—	—	—	1 ♣ ¹
pas	3 ♠ ²	pas	4 ♣ ³
pas	4 ♦ ⁴	pas	4 ♥ ⁵
pas	4 ♠ ⁶	pas	4 BA ⁷
pas	5 ♥ ⁸	ktr.	6 ♣
pas...			

¹ Wspólny Język; ² konwencja 3♠ Balickiego – transfer na 3BA, chyba że otwierający ma rękę lepszą od przeciętnej; ³ naturalne; ^{4, 5, 6} cue-bidy na uzgodnionych treflach; ⁷ Blackwood; ⁸ dwie wartości bez damy atu

Mecz Szwecja – Włochy

PZ 2

W	N	E	S
Lindqvist	Versace	Fredin	Lauria
—	—	—	1 ♣ ¹
pas	2 ♣ ²	3 ♥	4 ♥ ³
pas	4 ♠ ⁴	pas	4 BA ⁵
pas	5 ♥ ⁶	pas	5 BA ⁷
pas	7 ♣ ⁸	pas...	

¹ zasadniczo naturalny; ² fit treflowy, brak starszych czwórek, forsing do dogranej; ³ krótkość kierowa; ⁴ cue-bid; ⁵ Blackwood na treflach; ⁶ dwie wartości bez damy atu; ⁷ inwit wielkoszlemowy: jest komplet kontroli oraz solidne atuty, brakuje jednak wyraźnego źródła lew; ⁸ Versace miał drobną nadwyżkę, ale również nie posiadał specjalnego źródła lew, w świetle informacji i intencji przekazanym mu przez partnera nie powinien być więc inwitu przyjmować

PO 2

W	N	E	S
Bocchi	Nyström	Duboin	Strömberg
—	—	—	1 ♦
pas	1 ♥ ²	pas	1 ♠ ³
pas	1 BA ⁴	2 ♥	3 ♣ ⁵
pas	3 ♥ ⁶	pas	3 ♠ ⁷
pas	4 ♣	pas	4 ♦ ⁸
pas	4 ♥ ⁹	pas	4 BA ¹⁰
pas	5 ♥ ¹¹	pas	5 BA ¹²
pas	6 ♣	pas...	



Cezary Balicki

¹ otwarcie sztuczne: minimalna ręka w składzie zrównoważonym albo układ niezrównoważony z co najmniej czwórką starszą i czwórką w kolorze młodszym; ² zasadniczo naturalny, ale możliwe tylko trzy kiery; ³ cztery piki oraz 5+ kart w któryś z kolorów młodszych; ⁴ relay; ⁵ 5+ trefli; ^{6, 7, 8, 9} cue-bidy; ¹⁰ Blackwood na treflach; ¹¹ dwie wartości bez damy atu; ¹² inwit wielkoszlemowy

Włosi, z winy Versacego, przeliczyli kartę i wpadli na 7♣ bez jednej, na trzech pozostałych stołach zapowiedziano jednak kontrakt optymalny – szlemika treflowego. Wszyscy rozgrywający dostali wist błotką kier – zabili na stole asem, wyatutowali i przebili w ręce dwa kiery, dowiadując się, iż obrońcy E mieli w sumie po dziewięć kart w kierach i treflach, zostały im zatem po cztery puste klatki na piki oraz kara. I w tym miejscu postawiony zostaje problem: **jak rozgrywający powinien połączyć szanse w pikach i karach, aby zagwarantować sobie realizację kontraktu?**

Manoppo ściągnął ♠A, po czym kontynuował pikami do ósemki w dziadku. Strömberg wyszedł natomiast ze stołu małym pikami, a kiedy przed Duboinem pojawiła się dama, także z ręki dołożył błotkę. I Giorgio musiał wyjść w karo albo zawistować pod podwójny renons.

Przy aktualnym rozkładzie kart obie linie rozgrywki okazały się skuteczne, ale były dalekie od doskonałości. **Tylko Cezary Balicki znalazł stuprocentową linię postępowania! W szóstej lewie – po przebicciu w ręce ostatniego kiera**

dziadka – Cezary wyszedł stamtąd w błotę pik, a ze stołu zadysponował ósemką. W rzeczywistości Tobing wziął lewą singlową damą i nie dysponował dobrym zagranie. Gdyby jednak Indonezyjczyk znalazł na bezpieczne odejście pika, Balicki ściągnąłby w tym kolorze króla oraz asa i dzięki temu precyzyjne rozliczyłby całe rozdanie. Gdyby okazało się, iż piki dzieliły się 3-3, na trzynastą kartę tego koloru zostałoby wyrzucone ze stołu potencjalnie przegrywające karo. Jeżeli **E** miałby cztery piki, kara byłoby rozłożone 7-0, więc Cezary nie miałby



Partner Cezarego – Adam Żmudziński.

problemu ze złapaniem w nich damy. A kiedy **E** posiadałby dwa piki – a tym samym dwa kara – to po ściągnięciu przez rozgrywającego wszystkich atutów partner tego obrońcy znalazłby się w pikowo-karowym przymusie. Wreszcie, gdyby gracz **W** miał pięć (lub nawet sześć) pików z damą, waletem oraz dziewiątką i w pierwszej rundzie tego koloru podstawił się dziewiątką, Balicki zabiłby w dziadku królem, po czym wyszedłby stamtąd $\spadesuit 8$ i puściłby ją wkoło (!), wpuszczając obrońcę z lewej i zmuszając go do zagrania do wideł pikowych albo do układu impasowego w karach.

Niczym nie naruszone 100%. ♦

43 Poznański Mityng Targowy

Miejsce rozgrywek

Centrum Kongresowe Instytutu Ochrony Roślin,
Poznań, ul. Miczurina 20A
(narożnik z ul. Grunwaldzką)

Program

6 czerwca 2003 r. (piątek) godz. 18.00

Turniej Par na impy

7 czerwca 2003 r. (sobota) godz. 10.00

Dwusesyjny Turniej Par na maksy zaliczany do cyklu

Prokom Software GRAND PRIX POLSKI 2003

8 czerwca 2003 r. (niedziela) godz. 9.30

Turniej Teamów

Rezerwacja miejsc

Hotel w miejscu rozgrywek – tel. 061 8671168

Hotel Gromada (vis-à-vis) – tel. 061 867631

Kontakt: Marian Wierszycki, tel. 0601 683682

Zagrajmy to razem!

Ryszard
Kielczewski



Proste wnioski

Turniej par; **WE** po partii, licytowano:

W	N	E	S
—	—	—	1♦
1♥	pas	pas	ktr.
rktr.	2♦	pas	pas
2♥	pas...		

N zawistował ♦8. Ręce Twoja i dziadka:

♠ A 8 6 2	W	♠ W 4
♥ K D W 7 3 2	N	♥ 6 5
♦ W 2	E	♦ K D 7 6
♣ A	S	♣ 10 7 6 3 2

RHO przepuszcza, dokładając ♦4. Bierzemy waletem i już w tej chwili wiemy bardzo wiele o rozdaniu – RHO ma trójkolorówkę z singlem kier. Świadczy o tym nie tylko licytacja **N**, ale i rozegranie pierwszej lewy. Zresztą tylko taki układ, i to z singlowym asem kier (bardzo prawdopodobne), pozwala pomyśleć o wygraniu kontraktu. As kier u **S** to konieczność oddania dwóch naturalnych lew kierowych, a przede wszystkim uśmiercenie stołu. Na razie nie szkodzi zagrać blotki pik do waleta. LHO dokłada $\spadesuit 9$, a **S** bije damą, zgrywa asa kier i odchodzi w trefla, utwierdzając nas w przekonaniu, że pierwsza diagnoza była trafna. Teraz kontrakt mamy nie tylko pewny, ale mamy pewną nadróbkę. Czy tylko jedną? 5 kierowych lew plus dwie karowe, pikowa i przebitka pik oraz as trefl dają razem lew 10. Skoro **S** nie kontynuował kierów, to nie ma ich ponad wszelką wątpliwość. Zanim więc przebijemy pika, uwolnijmy sobie lewą na mariaza karo. Gramy karo do figury, **S** bije asem i gra trefla w nadziei na dojsie do partnera i połączenie atutów. Nadzieja to całkiem złudna, bowiem całe rozdanie wyglądało następująco:

♠ 10 9 7	♠ W 4
♥ 10 9 8 4	♥ 6 5
♦ 10 8 3	♦ K D 7 6
♣ K W 8	♣ 10 7 6 3 2

♠ A 8 6 2	W	♠ W 4
♥ K D W 7 3 2	N	♥ 6 5
♦ W 2	E	♦ K D 7 6
♣ A	S	♣ 10 7 6 3 2

♠ K D 5 3
♥ A
♦ A 9 5 4
♣ D 9 5 4

Pokój otwarty

Radosław Kielbasiński

Z kartami przez świat

Poniższe rozdanie zostało rozegrane na jednym z amerykańskich turniejów:

NS po, rozd. N

♠ K D 2	♠ 9 5 4
♥ A	♥ 10 8 6 2
♦ A 7 6 4 3	♦ D 9 5
♣ K 10 9 2	♣ A 6 5

♠ A W 3	W	♠ 10 8 7 6
♥ 9 4 3	N	♥ K D W 7 5
♦ 10 8 2	E	♦ K W
♣ D W 8 3	S	♣ 7 4

W	N	E	S
Moss	Mansfield	Levine	Silverstein
—	1♦	pas	1♥
pas	2♣	pas	2BA
pas	3BA	pas...	

Pierwszy wist, niezbyt udany, $\spadesuit W$, zabija figurą w stole. Rozgrywający odblokował $\heartsuit A$ i zagrał drugą figurę pik, **W** przepuścił, i pika do dziesiątki i asa. **W** zagrał blotkę karo do damy i króla. Teraz rozgrywający pociągnął pika i kiery, doprowadzając do następującej końcówki:

♠ —	♠ —
♥ —	♥ —
♦ A 7	♦ —
♣ K 10	♣ —

♠ —	W	♠ —
♥ —	N	♥ —
♦ 10 8	E	♦ 9 2
♣ D W	S	♣ A 6

♠ —
♥ 7
♦ W
♣ 7 4

Po zagranie ostatniego kiera **W** ma poważny problem. Aby uniemożliwić rozgrywającemu wyrobienie trefla, **W** wyrzucił karo, więc Silverstein pozbył się ze stołu trefla. Jeśli teraz **E** wyrzuci karo, to rozgrywający przejmie $\diamond W$ asem w stole. Jeśli natomiast **E** wyrzuci trefla, to Silverstein odegra $\diamond W$ i odejdzie treflem, biorąc ostatnią lewą na $\diamond A$ w stole.

Oczywiście, jeśli do ostatniego kiera **W** wyrzuci trefla, to rozgrywający zagra trefla i weźmie dwie ostatnie lewy w stole.

Olgierd Rodziewicz

Dlaczego gramy w III lidze?



Bo ciągle zbyt mało wyciągamy wniosków z licytacji! A czy Ty, drogi Czytelniku, chciałbyś się sprawdzić? Proszę bardzo.

1. Obie przed, rozdawał **W**, po licytacji:

W(Ty)	N	E	S
—	pas	pas	1♠
ktr.	4♠ ¹	pas	pas
4BA	ktr.	pas	pas
5♣	pas	pas	pas
pas...			ktr.

¹lekki namysł

rozgrywasz 5♣ z kontrą, po wiście ♠3:

Ty	działek
♠ —	♠ 10 8 6 2
♥ A 8 6	♥ K
♦ K 9 7 5 2	♦ D 10 8 6
♣ A D W 5 4	♣ 9 8 7 6

Zgadzasz się z licytacją? Kontra pozwala zagrać 4♥, gdy partner posiada 5 kierów. Tu jednak wypadki potoczyły się inaczej.

Początek nie jest trudny. Przebijas podłożonego ♠K, kierem do stołu, impas, przebitką kier do stołu, ponowny impas i okazuje się, że król atutowy jest trzeci (N dokłada kiera). Problemem jest rozegranie kar. Zagrasz na podział kar po dwa czy zaimpasujesz waleta?

2. Znow podobnie, obie przed, rozd. **W**.

W	N	E	S
pas	1♦	pas	2BA ¹
pas	?		

¹limit

Jaką masz propozycję licytacji z kartą:

♠ 4 ♥ AD ♦ K 9 8 7 6 ♣ AK 10 8 7

3. Trochę inaczej, obie po, rozdawał **N**.

W	N	E	S
—	1♠	pas	2♦
pas	2♠	pas	3♣
pas	3♥ ¹	pas	?

¹czwarty kolor

Twoja karta:

♠ 7 ♥ 9 7 6 ♦ AK 10 7 6 ♣ AW 8 6

I co teraz?

Jeśli te rozdania nie stanowią dla Ciebie problemu, to z pewnością powinienes grać w najlepszych drużynach. Dla mnie i moich kolegów problemy przy stole okazały się zbyt trudne! Niemniej i tak awansowaliśmy do rozgrywek II ligi. Dlaczego? Bo po rozdaniach dostrzeżyliśmy nasze błędy, a to zna-

czy, że potrafimy się uczyć. Analizujemy też rozdania! Szkoda, że dopiero po meczu! Wyrażam także podziękowania naszemu naturalnemu systemowi *Lepszy Młodszy*.

A teraz „podpowieź”:

1. Ja zaimpasowałem waleta karo i przegrałem czapę! **S** wziął drugim waletem, skrócił mnie po raz trzeci pikiem (wpierw zagrałem króla z ręki na wypadek singlowego waleta, więc był to trzeci śmiertelny skrót), promując króla atu. Dobrze, że nie odciągnąłem asa, bo wpadka byłaby większa! Czapa? Jasne! **N**, po trzioręcznym otwarciu i kontrze, nie inwitował, a zapowiedział końcówkę. Kiery ma? Jasne! 5-5? Nie, przecież by otworzył Wilkoszem! Z układem 4531, np. z taką kartą:

♠ Dxxx ♥ DWxxx ♦ AWx ♣ x

po trzioręcznym otwarciu partnera zainwitowałby końcówkę, skacząc po kontrze na 2BA (układowy inwit).

A z czym się nie otwiera? – Z układem 6-4 na starszych, drogi Watsonie!

2. Pas – nie wchodzi w rachubę. Powiesz 5♣? – Może być nie najlepiej. 4♣? – No blisko, blisko. Ale najlepiej, jak zastosujesz gadżet 3♣, krótkość! Rozważ to ustalenie ze swoim partnerem. Teraz **S** zaliczytuje 4♣, co powinno znaczyć, że posiada ♠A i proponuje Ci wybór optymalnego kontraktu na wysokości pięciu. Ty wybierasz optymalny kontrakt 6♣ i inkasujesz 13 lew! Ręka partnera:

♠ A 9 7 ♥ 10 9 7 ♦ AD 10 ♣ W 8 7 6

My nawet mamy w systemie ten wart uwagi gadżet, niemniej **N** zaliczytował prozajiczne 5♣. A mama mówiła: „najpierw główka, potem rączka” (tu bidding-box).

3. Czy coś Ci przeszło przez głowę oprócz 3BA? Jak tak, to nie jest dobrze. Pomyśl! Partner nie ma sześcioręki pików, nie ma fitu karo, czyli ma trzy kiery. Zaliczytuje tak z pustym asem, pozostawiając Ci możliwość zajęcia BA od drugiej damy, sprzedania ręki 5-5 czy też wskazania dubletona pik z figurą. Zaliczytuje też tak z ♥Wxx, a nawet z trzema blotkami kier(!), a wtedy optymalnym kontraktem z Twoją kartą jest 3BA! Zauważ, że nawet jeśli parter ma dubla, to przy podziale kierów 4-4 3BA może być z „góry”. My zagraliśmy 5♣, bez trzech, a na BA brało się 10 lew. ♦

Problemy

Jak będziesz się bronił?

Rozwiązanie problemu ze str. 13

Czy możliwe jest, aby rozgrywający miał pierwotnie ♦D x x? Nie, gdyby partner posiadał ♦A 7 6 3, wyszedłby w drugiej lewie trójką, a nie szóstką. Natomiast z konfiguracji ♦A D 7 6 gracz **E** powinien wstawić w pierwszej lewie damę. Zatem w ręce **S** znajdowała się pierwotnie ♦D 9 7 5.

Po wzięciu lewy ♦W musisz ponownie dopuścić do ręki partnera, aby podegrał on kara raz jeszcze. W jaki sposób? Działek jest na tyle silny, że w wypadku Twojego nietrafnego zagrania w trzeciej lewie – przeciwnik może już odnieść sukces. W poprzedniej lewie **E** zagrał ilościowo, a nie *lawintalem*, wskazówek musisz zatem poszukać gdzie indziej.

Poza kolorem karowym Twój partner i rozgrywający mają łącznie 16 PC, w tym trzy asy. **S** musi posiadać co najmniej dwa z nich, ale gdy ma wszystkie trzy, jesteście bez szans. Powinienes zatem założyć, iż jeden z tych asów znajduje się w ręce **E**. Jeżeli jest to ♥A albo ♣A, to bez oddania na niego lewy przeciwnik raczej nie weźmie dziewięciu lew. Inaczej może wyglądać sprawa w przypadku obecności w ręce partnera ♠A. Jeśli teraz nie zagrasz w ten kolor, to rozgrywający prawie na pewno skompletuje dziewięć wziętek w kierach i treflach. **Twoim prawidłowym zagranie w lewie trzeciej jest zatem wyjście blotkę pik!** Oto pełny rozkład kart:

Mecz; obie strony po partii, rozdawał S .			
			♠ KW 5
			♥ KD 6 5 2
			♦ 10
			♣ KD 10 2
♠ 7 3		♠ A 9 8 2	
♥ 9 8 3		♥ W 10 4	
♦ KW 8 4 2		♦ A 6 3	
♣ 9 8 4		♣ 7 6 3	
			♠ D 10 6 4
			♥ A 7
			♦ D 9 7 5
			♣ AW 5

Brydżowe fundamenty

Odpowiedzi na pytania ze strony 13

Rozgrywka

Mecz; obie strony po partii, rozd. W.

♠ K 10 8 6 4			
♥ A 10 6 3			
♦ D 7 4			
♣ 9			
♠ A D 3		♠ 9 5 2	
♥ K 7 2		♥ W 8	
♦ 6 5		♦ A K W 2	
♣ A K 5 4 3		♣ W 7 6 2	
	♠ W 7		
	♥ D 9 5 4		
	♦ 10 9 8 3		
	♣ D 10 8		

Singlowa ♣D lub podział trefli 2-2 daje nam natychmiast 9 lew. Możemy więc od trefli rozpocząć rozgrywkę. Ale czeka tu na Ciebie pewna pułapka. Czy już wiesz, jaka? Otóż, grając asa, króla trefli koniecznie zachowaj w stole ♣2! Podczas meczu warszawskiej ligi okręgowej rozgrywający mechanicznie zadysponował trefla. Dziadek dołożył ♣2 i trefle zostały zblokowane. Po wzięciu lewy treflowej S wyszedł oczywiście w pika. Rozgrywający nie mógł odebrać piątego trefla i kontrakt, mimo wychodzącego impasu karowego, został przegrany.

Pamiętaj! W zdecydowanej większości rozdań o sukcesie decyduje zwykle rzemiosło, a nie wyszukane zagrania specjalne.

Wist

Mecz; obie strony po partii, rozd. S.

♠ 10 9 6 4			
♥ 9 5			
♦ A K 2			
♣ A D 10 8			
♠ 5 2		♠ 7 3	
♥ D 10 7 4 3		♥ A K 8 6	
♦ D 7 6		♦ 10 8 3	
♣ 4 3 2		♣ K W 7 5	
	♠ A K D W 8		
	♥ W 2		
	♦ W 9 5 4		
	♣ 9 6		

Pamiętaj, gdy lewę rozpoczyna rozgrywający, zrzutka partnera jest sygnałem ilościowym.

Przy zrzutkach naturalnych kolejność niższa-wyższa wskazuje nieparzystą liczbę kart. A więc partner (W) ma jednego lub trzy trefle. Rozgrywający – odpowiednio 4 lub 2 trefle,

czyli układ: 5-2-2-4 lub 5-2-4-2. Rozgrywający nie ma ♦D, gdyż wtedy, przy ręce:

♠ A K D W 8 ♥ W 2 ♦ D x ♣ 9 x x x

odegrałby trzy górne kara, przeszedł do ręki pikiem i dopiero wtedy zaimpasował ♣K. Po wzięciu na ♣K – każde Twoje zagranie (w trefla lub pod podwójny renons) dałoby mu dziesiątą lewę.

Zaś przy ręce:

♠ A K D W 8 ♥ W 2 ♦ D x x x ♣ 9 x

rozgrywający miałby gotowe 10 lew.

Tak więc ♦D ma Twój partner (W), a kładącym odwistem jest blotka trefli, niezależnie od tego, czy rozgrywający ma dwa, czy też cztery trefle.

Licytacja

NASZ SYSTEM

Mecz, obie strony przed partią.

W	N	E	S
1♣	pas	?	

Co licytujesz z ręką E:

♠ A 5 2 ♥ K 6 5 ♦ K 5 4 3 ♣ W 4 3

II PC – to strefa inwitu. Podstawowy wariant otwarcia 1♣ to układ BA w sile 12-14 PC, a więc w kontekście końcówki bezatutowej powinniśmy ocenić naszą kartę. Jej mankamenty to układ 4-3-3-3 i bardzo niskie blotki. Dlatego wystarczającą odzywką jest skromne IBA. Popatrzmy na obie ręce:

♠ K 10 7 6		♠ A 5 2
♥ D W 9		♥ K 6 5
♦ A 8		♦ K 5 4 3
♣ A 10 7 6		♣ W 4 3

Mimo że otwierający ma bezatutowe supermaksimum – 14 PC i wysokie blotki, to kontrakt 3BA jest zdecydowanie poniżej szans opłacalności. Popatrzmy teraz na minimalną rękę partnera:

♠ W 10 7 6		♠ A 5 2
♥ D W 9		♥ K 6 5
♦ A 8		♦ K 5 4 3
♣ A 9 7 6		♣ W 4 3

Teraz być może przegramy IBA.

Natomiast nasza ręka może nabrać wartości, gdy W ma otwarcie naturalne, np.:

Problemy

Jak rozegrasz?

Rozwiązanie problemu ze str. 13

Rozdanie pochodzi z ważnego meczu brydżowego, rozegranego ponad pięćdziesiąt lat temu w Stanach Zjednoczonych. Rozgrywający zapragnął wykorzystać fakt, iż przeciwnicy wiedzą stosunkowo mało (?) o jego ręce, ponad czystą technikę przedłożył więc zagranie psychologiczne. Zabił mianowicie pierwszą lewę ♥A, ściągnął ♣A i wyszedł z ręki ♦8 (!?!). Liczył na to, że obrońcy, po wzięciu lewy karowej, odwrócą w pika, aby zerwać komunikację do hipotetycznego przymusu. Zawiódł się jednak, gracz S utrzymał się bowiem ♦9 i odwrócił pozostałym mu atutem, a potem zachował do końca wszystkie swoje kara. W tych okolicznościach szlemik został obłożony bez jednej.

Tymczasem czysta technika święciłaby tryumf. **W drugiej lewie rozgrywający powinien był oddać przeciwnikom karo, a w toku dalszej gry ściągnąć raz atu, odegrać ♦A K i przebić karo na stole.** Tak grając, S zachowałby szansę na przyjazny odwrót pikowy w trzeciej lewie, a przy tym nie zaprzepaściłby możliwości, iż **w przypadku podziału kar 4-2 (a nawet gorszego) – longer tego koloru znajduje się w tej samej ręce, co dłuższy fragment atutów.** Obejrzyj pełny rozkład kart:

Mecz; strona WE po partii, rozdawał W.

♠ D 8 5 4 2			
♥ K D W 8 2			
♦ 7 6			
♣ 7			
♠ —		♠ A W 10 9 6	
♥ A		♥ 10 9 5	
♦ A K 8 3		♦ 5 4 2	
♣ A K D W 10 9 8 6		♣ 5 4	
	♠ K 7 3		
	♥ 7 6 4 3		
	♦ D W 10 9		
	♣ 3 2		

Kontrakt 6♣ położyłby pierwszy wist atutowy. ♦

♠ D W		♠ A 5 2
♥ D 7 4		♥ K 6 5
♦ A 8		♦ K 5 4 3
♣ K D 10 7 6 2		♣ W 4 3

Toteż jeśli otwierający po naszym IBA zgłosi rebid 2♣, my podtrzymamy licytację, głosząc inwitujące 2BA. ♦



WAKACJE Z BRYDŻEM

Olecko 2003

(przedtem AUGUSTÓW)

W dniach od 29 czerwca do 12 lipca 2003 roku w Ośrodku „Dworek Mazurski” w Olecku odbędzie się XII Mazurski Miting Brydżowy Olecko 2003. Impreza ta, na którą mają przyjemność Państwa zaprosić Marek Szymanowski wraz z przyjaciółmi, jest kontynuacją „wczasów brydżowych” rozpoczętych w Augustowie w 1991 roku i trwa nieprzerwanie do dzisiaj; w tym roku odbędzie się także jako impreza Zarządu Głównego Polskiego Związku Brydża Sportowego.

Zakwaterowanie (ceny stałe za 1 dobę):

Hotel kat. I (pokoje 2–3 osob., łazienka, TV) 59 PLN od osoby

Hotel kat. II (pokoje 2–4 osob., umywalka, TV, łazienka na piętrach) 44 PLN od osoby

W cenę wliczony jest obiad.

Domki kat. I (4–6 osob., 3 p., łazienka, TV) 160 PLN cały domek

Domki kat. I (3–4 osob., 2 p., łazienka, TV) 133 PLN cały domek

Domki kat. II (3–4 osob., 2 p., TV, bez prysznica) 118 PLN cały domek

W cenę wliczony jest obiad dla jednej osoby.

Wyżywienie (ceny za 1 dobę): 30 zł za całodzienną wyżywienie lub 15 zł za obiad dla pozostałych osób w domkach i pokojach.

Program

30.06. poniedziałek	19.30	Turniej Maksy	wpisowe 20 zł
1.07. wtorek	19.30	Turniej Maksy	wpisowe 20 zł
2.07. środa	14.30	Turniej Maksy (wieczorem bal)	wpisowe 20 zł
3.07. czwartek	19.30	Turniej Maksy	wpisowe 20 zł
4.07. piątek	19.30	Turniej Mikst + Maksy	wpisowe 20 zł
5.07. sobota	14.30	Turniej Dwusesyjny o Puchar Prezydenta Miasta Olecka	wpisowe 40 zł
6.07. niedziela	11.00	Turniej Teamów wieczorem ognisko	wpisowe 160 zł
7.07. poniedziałek	19.30	Turniej Impy	wpisowe 25 zł
8.07. wtorek	14.30	Turniej Maksy	wpisowe 20 zł
9.07. środa	19.30	Turniej Maksy	wpisowe 20 zł
10.07. czwartek	19.30	Turniej Maksy	wpisowe 20 zł
11.07. piątek	14.30	Turniej Maksy i uroczyste zakończenie imprezy	wpisowe 20 zł
12.07. sobota	14.30	Turniej pożegnalny	wpisowe 20 zł

W dniach od 30 czerwca do 12 lipca odbędą się także drużynowe rozgrywki teamowe. Przewidziane jest prowadzenie punktacji długofalowej z licznymi nagrodami.

Uczestnictwo prosimy zgłaszać bezpośrednio w recepcji „Dworu Mazurskiego” z zaznaczeniem, że zgłoszenie dotyczy wczasów z brydżem. tel. (0-87) 520 22 92, fax (0-87) 520 48 70
Kierownikiem Ośrodka jest Pan Ryszard Machnac.



SUDOMIE welcome to...

Czy często znajdujesz się w sytuacji, że rodzina ciosa Ci kolki na głowie, że tylko grasz i grasz i świata poza brydżem nie widzisz?

Ba, któż z nas nie był w takiej sytuacji – odpowiesz.

Mamy znakomite antidotum na taką sytuację. Nie proponujemy Ci rozwiązań drastycznych (typu – zmień rodzinę), tylko wręcz przeciwnie – chcemy, żeby Twoja rodzina polubiła Twojego brydża.

Weź żonę, męża, dzieci, psa* i przyjedź do Ośrodka Wypoczynkowego SSP „SUDOMIE” położonego na przepięknej Ziemi Kaszubskiej niedaleko Kościerzyny.

W terminach:

19–29 czerwca **17–31 sierpnia** **20–28 września**

organizujemy wczasy brydżowe, na których:

- organizowane są dwa turnieje dziennie (po obiedzie i po kolacji), turnieje są sponsorowane i grane o puchary Wójta gminy Kościerzyna, Burmistrza miasta Kościerzyna, o nagrody Prezesa Zakładów Porcelany Stołowej Lubiana oraz o nagrody ERY GSM,
- prowadzona jest punktacja długofalowa, zwana „Bitwą o Króla”,
- turnieje są bezpłatne,
- sędziuje niezawodny Tadeusz Tunajek,
- odbędzie się uroczyste wręczenie nagród podczas ceremonii zakończenia.

Dodatkowo gwarantujemy:

- partnera, jeśli przyjedziesz sam,
- miłą atmosferę i obsługę,
- bezpłatne korzystanie z infrastruktury ośrodka – korty, boiska piłkarskie, przystań wodna z mnóstwem sprzętu pływającego,
- doskonałą kuchnię domową (również dla jaroszy i dietetyków),
- ryby w jeziorze,
- grzyby (niestety, tylko we wrześniu).

Koszt pobytu jednej osoby z pełnym wyżywieniem:

- terminy czerwcowy i wrześniowy – 69 zł dziennie,
- termin sierpniowy – 75 zł dziennie.

Zgłoszenia przyjmuje Jurek Komorowski, tel. 058 686 26 01, 058 686 44 54; 0602 499 438 lub e-mail: sudomie@a-vsp.com.

Szczegóły, zdjęcia – na stronie internetowej: www.sudomie.a-vsp.com

Zaliczkę w wysokości 150 zł prosimy przesłać na konto:

Jerzy Komorowski OW SSP SUDOMIE 83280007-55068-27013-11

Prosimy o wcześniejszą rezerwację – niestety, liczba miejsc ograniczona.

* niepotrzebne skreślić

Zapraszamy

Sławek Latała i Jurek Komorowski



Pierwszy wist

Rozwiązania problemów ze str. 13

W każdym z problemów zajmujesz pozycję **W** i stajesz przed zadaniem wyboru karty pierwszego wistu.

1. Turniej na maksy; obie strony przed partią, rozdawał **N**.

Ty	N	E	S
—	1 BA ¹	pas	2♥ ²
pas...			

¹ 15–17 PC; ² naturalne, sign off

Twoja (W) ręka:

♠ ADW9 ♥ W65 ♦ A108 ♣ 1072

Zawistuj ♠A albo ♠D! Takie wyjście daje szansę na wyrobienie dodatkowej lewy w tym kolorze albo wzięcie w nim przebitki. Jest też względnie bezpieczne – ♠K znajduje się raczej na stole. Atak damą może ponadto zapewnić obrońcom przewagę psychologiczną – jeśli rozgrywający ma w ręce ♠10 x x do ♠K x x w dziadku, na pewno przepuści pierwszą lewę, aby – w swoim mniemaniu – uniemożliwić przeciwnikom kontynuowanie tego koloru. Będzie to dla tych ostatnich szczególnie korzystne w przypadku, gdy gracz **E** ma w pikach dubletona.

Nie ma żadnych przesłanek do pierwszego wyjścia w atu, atak bloką karo – spod asa z dziesiątką – jest dosyć niebezpieczny, a wist treflowy – zbyt pasywny. Całe rozdanie:

Turniej na maksy; obie przed, rozd. N.

♠ ADW9		♠ 1032
♥ W65		♥ A4
♦ A108		♦ W72
♣ 1072		♣ K9654
	♠ 754	
	♥ D10932	
	♦ D965	
	♣ 3	

Wist pikowy – to najlepszy start obrońców.

2. Turniej na maksy; obie strony przed partią, rozdawał **E**.

Ty	N	E	S
—	—	pas	1 BA ¹
pas	2♣ ²	pas	2♥ ³
pas	2 BA	pas	pas ⁴
pas			

¹ 15 – 17 PC; ² Stayman; ³ cztery kiery, możliwe cztery piki; ⁴ już nie

Twoja (W) ręka:

♠ D82 ♥ KW962 ♦ 86 ♣ D93

Zawistuj bloką karo! Dziadek wyłoży osiem-dziewięć miltonów oraz cztery piki. W sumie przeciwnicy mają 23–24 PC. Gdyby **S** nie ujawnił czterech kierów, wist w ten kolor byłby z Twojej ręki zagranie bardzo pociągającym. Teraz też może się okazać skuteczny, jego atrakcyjność wyraźnie jednak zmalała. Rzadko kiedy polecane są też pierwsze wyjścia w kolory tworzone przez trzecie damy, tu: piki i trefle. Ponieważ widać, że rozkład honorów nie jest dla przeciwników szczególnie korzystny, wskazany jest pasywny wist karowy. Na pewno nie nadzruci on rozgrywającemu dodatkowej, nienależnej mu wziętki, nie wykona też za niego żadnej czarnej roboty. Oto wszystkie cztery ręce:

Turniej na maksy; obie przed, rozd. E.

♠ D82		♠ A W 7 4
♥ KW962		♥ 8 3
♦ 86		♦ K 7 3
♣ D93		♣ W 6 5 4
	♠ 10 6 3	♠ K 9 5
	♥ AD 7 5	♥ 10 4
	♦ A W 4	♦ D 10 9 5 2
	♣ A 10 2	♣ K 8 7

Nawet po wście karowym **S** może zrealizować 2BA, będzie się jednak musiał solidnie napocić. Nawet wówczas na pewno nie zdobędzie wszakże nadróbki.

3. Mecz; obie strony po partii, rozdawał **W**.

Ty	N	E	S
—	1♥	pas	1♠
pas	2♠	pas	2 BA
pas	3♠	pas...	

Twoja (W) ręka:

♠ K1053 ♥ K6 ♦ 5 ♣ A87632

Zawistuj ♣A! Przeciwnicy sami z siebie przeciągnęli się w 3♠, a zastaną niekorzystne rozkłady w atutach i kolo-

rach młodszych. Jedyna niedobra konfiguracja w ręce **W** to drugi ♥K pod kierami dziadka.

Wist w singla karo nie jest w tym wypadku wskazany – **W** ma i tak pewną lewą atutową, a szybkie dokonanie przebitki tylko osłabiłoby jego konfigurację w pikach (a tym samym ułatwiło dalszą grę rozgrywającemu). Ponadto, gracz **E** nie ma zbyt wielu dojsć do ręki. Wisty ♥K i bloką atu są tym bardziej dalekie od oczywistości.

Pozostaje pierwsze wyjście ♣A. Może ono wprawdzie wyrobić przeciwnikowi nienależną mu w innych okolicznościach wziętkę na ♣K, z równym powodzeniem – przy niewielkiej chociażby pomocy w treflach ze strony partnera – atak w ten kolor pozwoli jednak na skierowanie obrony na właściwe tory w tej i następujących lewach. Konsekwentne zagrania treflowe mogą nadwerżyć atuty przeciwników do tego stopnia, że **W** na pewno weźmie w pikach dwie wziętki. Alternatywne wyjście bloką trefl spod asa jest niebezpieczne przede wszystkim dlatego, iż może pozwolić stronie przeciwnej na wzięcie lewy singlowym ♣K. Oto wszystkie cztery ręce:

Mecz; obie strony po partii, rozd. W.

♠ K1053		♠ AD64
♥ K6		♥ D872
♦ 5		♦ D763
♣ A87632		♣ K
	♠ 9	♠ 9
	♥ W10543	♥ W10543
	♦ A1082	♦ A1082
	♣ DW4	♣ DW4
	♠ W872	
	♥ A9	
	♦ KW94	
	♣ 1095	

W rzeczywistości kontakt 3♠ obkładał zarówno atak ♣A, jak i pierwszy wist w singla karowego, a nawet wyjście w bloką atu.

www.pzbs.pl

WYDARZENIA, WYNIKI, LINKI

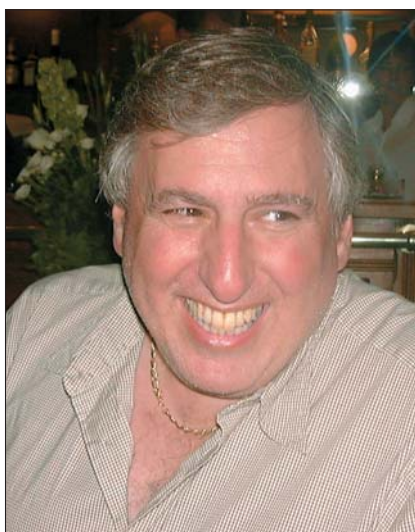
Eric Kokish

Lekcja pokory

Gracze z całego świata będą mieli okazję wziąć udział w nowych Otwartych Mistrzostwach Europy, odbywających się w Palais de l'Europe we francuskim kurorcie śródziemnomorskim Menton w dniach 14–28 czerwca tego roku. Światowej sławy autor i gracz Eric Kokish wspomina jedną z ważnych nauk, jakie odebrał w początkach swej brydżowej kariery.

Poważną grę rozpocząłem w 1967 r. podczas Letnich Mistrzostw Ameryki Północnej, rozgrywanych w Montrealu, moim rodzinnym mieście. Mając mniej niż sto punktów mistrzowskich, nie mogłem grać w turnieju dla zawodników z tytułem Life Master, w Spingoldzie ani w turnieju teamów mikstowych. W parze z moim wieloletnim przyjacielem Georgem Mittelmanem pokazaliśmy lwi pazur (a przynajmniej tak nam się zdawało) w kilku pomniejszych turniejach, pewnego dnia uzyskując nawet dwukrotnie wynik powyżej 70%. Wprawdzie nie były to wielkie wyczyny, ale mieliśmy wtedy ledwie po dwadzieścia lat i mnóstwo entuzjazmu, który gnał nas na wielkie imprezy i kazał przypatrywać się mistrzom w nadziei, że spłynie na nas choć część ich mądrości. Do dziś, choć nie podróżuję już tak wiele, próbuję przy każdej możliwej okazji zgłębić tajemnicę brydża.

Cztery lata później byłem już wraz z większością moich przyjaciół przekonany, że osiągnęliśmy całkiem przyzwoity poziom; każdy z nas mógł się poszczycić jakimiś sukcesami na podwórku krajowym i północnoamerykańskim. W 1971 r. zagrałem w kanadyjsko-amerykańskim kongresie regionalnym z moim dobrym przyjacielem, znakomitym Joeyem Silverem, który parę lat wcześniej wziął mnie pod swoje skrzydła, by toczyć zażarte boje na wysokie stawki ze swymi niczego nie podejrzewającymi kółkowymi przeciwnikami. Była to najważniejsza z lokalnych imprez, a ponieważ w tamtych czasach podczas każdego kongresu rozgrywano znacznie mniej turniejów niż dzisiaj, wygranie któregoś z nich uchodziło za duże osiągnięcie. Wystartowaliśmy w parach open. Szło nam całkiem nieźle, za to szło nam się znacznie gorzej, bowiem podążaliśmy za



nader powolną parą, która pozostawiała nam nie więcej niż dziesięć minut na rozegranie dwóch rozdania.

Jak to bywa, w jednej z tych „krótkich” rund pierwsze rozdanie zabrało nam większość czasu i na rozegranie drugiego pozostały już tylko dwie minuty. Oto rozkład:

Obie po, rozd. E.

Silver			
♠ D W 10 9 8			
♥ A K 3			
♦ 4			
♣ A K D 10			
♠ 5		♠ A 7 4 2	
♥ 10 8 6 4		♥ D	
♦ W 6		♦ K 10 9 8 7 3 2	
♣ 9 8 6 5 4 2		♣ W	
Kokish			
♠ K 6 3			
♥ W 9 7 5 2			
♦ A D 5			
♣ 7 3			

W	N	E	S
—	—	3 ♦	pas
pas	ktr.	pas	3 BA
pas	4 ♠	pas	5 ♦
pas	5 ♥	pas	5 BA
pas	6 ♥	pas	6 ♠
pas	6 BA	pas...	



Sprawnie osiągnęliśmy maksowe 6BA, kontrakt, zdawałoby się, skazany na sukces. Wist ♦W pobitem w pośpiechu damą i nie pociągnąwszy ani trefla, ani kiera – a każde z tych zagrań wystarczyłoby do zwycięstwa – zacząłem grać w piki (pomińmy już milczeniem brak jakiegokolwiek planu przeciwdziałania utknięciu w dziadku w trzecim lub czwartym okrążeniu pików).

E pobił za trzecim razem i powtórzył karo. Wziąłem asem, a ze stołu pozbyłem się kiera, paląc za sobą mosty i stawiając wszystko na jeden kolor – trefle. Ponieważ **E** pokazał już jedenaście kart w karach i pikach, jego partner był niemal stuprocentowym faworytem do posiadania ♣W. Podśmiewając się w duchu z własnej nieostrożności, z olimpijskim spokojem zagrałem trefla do dziesiątki. Kiedy lewą wziął walet, nie mogłem się już powstrzymać od perlitego śmiechu. **E** udzieliła się najwyraźniej moja wesołość, a swą radość z nieoczekiwanego dojścia demonstrował, tłukąc każdym z pozostałych pięciu kar o stół, aż do momentu, kiedy złożył nam wizytę zaniepokojony sędzia. Jak się pewnie domyślicie, finał mojej wielkiej przygody miał dopiero nastąpić.

Swe ostatnie karo **E** zagrywał w takiej oto trzykartowej końcówce:

♠ —	♠ D	♠ 7
♥ 10	♥ A	♥ D
♦ —	♦ —	♦ 2
♣ 9 2	♣ A	♣ —
	♠ —	♠ —
	♥ W 9	♥ —
	♦ —	♦ —
	♣ 7	♣ —

Wiedziałem, że **E** pozostał jeszcze pik, ale czy drugą z jego kart był trefl, czy kier? Być może, próbując na jakiś masochistyczny sposób usprawiedliwić swą rozgrywkę trefli, założyłem, że miał drugiego waleta i pozbyłem się ♥A. Kiedy rozpromieniony



E pokazał mi damę kier, musiałem przełknąć gorzką pigułkę: oto młody i, przyznając, nieco arogancki zawodnik Eric O. Kokish, aspirujący do miana jednego z najlepszych brydżystów Kanady, przegrywa za 600 wykładanego szlemika... eech... i to wykładanego bez impasu. Otuchę co do swojej brydżowej przyszłości czerpałem jedynie z faktu, że byłem zdolny zgłosić się do redaktora biuletynu (ledwie zdążyłem przed śpieszącymi tam tłumami) i opowiedzieć całe zdarzenie z uśmiechem na ustach i wciąż niezabliźnioną raną w sercu.

Nie wygraliśmy tego turnieju. Cały zaś incydent poważnie przyczynił się do tego, że nabrałem wobec siebie większego dystansu. Jak wiele lat później zauważył mój australijski znajomy Bobby Richman, „wszyscy jesteśmy maszynkami do robienia błędów”, posiadamy nieograniczoną zdolność do popełniania pomyłek. Ta świadomość ułatwia radzenie sobie z własną niedoskonałością. Z niecierpliwością czekam na każdą następną dużą imprezę, jestem bowiem przekonany, że spotkam tam coś ciekawego i wartego poznania, nowych ludzi, nowe miejsca. A wszystkie wzloty, których doświadczę, z nawiązką zrekompensują mi nieuniknione niepowodzenia. ♦



Cezary Szadkowski

O Puchar Grodu Staszica

XXII OTP „O Puchar Grodu Staszica”, rozegrany w Pile, zgromadził 181 par, w tym wielu zawodników czołówki krajowej walczących o udział w finale Grand Prix Polski – PROKOM SOFTWARE – najbardziej prestiżowej imprezy w kraju.

Turniej rozegrano w najokazalszym hotelu Pily – GROMADA, który – to nie tylko moja opinia, w pełni zasłużenie uzyskał od ZG PZBS certyfikat Centralnego Ośrodka Brydżowego.

Organizatorzy pozyskali wielu lokalnych sponsorów, co pozwoliło przyznać nagrody do 25. miejsca oraz nagrody dla juniorów i mikstów. Zawody przebiegały sprawnie, w miłej sportowej atmosferze, przy profesjonalnym sędziowaniu przez ekipę pod kierownictwem Andrzeja Wachowskiego.

Nie był to nasz turniej, popełniliśmy wiele prostych błędów. Oto kilka z nich:

Jaka **S** otrzymałeś rękę:

♠ AKD1096 ♥ A ♦ A876 ♣ K4

Otworzyłeś 1♣ (WJ), partner skoczył na 2BA (limit), zgłosiłeś 3♠ a partner 3BA.

1♣	2BA
3♠	3BA
?	

Co teraz?

Mój partner spytał się o asy, a następnie o króle. Dowiedział się o braku asa i o dwóch królach. Komplet króli gwarantował po dwa zatrzymania w kolorach czerwonych, a mimo to mój partner zapowiedział 6♠ za 47%, a nie 6BA za 86%.

Moja ręka (**N**):

♠ W5 ♥ KD8 ♦ KI05 ♣ D7652

Obie przed, rozd. N.

♠ 985	♠ AD
♥ D	♥ AK109
♦ A98543	♦ W762
♣ AK3	♣ 1086
♠ W73	♠ K10642
♥ 87652	♥ W43
♦ D10	♦ K
♣ DW5	♣ 9742

W	N	E	S
	Szadkowski		Wachnowski
—	1♦	ktr.	1♠
2♥	?		

Co licytujesz?

Ja zgłosiłem 3♦. A przecież gramy kontrą-fit, która wskazywałaby 3 piki. 2♠ było bezproblemowe (74%), a 3♦ przegrałem bez jednej (26%).

I jeszcze jeden, zupełny kalafior – w moim wykonaniu, po którym nie spałem później przez pół nocy.

WE po partii, rozd. S.

♠ A43	♠ K1082
♥ W94	♥ 2
♦ D83	♦ A107642
♣ KD105	♣ 97
♠ 6	♠ DW975
♥ KD75	♥ A10863
♦ W5	♦ K9
♣ AW8632	♣ 4

W	N	E	S
Mądry	Szadkowski	Czajer	Wachnowski
—	—	—	1♠
1BA	ktr.	2♦	pas
pas	2♠	ktr.	pas
3♣	ktr.	pas...	

Zawistowałem ♣K. Rozgrywający zabił asem i zagrał ♦W do mojej damy i asa. Następnie ♥2 do króla (**S** przepuścił asem), kier przebity w stole atutem i karo ze stołu. Partner wziął królem, zagrał pika do mojego asa i teraz, zamiast wyjść kierem do asa, przebić kiera – byłoby +500, zagrałem ♦9, by partner podbił atutem. Niestety, nie miał czym, więc rozgrywający na dwa kara wyrzucił kiery. 670 dla **WE**. Obrót od maksa do zera.

Proszę zauważyć, że o wyniku decydowały w tych rozdaniach zupełne drobniaki, chwila zastanowienia, policzenie do 13-tu wystarczyło, by przegraną obrócić w sukces. ♦

www.pzbs.pl



Cezary Szadkowski & Władysław Izdebski

Pogawędkę z Czarkiem



Władku, jak wszyscy wiemy, największe emocje rodzą się przy rozdaniach ze strefy szlemowej. Tak było i tym razem.

Turniej, NS po partii, rozd. S.

♠ K 10 2	♠ —	♠ —
♥ K D 10 9 8	♥ W 2	♥ W 2
♦ 8	♦ K D 10 7 5 3 2	♦ K D 10 7 5 3 2
♣ D 9 8 4	♣ W 7 3 2	♣ W 7 3 2

ja	
♠ A W 7 4 3	♠ —
♥ 5 3	♥ —
♦ A W 6 4	♦ —
♣ A 6	♣ —

W	N	E	S (ja)
—	—	pas	1 ♠
2 ♥	4 ♦ ¹	ktr.	rktr. ²
pas	4 ♥ ³	pas	5 ♣ ³
pas	6 ♣ ³	pas	6 ♠
ktr.	pas...		

¹ splinter; ² as karo; ³ cue-bidy

Il lew dla nas, pełny maks dla przeciwników.

No... i zaczęła się burzliwa dyskusja.

Mój partner sporządził mi taką listę zarzutów:

- jesteś za słaby,
- nie masz singletona kier, a w świetle dalszej licytacji powinienś go mieć,
- splinter 4♦ do niczego nie zobowiązuje, więc gdzie tak pędziłeś.
- Ja ripostowałem:
- twoje 4♦ jest do zaakceptowania, ale...
- ... zamiast 6♣ przesądzających szlemika powinienś zgłosić 5♠,
- oczekiwałem u ciebie większej siły, lepszych trefli.

Jak to zwykle wśród brydżystów bywa, nasza wymiana poglądów nie zaowocowała żadnymi konstruktywnymi wnioskami.

Czarku, wszystkie dyskusje tuż po rozdaniu nazbyt przepelnione są emocjami. A te (emocje) biorą górę nad zdrowym rozsądkiem. Dlatego trzeba dać sobie trochę czasu, by później, już na chłodno, przedyskutować rozdanie i wyciągnąć właściwe wnioski.

1. Splinter 4♦

W licytacji jednostronnej powinien być nieco silniejszy. W licytacji dwustronnej wymagania nieco obniżamy, bowiem dla przekazu obrazu naszej karty warto jest nieco nadwerżyć bilans, aby mieć ułatwioną decyzję, gdy przeciwnicy nas przelicują. Tak więc 4♦ było odzywką poprawną.

2. Rekontra wskazująca asa karo

Z pomocą przyszli nam przeciwnicy, dając nam dodatkową przestrzeń do wymiany informacji. Otrzymaliście dwie dodatkowe odzywki: pas i rekontra. Rekontra wskazuje asa i wstępnie akceptuje aspiracje szlemikowe. Pas ma takie same intencje, lecz mówi o braku asa karo. Najstabszą akcją jest zejście na kolor uzgodniony – tu 4♠, tak byśmy postąpili, gdy zamiast asa mielibyśmy króla karo. Otwarcie S ma wiele zalet: aż 3 asy, wystarczająco dobre piki, cztery kara – będzie co przebijać. Rekontra jest więc odzywką poprawną.

3. Cue-bid 4♥

W sensie bilansowym budzi pewien sprzeciw. Cue-bid dajemy wtedy, gdy są szanse na szlemika. Tymczasem, by z ręką N szlemik był możliwy, S powinien mieć rękę wyraźnie nadwyżkową, np. taką:

♠ A K 7 4 3	♠ D 9 8 6 5
♥ x	♥ A 7 6 4
♦ A x x x	♦ 9
♣ A x x	♣ K 10 5

A przecież, z taką kartą S sam sobie poradzi – nie zatrzyma się przed szlemikiem. Ale S może mieć taką kartę:

♠ A K 7 4 3	♠ D 9 8 6 5
♥ x x	♥ A 7 6 4
♦ A x x x	♦ 9
♣ A D	♣ K 10 5

A wtedy, jeśli N zrezygnuje z cue-bidu 4♥, S może sądzić, iż brakuje mu zatrzymania w kierach. Dlatego niektórzy brydżyści (w Polsce niemal wszyscy) są zdania, że w takiej sytuacji cue-bid poniżej dogranej jest obowiązkowy, a więc nie obiecuje nadwyżki. Ten temat wymaga bardzo szerokiej trudnej dyskusji teoretycznej, której w Polsce

nikt nie przeprowadził. Ponieważ mam w planie napisanie książki o licytacji szlemowej, więc tam na pewno będzie miejsce, by takie rozważania zaprezentować.

Tak więc cue-bid 4♥, wg polskiej szkoły licytacji, możemy uznać za poprawny.

4. Cue-bid 5♣

Tu już nie może być wątpliwości. Przekroczenie strefy końcówki wymaga nadwyżki.

Nie musi to być jakaś nadwyżka wielka, przecież 5♣ nie przesądza jeszcze szlemika, a jedynie go inwituje. Oczywiście, powinien to być inwit w miarę bezpieczny, dający niemal pewność wygrania 5♠ oraz szanse na wygranie szlemika już przy niezbyt dużej nadwyżce u N. Inwity szlemikowe mają dużą **siłowość** (termin wprowadzony przez Ł. Sławińskiego) – silnie namawiają do dalszej licytacji, a więc już nieduże nadwyżki upoważniają do ich przyjęcia.

Przypuśćmy, że N posiada taką rękę:

♠ A W 7 4 3	♠ D 9 8 6 5
♥ 5 3	(K x x x x)
♦ A W 6 4	♥ A 7 6 4
♣ A 6	♦ 9
	♣ K W 5
	(K x x)

Szlemik jest bardzo dobry, a przy karcie podanej w nawiasach – znakomity. Dlatego nie wydaje się, by 5♣ było nadużyciem.

Natomiast zdecydowanie winię N za odzywkę 6♣, która nie dość że przesądza szlemika, to jednocześnie zaprasza do szlema. To już duża przesada.

Mógłby ktoś powiedzieć, że szlemik pikowy nie był taki zły – zależał od impasu ♠K, więc nie ma co rozdzierać szat. Ale... – w świetle licytacji ♠K zdecydowanie powinien być poza impasem. E, kontrując kara, wskazał wartości w tym kolorze, więc pozostałe walory powinny znaleźć się u W – wszedł do licytacji, i to na poziomie dwóch (2♥).

Czarku, jak zwykle dziękujemy Ci za przesłane rozdanie i czekamy na kolejne. ♦



Szanowni młodzi (i nie tylko) Czytelnicy!

Proponujemy nowy dział ŚB! Tylko 4 i aż 4 strony! Z przeznaczeniem dla bardzo młodych, a właściwie barrrdzo :) początkujących Czytelników. Z przeglądania Bazy Danych PZBS wyszło nam, że co dziesiąty zarejestrowany gracz (a może jest Was więcej?) dopiero zaczyna swoją przygodę z brydżem. Mamy nadzieję, że dzięki różnym młodzieżowo-środowiskowym inicjatywom Związku Czytelników, takich jak Wy, jeszcze przybędzie. To będzie pismo o Was i dla Was! Postaramy się dostosować problematykę do Waszych potrzeb. Już teraz grafikę do naszego pisma zaprojektował maturzysta z Warszawy Paweł Ościak, a jedno z rozdań komentuje uczeń ze Śląska Michał Stefanów. Jednocześnie piszą dla Was tej klasy autorzy, co Ryszard Kiełczewski i Wojciech Siwiec. Namawiamy następne sławy, ale liczymy przede wszystkim na Waszą współpracę. Nie ukrywamy, że trochę zapomnieliśmy, jak to było na początku. Dlatego czekamy na listy, e-maile, pytania, zdjęcia, sprawozdania, artykuły, anegdoty, problemy i co tam jeszcze wymyślicie. Wszystko zostanie przeczytane, większość wylądzuje w koszu :(, ale najlepsze na pewno opublikujemy! A przede wszystkim liczymy na opinie, czy takie pismo, w takiej formie, jest w ogóle potrzebne? Do Was należy decyzja! Piszcie!

(swiatbrydza@poczta.onet.pl) Janusz Maliszewski

Świat brydża MŁODZIEŻOWY

Redaguje Janusz Maliszewski

atubrydz@wp.pl



Lubuskie (?) Mistrzostwa

Na Mistrzostwa Juniorów Województwa Lubuskiego wielkoduszni gospodarze z prężnie działającej szkółki w Skwierzynie zaprosili kilka par z pobliskich Szamotuł, a nawet północno-zachodniej (nawet z lekkim wskazaniem na centrum) Polski. Ale efekt też był nietrudny do przewidzenia. Sporo młodszy lubuszanie z trudem wywalczyli brązowy medal i jeszcze 3 miejsca w pierwszej dziesiątce, a większość łupów zgarnęli elewi Jana Grygiera z Szamotuł. Już za rok może się jednak okazać, że to gospodarze odprawiać będą z kwitkiem kolejnych gości. W Skwierzynie udało się połączyć to wszystko, co daje solidne podwaliny sukcesu: życzliwe zainteresowanie lokalnych władz, współpracę ze szkołą, dobrą organizację, patronat „dorosłego” środowiska brydżowego. A przede wszystkim mają u siebie dwa skarby, prawdziwych pasjonatów brydża młodzieżowego: Heńka Boguckiego (mój uczeń! – przyp. Janusza Maliszewskiego) i Lidkę Wilczak. Kiedy tylko ta Lidka zrobi uprawnienia instruktora brydża? Cała redakcja Świata Brydża trzyma kciuki!



Wyniki Mistrzostw Woj. Lubuskiego Juniorów i Młodzików (Skwierzyna, 15 marca 2003 r.)

1. Paweł Malecki – Piotr Jassem
2. Paweł Perz – Marcin Dorna
3. Mateusz Magdoń – Marcin Banaszczyk
4. Judyta Golińska – Katarzyna Żegilewicz
5. Tomasz Ciepeliński – Wojciech Zajkowski
6. Filip Domagański – Rafał Nowak
7. Jakub Smolak – Paweł Jassem
8. Ilia Szpuntow – Oskar Obrzeżewicz
9. Michał Domagański – Bartosz Pompala
10. Agata Choniałko – Radosław Liskowiak
11. Kacper Wilczak – Michał Kania

Szamotuły
Szamotuły
Skwierzyna
Gorzów Wlkp.
Warszawa
Szamotuły
Szamotuły
Skwierzyna
Szamotuły
Gorzów
Skwierzyna, Warszawa

Triumfatorzy Mistrzostw: u góry w pozie zwycięzcy Piotr Jassem, za nim – skromnie schowany za Kasią Żegilewicz – Paweł Malecki. Na dole, w środku, najmłodszy: Kacper Wilczak, Michał Kania i Paweł Jassem.

Pamiętajmy o Zbyszku!

Odbędą się Mistrzostwa Polski Młodzików. Już po raz trzeci w Szamotułach. Doskonała organizacja, wspaniała sala do gry, tanie noclegi i wyżywienie, basen na miejscu, a i nagrody takie, że tylko pozazdrościć! W ubiegłych latach brydżowa baza rowerowa w kilku najzasobniejszych w młodzików regionach Polski została – dzięki Mistrzostwom w Szamotułach – znacznie rozbudowana. Oby stan taki trwał i trwał, i trwał, i z pożytkiem dla wszystkich wkroczył – razem z niez mordowanym Jankiem Grygierem (mój uczeń! – przyp. Janusza Maliszewskiego) – w następne tysiąclecie...

Nie zapominajmy jednak o kimś, kto wymyślił, zainicjował i zorganizował pierwsze Mistrzostwa. A był to – zmarły przed kilkoma miesiącami – Zbyszko Mikołajski, przez wiele lat jeden z najskuteczniejszych animatorów brydża młodzieżowego w Polsce i współtwórca potęg młodego Śląska.

Mistrzostwa rozgrywane są w kategorii „do 15 lat” i – w przeciwieństwie do Olimpiady – mają formułę otwartą. A znaczy to, że każdy maolat, który umie grać w brydża i zdąży zapisać się do Związku przed terminem Mistrzostw – 23–25 maja – może w nich zagrać. Regulamin i terminarz imprezy można obejrzeć na internetowej stronie www.pzbs.pl.

Zgłoszenia należy wysłać (jak najszybciej) pod adres e-mailowy: j.grygier@wp.pl lub tel. (61) 29 209 29.

Mistrzostwa Polski Młodzików

23–25 maja 2003 r., Szamotuły, Osobodzień: 35 zł
Zgłoszenia do 15 maja przyjmuje organizator Janek Grygier.

WAKACJE BRYDŻOWE!

W dniach od 6 do 16 sierpnia (10 dni) w Zajczkowie k. Szamotuł odbędzie się obóz szkoleniowy 25-osobowej młodzieżowej Kadry Wielkopolski. Chcesz podnieść swoją wiedzę brydżową? Masz okazję. Codziennie turniej. Możesz uczestniczyć w wykładach bez dodatkowych opłat lub tylko grać w turniejach i wypoczywać (plaża, jezioro).

Wyżywienie: szwedzki stół (cały dzień). Atrakcja – pieczenie prosiat! **Osobodzień:** 50 zł
Zgłoszenia do 30 czerwca przyjmuje organizator Janek Grygier, tel. (tylko stacjonarny, od 16 do 23): (61) 2920929, email: j.grygier@wp.pl

Wieści z Małopolski

Zespół Szkół nr 1 w Oświęcimiu (to tam, gdzie kolejny już rocznik uczniów otrzymuje oceny z impasów) i Oświęcimskie Centrum Kultury były organizatorami rozegranych 29 marca Otwartych Mistrzostw Małopolski Juniorów Młodszych i Młodzików w brydżu sportowym. Dla juniorów młodszych z Małopolski były to eliminacje przed Olimpiadą Młodzieży, dla młodzików – wprawki przed Mistrzostwami w Szamotulach. Zeby było trudniej, zaproszono liczną reprezentację młodzieży ze Śląska. Impreza odbyła się pod patronatem oświęcimskiego Starosty Józefa Kały, a otwarciu dokonał Prezydent Miasta Oświęcimia Janusz Marszałek, który ponadto, wraz z Dyrektorem Zespołu Szkół Haliną Musiał, wręczał zwycięzcom medale i nagrody. A nagród dzięki hojności władz miasta, powiatu i Małopolskiego Związku Brydża Sportowego było sporo. W turnieju juniorów młodszych wystartowało 17 par z klubów CKIS Skawina, Jordan Kraków, KSOS Kraków, Olimpijczyk Bielsko-Biała, BUKS Bytom i PIK Katowice. Natomiast turniej młodzików zgromadził 39 par z klubów JOCKER Oświęcim, CKIS Skawina, BUKS Bytom, Relaks Bytom i KSOS Kraków. Wśród juniorów młodszych złoty i srebrny medal zdobyły pary z CKIS Skawina M. Stefanów – G. Sikorski i A. Machno – B. Iglą, a brąz przypadł parze G. Andrzejewski – M. Haich z KSOS Kraków. Wśród młodzików gospodarze nie pozwolili odebrać sobie zwycięstwa. Mistrzyniami Małopolski zostały I. Janik i K. Wesołowska z UKS JOCKER Oświęcim. Pozostałymi medalami podzielili się goście. Srebro przypadło parze L. Wachel – S. Ferrer-Lopez z CKIS Skawina, a brąz wywalczyli T. Kapera – M. Nocoń z BUKS Bytom. A tak oto opisuje jedno z rozdań zwycięzca turnieju juniorów młodszych Michał Stefanów:

Rozd. E, obie przed.

♠ A K 10 8 2		♠ 7 4 3
♥ K W 6		♥ A 8
♦ A 8 6 2		♦ K D
♣ 7		♣ K W 10 8 6 5
♠ D W 9 6	N	
♥ 10 7 3 2	W	
♦ W 10 7	E	
♣ 9 2	S	
		♠ 5
		♥ D 9 5 4
		♦ 9 5 4 3
		♣ A D 4 3

3. BOOM!

Już po raz trzeci z rzędu (stąd trójka w tytule, a może to skrót od daty – myśla, co chceta) odbędzie się letni Brydżowy Ogólnopolski Obóz Młodzieżowy (a stąd BOOM). Tym razem przenosimy się z Mazur nad morze. Z całym bagażem doświadczeń, z niezrównaną kadrą, z turniejami, psami, siatkówką i życiem towarzyskim, z atmosferą i (oby!) gwarantowaną pogodą.

Obóz odbędzie się w dniach 16–30 sierpnia w WDW ROGOWO między Dźwirzynem a Mrzeżynem, na zachód od Kołobrzegu, a na wschód od Pogorzelic. Przepiękna plaża bez śladu kamieni (a my – 50 m od morza), z drugiej strony jezioro ze sprzętem pływającym. Boiska do piłki nożnej, siatkówki i koszykówki, korty tenisowe, wypożyczalnia rowerów, nawet kino w bezpośrednim sąsiedztwie. W planach nadmiar (!) gier, wykłady od rana do nocy, wycieczka autokarowa i srogi rewanż za ubiegłoroczny finał siatkówki. Wśród kadry: Czesiek Tomaszewski, Lidka Wilczak, Antek Zdzienicki i (uwaga, uwaga!) Agnieszka Bałzowska – ubiegłoroczna uczestniczka 2. BOOM. Cena nie powinna przekroczyć 700 zł od osoby (14 dni), bez kosztów dojazdu, choć Zarząd PZBS czyni starania, by była sporo niższa.

Zgłoszenia i informacje: Janusz Maliszewski
tel. 0605 655 382, e-mail: atubrydz@wp.pl



dach. 8 maja przeprowadzony zostanie w szkole test przydatności sportowej wśród absolwentów klas szóstych oświęcimskich szkół podstawowych, chcących zostać od dnia 1 września uczniami kolejnej, gimnazjalnej klasy brydżowej.

W lutym rozpoczęły się rozgrywki Małopolskiej Ligi Młodzieży, w których biorą udział po cztery drużyny z UKS JOCKER Oświęcim i CKIS Skawina oraz po dwie z JORDANA Kraków i KSOS Kraków. Rozgrywki zakończą się w dniu 5 kwietnia zjazdami w Krakowie i Oświęcimiu. Wyniki ligi są dostępne na stronie internetowej MZBS.



Młodzieży z Oświęcimia z prezydentem miasta Januszem Marszałkiem.

„... Pewnie wielu nie zgodziłoby się z moją licytacją, ale już na początku stanąłem przed niełatwym dylematem. W grę wchodził zarówno pas, 2♦, jak i 2BA, ale wybrałem 2♥, a w toku dalszej licytacji, spodziewając się krótkości trefl u partnera, zdecydowałem się grać w kolor. Końcowy kontrakt bez wistatu atutowego prezentował się całkiem nieźle. Wist zgodnie z oczekiwaniami poszedł w ♣2, podłożonego króla zabiłem asem, a następnie, grając na obu stronach, gładko skompletowałem 10 lew. Za „+420” otrzymaliśmy pełnego topa...”

W normalnym, sportowym rytmie przebiega szkolenie uczniów klas brydżowych Zespołu Szkół nr 1 w Oświęcimiu, zrzeszonych w UKS JOCKER. Efektem są coraz lepsze wyniki uzyskiwane przez nich na różnego rodzaju zawo-

Janusz Rzewski w Krakowie oraz działacze w Bytomiu pracują nad utworzeniem gimnazjalnych klas brydżowych w swoich miastach. Wygląda, że o przyszłość brydża i w Małopolsce, i na Śląsku nie trzeba się martwić.



Wojciech Siwiec

Planowanie rozgrywki

Przystępując do rozgrywki wylicytowanego kontraktu, każdy – bez względu na stopień brydżowego zaawansowania – powinien sporządzić plan swojego postępowania. W jego ramach należy:

1. Określić cel, tj. liczbę lew, jaka winna zostać wzięta (najczęściej mają one wystarczyć do wygrania zapowiedzianego kontraktu, w innych przypadkach istotne są również nadrobki lub liczba lew wypadkowych – np. aby obrona była opłacalna).
2. Obliczyć liczbę lew wygrywających bądź/i przegrywających. Wygrywające liczy się przede wszystkim, grając w bez aty, przegrywające – przy grze w kolor. Należy też obliczyć liczbę lew z góry (pewnych), jaką mamy do wzięcia w chwili rozpoczęcia rozgrywki (czasem jest ona równa liczbie lew wygrywających, innym razem niektóre z lew potencjalnie wygrywających trzeba najpierw wyrobić).
3. Wytropić i oszacować szanse, które pozwolą na zdobycie brakujących lew (wygrywających) bądź/i ograniczą liczbę lew przegrywających.
4. Połączyć te szanse w optymalną linię postępowania.
5. Przez cały czas, zwłaszcza przy wykonywaniu czynności określonych w punktach 3. i 4., należy pamiętać o wnioskach z przebiegu licytacji oraz pierwszego wistu.
6. Nierzadko plan pierwotny trzeba modyfikować w trakcie rozgrywki – wraz z napływem nowych informacji

Prześledźmy to wszystko na konkretnych przykładach (licytacja, wist i zrzutki – *naturalne*). Na początek – będziesz widział wszystkie cztery ręce.

	♠ W 9 8 4 2	
	♥ A 9 4 2	
	♦ D 10	
	♣ 10 6	
♠ A 3		♠ D 7
♥ K D W 6		♥ 7 3
♦ A 8 3		♦ K 7 6 5 4 2
♣ A K 5 4		♣ 8 3 2
	♠ K 10 6 5	
	♥ 10 8 5	
	♦ W 9	
	♣ D W 9 7	

Ty	N	E	S
—	pas	pas	pas
2 BA ¹	pas	3 BA	pas...

¹ 21–22 PC

Kontrakt: 3BA (W). Pierwszy wist: ♠4. Wstawiasz z dziadka ♠D (to jedyna szansa, aby wziąć na nią lewę), ale **S** bije ją ♠K. Przepuszczasz, a **S** kontynuuje ♠5, którą musisz pobić w ręce asem.

Aby wygrać końcówkę bezatutową, potrzebujesz dziewięciu lew (pkt 1. – cel). Na razie dysponujesz tylko pięcioma pewnymi (już w tym momencie wygrywającymi): ♠A, ♦A K i ♣A K (pkt 2. – lewy). Potrzebujesz więc czterech dodatkowych lew, nie wolno Ci przy tym dopuścić do ręki przeciwników. W związku z tym jedyną szansę daje Ci kolor karowy (nawet gdyby udałoby Ci się wyrobić trzy lewy kierowe, obrońcy wzięliby ♥A oraz jeszcze trzy piki). A konkretnie – jego równy podział w rękach przeciwników, 2–2 (pkt 4. – szanse), prawdopodobieństwo zastania którego wynosi 40%. W takim wypadku weźmiesz sześć lew karowych, co wraz z dwoma treflami oraz ♠A da Ci wymagane dziewięć wziętek.

W trzeciej lewie ściągnij więc ♦A i kontynuuj z ręki ♦8, aby nie zablokować koloru. Przejmij ją ♦K i zgraj cztery pozostałe kara. Potem ściągnij jeszcze ♣A K. I już będziesz miał swoje.

Gdybyś w drugiej rundzie kar wyszedł ♦3 i pobił ją ♦K w dziadku, w trzeciej lewie karowej utrzymałbyś się ♦8 w ręce. Nie dysponując żadnym innym dojściem do stołu, nie byłbyś w stanie wykorzystać pozostałych trzech lew karowych.

A gdyby pierwszą lewę wzięła wstawiona z dziadka ♠D, zyskałbyś nie tylko dodatkową wziętkę, ale też tempo (tzn. możliwość oddania wistu w ręce przeciwników). Należałoby wówczas – po ściągnięciu ♦A – zagrać blotki karowe z obu rąk (!). W ten sposób zdobyłbyś pięć lew karowych (tyle by Ci wtedy wystarczyło) także w przypadku podziału tego koloru 3–1 (50% szans).

	♠ W 10 7 6	
	♥ 4 2	
	♦ D 7	
	♣ K D 6 4 3	
♠ A 9 3		♠ 8 5 4 2
♥ D 9		♥ K 10 8 6 5
♦ A W 10 9 2		♦ 8 5 4
♣ 10 8 7		♣ W
	♠ K D	
	♥ A W 7 3	
	♦ K 6 3	
	♣ A 9 5 2	

W	N	E	S
—	—	pas	1 BA
pas	2 ♣ ¹	pas	2 ♥ ²
pas	2 BA	pas	3 BA
pas...			

¹ Stayman; ² cztery kiery

Kontrakt: 3BA (S). Pierwszy wist: ♦W. Znow masz wziąć dziewięć lew (1.). Dokładasz ze stołu ♦D (by pozostawić sobie w ręce zatrzymanie królem, jeśli wist nastąpił spod ♦A) i bierzesz na nią lewę. Dysponujesz więc siedmioma lewami z góry – ♦D, ♥A oraz pięcioma treflowymi, czyli do pełni szczęścia brakuje Ci dwóch (2.). Możesz je wyrobić tylko i wyłącznie w pikach, oddając obrońcom lewę na asa (3. i 4.). Wziętki pikowe są pewne, aby je jednak efektywnie wykorzystać, musisz zastać ♠A u **W**. Gdyby bowiem honor ten znajdował się w ręce jego partnera, gracz ten doszedłby nim i podegrał pozostałego u Ciebie ♦K. Obrońcy wzięliby wówczas ♠A i cztery kara (**W** ma bowiem pięć kart w tym kolorze), obkładając kontrakt bez jednej.

W drugiej lewie zagraj zatem blotkę pik do króla, a gdy **W** nie pobije go asem, kontynuuj z ręki ♠D. Powiedzmy, że weźmiesz i tę lewę. Wejdziesz wtedy na stół ♣K i zagraj stamtąd ♠W. Obrońca **W** w końcu rozstanie się z ♠A. Po każdym odwrócie z jego strony ściągnij pozostałe trefle, dobrą ♠10 oraz ♥A. W ten sposób skompletujesz dziewięć lew.

Musisz jeszcze tylko pamiętać o odblokowaniu się ♣9 z ręki (na jedną z figur treflowych dziadka; można też wyrzucić ją na ♠W albo ♠10). Gdybyś tego zaniedbał, czwartą lewę treflową wzięłaby ♣9 w Twojej ręce. I nie odegrałbyś wtedy ani piątego trefla, ani ♠10. ♦

Ryszard Kielczewski



Brydżowy euroregion

W Dniu Kobiet nasi sąsiedzi zza miedzy – Czesi zorganizowali swoje pierwsze mistrzostwa par młodzieżowych (ur. 1983 r. i później) w niedalekim od granicy z Polską Havirowie. Organizatorem był Cesky Bridzowy Swaz i Bridz Klub z Havirowa, a personalnie Martin Sigut i Jaroslav Hajek, zaś sędzią Mirosław Slachta. Imprezie nadano również rangę Mistrzostwa Śląska w rozumieniu euroregionalnym, tzn. chodziło o Śląsk zarówno polski, jak i czeski.

Nic dziwnego, że frekwencję zrobiły głównie polskie pary z Bielska, Bytomia, Cieszyna, Katowic, Oświęcimia i Skawiny. Było ich łącznie aż 35, przy 16-tu parach czeskich i 2-ch słowackich. Nikogo też nie zdziwiło, że zdominowały one turniej, oddając tylko kilka miejsc w pierwszej 20-ce parom czeskim.

Konkurencję „overall” wygrały pary ze Skawiny i Krakowa – Bartłomiej Iglą i Michał Stefanów przed parą dziewcząt Angelika Ferrer-Lopez i Martyna Żmuda. Na trzecim miejscu przybiegła najwyższa para zawodów – Adrian Bakalarz i Jakub Naruszewicz z Bielska-Białej. Ci ostatni zostali też mistrzami Śląska polsko-czeskiego przed parą Joanna Krawczyk – Artur Guła i kolejną parą dziewcząt Agata Bładacz – Sylwia Radoła. Mistrzyni Czech została również para mikstowa: Stepanowa – Macura z Hranic. Dzień Kobiet święcił się – jak widać – uroczyście.

Poziom zawodów był bardzo zróżnicowany i nie dziwota, że w rozdaniu ponieważ grywano kontrakty od częścików do wielkiego szlema. Niestety, w bez atuu:

WE po partii, rozdawał N.

♠ —		
♥ AKW943		
♦ 43		
♣ K10985		
♠ W853		♠ D974
♥ 105		♥ D6
♦ D10652		♦ J98
♣ 43		♣ DW62
	N	
	W	E
	S	
♠ AK1062		
♥ 872		
♦ AK7		
♣ A7		

Zagrane szlema w kiery (kontrakt na granicy opłacalności) dawało zwycięstwo parze Bakalarz – Naruszewicz.

Niestety dla nich, wybrali bezatutowego (praktycznie bez realnych szans). Zagranie szlemika dawało wynik tylko minimalnie gorszy i też zdaje się wystarczyłoby wspomnianej parze do wygranej. Młodzi, zostawcie szlemy dla seniorów, im się też coś należy! – chciałoby się zaapelować.

Na zawodach obecna była asystentka miejscowego senatora Ondreja Febera – pani Aleksandra Zdrzilowa – która w najczystszy jęzuku polskim powitała i pożegnała polską armię brydżową przybyłą na podbój Zaolzia i nawet mocno wspominała o integracji w ramach euroregionów. Oni też, jak widać, przygo-

towują się do referendum i może mają większe szanse na „tak” niż ich większy sąsiad z północy.



Ekipa „naszych” Ślązaków. Po lewej opiekunowie i trenerzy: Kasia Michałek, Henryk Gagatęk i Ryszard Kielczewski.



Po raz szósty – tym razem w Starachowicach

Jak ten czas leci! Czterdzieści lat temu sam byłem uczestnikiem Olimpiady Młodzieży (piłka ręczna), ćwierć wieku temu – organizatorem (akrobatyka), a pięć lat temu wystąpiłem w roli opiekuna. Tym razem – młodych brydżystów. Było to w Sierakowie pod Poznaniem. Od tego czasu: Hrubieszów, Radomsko, Pokrzywna, Zbąszynek. Przez pierwsze lata organizatorzy prześcigali się w fajerwerkach dla uczestników, kilku pasjonatów wozilo ekipy, a PZBS udawał, że imprezy nie ma. W 2000 roku, ostatecznie zbulwersowany brakiem zainteresowania Związku, opublikowałem na łamach „Brydża” artykuł pod znamienym tytułem „Na uboczu”. Efekt, podówczas, był dosyć mizerny. Trzeba było poczekać na zmianę Zarządu.

Sporo się zmieniło od tego czasu. Zarząd PZBS nauczył się już doceniać znaczenie udziału młodych brydżystów w tej, bodaj najważniejszej w kraju, sportowej imprezie interdyscyplinarnej. Część wojewódzkich związków jednak się jeszcze nie nauczyła. W ubiegłym roku w finałach Olimpiady startowały ekipy z 9 województw, w tym pewnie będzie jedna/dwie więcej. A przecież każdy z wojewódzkich związków brydżowych może wysłać reprezentację składającą się z 2 par chłopców, pary dziewcząt i opiekuna. I nic go to nie będzie kosztować! Środki na ten cel (ustawowo!) ma zagwarantować wojewódzka federacja sportowa. A ranga brydża na terenie województwa, dzięki punktom zdobytym w Systemie Sportu Młodzieżowego, rośnie. Warto się zastanowić!

W tym roku finał Olimpiady rozegrany zostanie w dniach 30 kwietnia – 3 maja w luksusowym hotelu „Senator” w Starachowicach (basen!). Impreza ma rangę Mistrzostw Polski Juniorów Młodszych (16–18 lat, w tym roku roczniki 1985–87) i zgodnie z Regulaminem (na stronie internetowej PZBS) w finałach wystartuje 36 dziewcząt i 72 chłopców. Sukcesy w Olimpiadzie nie muszą być przedśmionkiem do wielkiej kariery brydżowej (choć np. aktualni reprezentanci Polski i wicemistrzowie Europy juniorów, Piotr Nawrocki i Filip Nizioł, to pięciokrotni mistrzowie Olimpiady), ale w szkole na pewno nie zaszkodzą. Widziałem już świadectwa maturalne, gdzie w części opisowej wyszczególniony był udział w finałach. Widziałem zdjęcia reprezentantów województwa na tablicach chwały w ich macierzystych szkołach. I słyszałem o podciągniętych stopniach z hmm... niewralgicznych przedmiotów dla uczniów, którzy rozślawiają imię szkoły. Wszystkim olimpijczykom – powodzenia!

Piotr Tuszyński

WSPÓLNY JĘZYK w Pojedynku licytacyjnym ŚB

Proponuję wspólnojęzykowcom wersję systemu, którą licytuję z moim obecnym partnerem Apolinarem Kowalskim. Wersja ta znacznie odbiega od WJ 2000, ale nasze przemyślenia i praktyka pokazały, że jest to rozwiązanie dobre, co będę chciał udowodnić, licytując rozdania *POJEDYNKU LICYTACYJNEGO*, a także omawiając w oddzielnych artykułach szczegółowe propozycje systemowe.

1♣ – przygotowawcze (12–14), naturalne 15+ PC lub od 18 (19) PC na dowolnym składzie.

1♦ – 5+ z 1. i 2. ręki lub 4 przy trójkolorówce, czwórka na trzecim i czwartym ręku.

A co ze składem 5♣ – 4♦ na pierwszym i drugim ręku? W parze z A. Kowalskim wprowadziliśmy ustalenie, że z siłą 12–13 PC i tym składem na pierwszej i drugiej pozycji pasujemy. Dopuszcza się otwarcie 1♣ ze składem 2245, ale powinno coś być w krótkich kolorach (później rebid IBA). Są lekkie kłopoty z odlicytowaniem tej karty po pasie, ale dużo większe korzyści mamy w sekwencji 1♦ – 1♥/♠/BA – 2♣, jak również w licytacji dwustronnej. Po prostu, wówczas zawsze mamy 5♦+ i 4♣+. Przy 14 PC otwieramy 1♣ i potem licytujemy 2♣, od 15 PC. Zobaczmy, jak to ustalenie spisze się w *POJEDYNKU LICYTACYJNYM* w porównaniu z 1♦ z 4 przy 5 treflach.

1♥,♠ – 5+ kart, 12–18 (17 PC);

IBA – 15 (ładne 14)–17 PC;

2♣ – *Precision*;

2♦ – *multi*;

2♥ – 5♥-5 inny;

2♠ – 5♠-5 młodszy;

2BA – 5-5 na młodszych;

3BA – pełny młodszy bez dojścia;

4♣,♦ – min. 8,5 lewy na pełnym kolorze kierowym/pikowym.

Odwrotka:

2♥ – słaby na 4-ce;

2♠ – 11+ PC na 4-ce, bez bocznej piątki;

2BA – silny na piątce, 10+ PC;

3♣ – czwórka, 10+ PC i 5+♦;

3♦ – czwórka, 10+ PC i 5+♦;

3♥ – słaby na piątce;

3♠ – słaby na szóście;

4♣,♦,(♥) – *splintery* przy sześciu atutach i sile 7–9 PC.

Odpowiedzi

Preferencja kolorów starszych, tzn. mając 4 starszą i 5 młodszą, na wysokości jednego zawsze licytujemy starszą czwórkę, niezależnie od posiadanej sily. Bardzo długo nie mogłem przekonać się do pełnej preferencji, a jednak to bardzo ułatwia licytację, szczególnie we *Wspólnym Języku*. Licytacja 1♣ – 2♣,2♦ wyklucza starsze czwórki i jest forsingiem do dogranej. W tej sekwencji otwierający 1♣ przeważnie ma strefę 12–14 na składzie zrównoważonym i po 2♣ może np. zalicytować 2♦, sprzedając tę kartę, a jednocześnie nie ujawniając swojego składu. 2♥,♠,BA to już ręce od 18 PC, pozostawiające dużo przestrzeni na wylicytowanie gier premiovych. Idąc tą drogą, w sekwencji 1♣-2♦ wprowadziłem dwuznaczną odzywkę 2♥: 12–14 na zrównoważonym lub silny na kierach. Ta licytacja nie jest już tak oczywista, jak 2♦ po 2♣, ale myślę, że będzie jednak pomocą, a nie przeszkodą w wylicytowaniu optymalnego kontraktu. Jeżeli w *POJEDYNKU* będą rozdania na te sekwencje, będę się starał licytować wersją klasyczną i w miarę możliwości porównać to do zmian proponowanych przeze mnie.

Po otwarciu 1♦ odpowiedź 2♦ wskazuje 10+ PC i forsuje na jedno okrażenie, a 3♦ jest blokujące.

Po 1♥ – 3♥ blokujące, tak samo z pikami.

Jednak miałbym jedną generalną uwagę: BLOK to nie np. po 1♥ skład 3442 i jeden walet. Przy przyjęciu takiej wersji to nie jest blok, lecz zaproszenie dla przeciwników: na 90% idzie wam końcówka lub 4 w młodszy. Przy strefie otwarcia 12–17 powinniśmy mieć kilka punktów, żeby postawić przeciwników przed decyzją: zabrać głos w licytacji czy też spasować.

1♥-2♣,♦ – forsuje do powtórzenia koloru odpowiedzi.

1♥-2BA – inwit do dogranej, natomiast przeskok nowym kolorem to bardzo przyzwyczajony kolor i chęci szlemikowe. Przykładowo po 1♠ skok na 3♣ to

♠A x ♥K x x ♦x x ♣A K D W x x, a nie np. ta sama karta, ale bez asa pik.

1♥/♠ – 3BA to niewygodny *splinter*.

Magister 2♣. Odpowiedzi: 2♦ – słaby bez fitu, kolor partnera – słaby z fitem, drugi starszy – silny z fitem, 2BA – góra bez fitu.

2BA – forsuje po *two over one* i w sekwencji 1♥ – 1♠ – 2♦ – 2BA.

1♦ – 2♣ – 2BA to trójkolorówka z singlem ♣.

Otwarcie IBA: starsze czwórki sprzedajemy po kolei, natomiast po *transferze* nowy kolor na wysokości trzech forsuje do dogranej.

Blackwood na 5 wartości, przy dwóch pokazujemy damę atu, a dopiero potem króle.

Po silnym uzgodnieniu koloru starszego otwierający wskazuje krótkość lub licytuje z nadwyżkową kartą 3BA, a z minimalną 4 w starszy.

Licytacja w obronie i po interwencji przeciwnika – taka sama, jak we *Wspólnym Języku 2000*. Dla tych, którzy chcą spróbować z 4♦-5♣ i 12–13 PC pasować na pierwszym ręku, lekka zmiana w *Drury*, po prostu z kartą na końcówkę licytujemy na razie 2♦ i dopiero jak partner potwierdzi, że ma fit (a nie 12–13 PC z 4♦ i 5♣), licytujemy końcówkę.

Wspólny Język w stosunku do systemu naturalnego posiada oczywiście zalety i wady. Możliwość dość szybkiego określenia sily połączonych rąk jest na pewno jedną z jego zalet, niestety, po otwarciu silnym treflem i odpowiedzi 1♦ mamy sporo kłopotów w licytacji. Znacznym ułatwieniem jest na pewno otwieranie 1♦ do 21 (22) PC, a tylko 1♥ i 1♠ do 18, ale to wymaga z kolei sporej wiedzy na temat licytacji w tak szerokiej strefie punktowej. Bardzo dobrym rozwiązaniem jest tzw. *dynamiczne bez atu*, czyli 1♣-1♦-IBA jako forsing na jedno okrażenie. Po odpowiedzi 2♣ (0–3 PC, drugi negat) 2♦ otwierającego jest forsingiem do dogranej. Zauważmy, że po odpowiedzi 1♦ zostaje nam rebid 2♦ jako silny na karach. *Dynamiczne BA* było już opisywane w *Świecie Brydża*, niemniej przypomnę je za dwa miesiące, pokazując zarazem na przykładach jego skuteczność. ♦

Pojedynek licytacyjny

W dzisiejszym *POJEDYNKU* zapraszamy Państwa na spotkanie z kolejną znaną i utytułowaną parą amerykańską – **Mikem Beckerem z Ronniem Rubinem**. Stosują oni bardzo ciekawy system licytacyjny, *The Ultimate Club*, stworzony przez nich samych we współpracy z Mattem Ginsbergiem oraz Matthewem Granovetterem. Podstawowymi cechami *The Ultimate Club* są silne otwarcie $1\clubsuit$ oraz relayowy charakter większości sekwencji konstruktywnych. Dokładne znaczenie otwarć tego systemu prezentuje się następująco:

$1\clubsuit$ – co najmniej pięć kontroli (as = 2 kontrole, król = 1 kontrola), 17+ PC w składzie niezrównoważonym albo 18+ PC w zrównoważonym;

$1\diamond$ – 11–16 PC, zasadniczo $4+\diamond$, trzy kara możliwe tylko przy układzie ręki 3-3-3-4 albo 5332 z pięcioma treflami;

$1\heartsuit/1\spadesuit$ – 11–17 PC, $4+\heartsuit/\spadesuit$;

IBA – 15–17 PC, 4 – 8 kontroli, skład zrównoważony, w układzie 5332 dopuszczalna piątka kierowa, ale nie pikowa;

$2\clubsuit$ – 11–16 PC, $6+\clubsuit$ albo pięć trefli i czwórka w kolorze starszym;

$2\diamond$ – słabe dwa na kierach albo pikach (*multi*);

$2\heartsuit/2\spadesuit$ – 14–16 PC, 4–7 kontroli, dwukolorówka na treflach i licytowanym kolorze starszym z dłuższymi treflami, 10+ PC w longerach;

2BA – 14–16 PC, 4–7 kontroli, układ 6322 z longerem treflowym, 5+ PC w treflach.

Po otwarciach $1\diamond/1\heartsuit/1\spadesuit$ odpowiedź $2\clubsuit$ jest sztucznym relayem przesadzającym końcówkę. Natomiast po otwarciu $1\clubsuit$ rozpoczęcie sekwencji relayowej możliwe jest po każdej odpowiedzi partnera. W jej trakcie otwierający jest w stanie rozpoznać dokładny układ i siłę (nie zawsze) drugiej ręki, a następnie zapytać o liczbę posiadanych przez partnera kontroli (możliwe są też inne rozwinięcia końcowe).

Jak zwykle, przed dalszą lekturą zachęcamy Państwa do samodzielnego przelicytowania pojedynkowych rozkładów – ręce **W** znajdują się na str. 14, a ręce **E** na str. 36. Po każdym rozdaniu będzie też

zamieszczona i skomentowana przykładowa sekwencja licytacyjna według *Wspólnego Języka*, autorstwa Piotra Tuszyńskiego.

Omówienie oraz tabela wyników

Wszystkie rozdania pochodzą z turnieju na maksy.

1. Obie strony przed partią, rozdawał **N**.

\spadesuit 6 4		\spadesuit 5 3
\heartsuit D W 10	N	\heartsuit A K 7 4
\diamondsuit A K 8 6	E	\diamondsuit D W 2
\clubsuit K 7 6 5	S	\clubsuit A 9 8 2

Becker	Rubin	Wspólny Język	
—	$1\heartsuit$	—	$1\clubsuit$
$2\clubsuit$	$2\diamond$	$1\diamond$	$1\heartsuit$
$2\heartsuit$	$2\spadesuit$	$2\spadesuit$	$4\heartsuit$
2BA	$3\clubsuit$	pas	
$3\diamond$	$3\spadesuit$		
$4\heartsuit$	pas		

Otwarcie $1\heartsuit$ Ronniego Rubina przyrzekało minimum cztery karty w kierach i siłę 11–16 (17) PC. Odpowiedzią $2\clubsuit$ Mike Becker przesądził dograną, a w następnych okrążeniach zadał kolejne relaje ($2\heartsuit$, **2BA**, $3\diamond$), dopytując się partnera o dokładny obraz jego ręki. Znaczenie odpowiedzi gracza **E**: $2\diamond$ – układ zrównoważony (brak singletona albo renonsu); $2\spadesuit$ – brak koloru 5+-kartowego, chyba że w składzie 5332; $3\clubsuit$ – 4333 albo 4432; $3\spadesuit$ – dokładnie 2-4-3-4. Zamiast ostatniego relaya o układ ($3\diamond$) Becker mógł zastosować wariant SAB, czyli tzw. *stoper asking bid* (pytanie o zatrzymanie do bez atu w konkretnym kolorze otwierającego, krótszym niż czterokartowy). Konwencję tę Amerykanie stosują jedynie w przypadku rąk zrównoważonych. Tu na przykład, po zapowiedzi $3\clubsuit$ gracza **E** – $3\heartsuit$ **W** (pierwszy szczebel nierelajowy) byłyby pytaniem o zatrzymanie w treflach (najmłodszy 3-kartowy kolor ręki **E**), a $3\spadesuit$ – pytaniem o stopera karowego (drugi pod względem starszeństwa 3-kartowy kolor ręki **E**). Pytania o zatrzymanie w pikach zastosować już nie dałoby się, gdyż wypadło ono powyżej szczebla 3BA.

Becker poznał pełny układ ręki Rubina, nie dysponował jednak żadnymi informacjami o lokalizacji honorów. Mimo to –

wiedząc o dubletonach pikowych w obu rękach **WE** – prawidłowo wybrał do gry końcówkę w kiery, na siedmiu atutach. Poszło mu to tym łatwiej, że sam posiadał w tym ostatnim kolorze urodziwy sekwens.

WJ(PT): $2\spadesuit$ oznaczało pustego dubla w tym kolorze, 13–16 (15) PC i dwie młodsze czwórki. Licytujemy na maksy, więc nawet nie zastanawiamy się nad kontraktem $5\clubsuit$, który i tak w większości wypadków, również na punkty meczowe, będzie gorszą końcówką.

PUNKTACJA:

$4\heartsuit$ – 20; $3\heartsuit$ – 16; 2BA – 12; $3\clubsuit$, $3\diamond$ – 10; $4\clubsuit$, $4\diamond$ – 8; $5\clubsuit$, $5\diamond$ – 3; 3BA – 1

2. Strona **NS** po partii, rozdawał **E**.

\spadesuit K 10 9 7		\spadesuit D 4
\heartsuit A K 4	N	\heartsuit W 10 6 3
\diamondsuit 3	E	\diamondsuit 10 9 7 5 2
\clubsuit W 9 8 7 3	S	\clubsuit A K

Becker	Rubin	Wspólny Język	
—	pas	—	pas
$1\spadesuit$	1BA	$1\clubsuit$	$1\heartsuit$
pas		pas	

Systemowo, z ręką Beckera powinno się otworzyć licytację zapowiedzią $2\clubsuit$ ($6+\clubsuit$ lub $5\clubsuit$ – $4\heartsuit/\spadesuit$), Mike odstąpił jednak od tego nakazu ze względu na wyjątkową słabość longera treflowego. Otworzył $1\spadesuit$, tak jakby miał rękę w składzie 4-3-2-4. Rubin odpowiedział półforsującym **IBA**, za którym mogła się kryć nawet góra pasa oraz trzykartowy fit pikowy, jego partner jednak – z minimalną ręką – nie miał innego wyboru poza spasowaniem.

WJ(PT): Rezygnujemy z otwarcia $2\clubsuit$ ze względu na słabość koloru i ryzykujemy, że partner nie zaliczytuje $2\diamond$ (choć i wtedy możemy się uratować, licytując 2BA). Gdyby partner zaliczył $1\spadesuit$, podnosimy do dwóch, jednak po $1\heartsuit$ statystycznie najlepszy jest pas. Odzywka $1\spadesuit$ może doprowadzić do gry w piki na ośmiu atutach lub nawet do wychodzącej końcówki w kiery, lecz najczęściej będziemy grać gorszy kontrakt niż $1\heartsuit$.

PUNKTACJA:

$2\heartsuit$ – 20; $2\clubsuit$ – 18; $1\spadesuit$ – 14; cztery pasy, 1BA – 12; $3\heartsuit$ – 10; $3\clubsuit$ – 8; $2\spadesuit$, 2BA – 5; $2\diamond$, $4\heartsuit$ – 3; 3BA – 1

3. Strona **WE** po partii, rozdawał **S**; **S** otwiera 3♣.

♠ 4		♠ A K D W 8
♥ 10 9 7 5 4		♥ A K D 3
♦ A 10 6 3		♦ W 8
♣ A 9 3		♣ 7 4

Becker	Rubin	Wspólny Język	
(3♣) pas	ktr.	(3♣) pas	ktr.
4♥	5♥	4♥	5♥
6♥	pas	6♥	pas

Z tak silną ręką (**E**) nawet Amerykanin nie mógł zrobić nic innego, jak **skontro- wać** 3♣. Po odpowiedzi karami Rubin miał zamiar zgłosić piki, kiedy jednak Becker skoczył na 4♥, wskazując nie tylko ten ostatni kolor, ale też pozytywny charakter swojej ręki, Ronnie podniósł do 5♥, uzależniając zaliczowanie szlemika od posiadania przez Mike'a zatrzymania w kolorze przeciwnika – treflach. Becker mógł odpowiedzieć cue-bidem 6♦, przez co wskazałby też kontrolę pierwszej klasy w treflach, ocenił jednak swą kartę tak negatywnie, że postanowił nie prowokować wielkiego szlema, więc ♦A ukrył.

WJ (PT): Sekwencja identyczna jak u Amerykanów. Po 4♥ – 4♠ i 5♦ oznaczałyby silną kartę na tym kolorze, 5♣ to cue-bid, a 5♥ to właśnie brak cue-bidu treflowego i silna ręka z fitem kierowym.

PUNKTACJA:

6BA – 20; 6♥ – 18; 6♠ – 16; 5BA – 8; 5♥, 5♠ – 5; 3♣ (**S**) z kontrą – 1

4. Obie strony po partii, rozdawał **W**.

♠ A K D W 3		♠ 10
♥ D 10 6 4 2		♥ 9 7
♦ K 5		♦ A D 10 9 7 6 4
♣ 5		♣ 10 6 4

Becker	Rubin	Wspólny Język	
1♠	2♦	1♠	2♦
2♥	3♦	2♥	3♦
3♥	4♦	4♠	pas
4♠	pas		

Znaczenie poszczególnych odzywek: 1♠ – 4+ ♠, 11–(16)17 PC; 2♦ – sztuczne wskazanie karty inwitującej do dogranej (możliwe warianty: 6+ ♣/♦/♥, ręka za silna na odpowiedź IBA; układ zrównoważony, 11–12 PC; bilansowe podniesienie do 3♥ w składzie zrównoważonym; układ 5+ – 5+ w kolorach młodszych); 2♥ – sztuczne przesądzenie końcówki; 3♦ – 6+♦, karta zbyt silna na odpowiedź IBA (!), graczowi **W** wolno na nie spasować, jeśli ręce są wybitnie misfitowe; 3♥ – naturalne – 5–5 w starszych;

4♦ – jeszcze lepsze kara; 4♠ – jeszcze lepsze piki.

Znakomity kontrakt Amerykanów, osiągnięty dzięki precyzyjnemu systemowi oraz dobrej ocenie karty przez obu zawodników. Początkowo Rubin uznał swoją ręką za bardzo obiecującą w kontekście ewentualnego kontraktu 3BA – ze względu na posiadanie porządnego koloru karowego **z asem**. Być może trochę nieoczekiwane konfiguracja ta okazała się też niezwykle przydatna w przypadku końcówki pikowej.

WJ (PT): Bardzo ciekawe rozdanie, już w pierwszym okrażeniu musimy trafić odzywkę. IBA z tą kartą wydaje mi się najgorsze, już wolałbym spasować i liczyć na to, że przeciwnicy ożywią. Z kolei na 2♦ mamy mało punktów, ale siódme karo trochę rekompensuje ten mankament. Z ręką otwierającego można zaliczyć 3♥: 15–17 PC i skład 5-5, ale ze względu na dystrybucję honorów wydaje mi się, że lepsze jest 2♥. Po nieforsujących 3♦ otwierający nie ma problemu i licytuje 4♠.

PUNKTACJA:

4♠ – 20; 3♠ – 16; 4♦ – 10; 2♥ – 8; 3♥ – 5

5. Strona **NS** po partii, rozdawał **N**.

♠ K 10		♠ 5
♥ W		♥ A 10 9 8 5 4
♦ D 10 9 7 5 2		♦ A K 3
♣ K D 9 4		♣ A 6 5

Becker	Rubin	Wspólny Język	
—	1♥	—	1♥
1BA	2♣	1BA	3♥
2♠	3♥	3BA	pas
4♥	pas		

Odpowiedź Beckera półforsującym **IBA** postawiła Rubina w dosyć trudnej sytuacji, nie mógł on bowiem od razu, w drugim okrażeniu zaznaczyć swojej siły (a posiadał supermaksimum otwarcia), nie wprowadzając w błąd partnera co do układu ręki. Możliwe odpowiedzi **E**, 2BA i 3♥, wskazałyby bowiem zarówno maksimum, jak i bardzo dobrego 6+-kartowego longera kierowego (ponadto: 2BA – co najmniej dwa boczne stopery, a 3♥ – rękę nieodpowiednią, aby zaliczyć z nią 2BA). Rubin zdecydował się więc na seminaturalną odzywkę 2♣, która przyrzekała tylko 3+ trefle (a w skrajnym wypadku, tzn. przy układzie 4-5-2-2, zaledwie dwa). Becker zareagował na nie 2♠, które były sztucznym, silnym uzgodnieniem trefli

(9–11 PC oraz fit 4+-kartowy). I znów Ronnie znalazł się na rozdrożach: musiał wybrać pomiędzy 3♦ (krótkość pikowa) a 3♥ (sześć kart, kolor nie na tyle dobrej jakości, aby skoczyć nim w poprzednim okrażeniu). Nieszczęśliwie zdecydował się na rozwiązanie drugie, po którym 4♥ partnera zakończyły licytację. A tymczasem – po alternatywnych 3♦, wskazujących też przez domniemanie fit karowy, droga do szlemika w ten ostatni kolor stałaby otworem.

WJ (PT): Ponownie w pierwszym okrażeniu musimy podjąć właściwą decyzję. Grając w meczu, optowałbym za 2♦ i po 2♥ za powtórzeniem kar. Po innej odzywce niż 2♥ trochę naciągniemy siłę, ale za to odlicytujemy cztery trefle i stworzymy sobie nawet szansę szlemikową. Może to się skończyć przegranie częściówki (3♦), ale również wygranie końcówki lub ostrym szlemikiem. W turnieju jednak, w rozdaniach, w których jest problem złapania strefy, ważniejsze jest wzięcie zapisu na swoją stronę niż wylicytowanie pięknego szlemika. Dodatkowo ♠10 może być bardzo ważną kartą przy grze w bez atu. Przy naszym układzie jest mało prawdopodobne, żeby partner miał rękę zrównoważoną i spasował na **IBA**. Zamiast odzywki 3♥ można zdecydować się na sztuczne 2♠ (wiele par ma w tej sekwencji specjalne ustalenia, np. sztuczne 2♣ lub grę *transferami* po IBA), które oznacza siłę (15)16–17 PC i generalnie 6♥. Po 2BA sprzedajemy młodsze czwórki, 6♥ dobrych lub słabszych, lub też singla pik.

PUNKTACJA:

6♦ – 20; 5BA – 12; 4♥ – 8; 5♦ – 5; 6BA – 3

6. Strona **WE** po partii, rozdawał **E**.

♠ K 10 7		♠ A D W 6 2
♥ A 9 6		♥ 4
♦ A K 9 8 4		♦ D W 10
♣ 9 2		♣ A 8 7 3

Becker	Rubin	Wspólny Język	
—	1♠	—	1♠
2♣	2♥	2♦	3♦
2♠	3♣	3♠	4♥
3♦	3♥	5♥	7♦
3♠	4♣	pas	
4♦	4♥		
4BA	5♠		
5BA	6♣		
7♦	pas		

Aż siedem relayów Beckera (**2♣, 2♠, 3♦, 3♠, 4♦, 4BA, 5BA**) spotkało się z następującymi odpowiedziami ze strony Rubina: **2♥** – układ 5431 albo 6420 z pięcioma lub sześcioma pikami (możliwe też pięć pików i sześć kart w innym kolorze przy minimum siły); **3♣** – układ 5431 z czterema treflami; **3♥** – dokładnie 5-1-3-4; **4♣** – maksimum otwarcia, cztery kontrole; **4♥** – brak kontroli w kierach (4♦ były prośbą o pokazanie najbliższego koloru bez asa bądź króla; z odpowiedzi 4♥ Becker wydedukował, iż partner posiada dwa czarne asy); **5♠** – dwie damy, w tym pikowa, ale brak kierowej (4BA były specjalnym pytaniem o damy i ich lokalizację); **6♣** – brak damy treflowej (5BA było pytaniem wyjaśniającym w kwestii dam).

Becker znał rękę partnera co do karty. Co do karty – gdyż z informacji o maksimum otwarcia wywnioskował, że Rubin musi też posiadać dwa walety. Mike nie miał więc żadnych problemów z zapowiedzeniem superkontraktu – wielkiego szlema karowego.

WJ (PT): Kolejne rozdanie, w którym decyzję musimy podjąć na początku licytacji. Po **2♦** możemy zalicytować **2♠, 3♣, 3♦** i każda z tych odzywek ma logiczne uzasadnienie. Za **2♠** przemawia jednak siła tylko 14 PC, za **3♣** – możliwość sprzedania dokładnego składu i przybliżonej siły, a za **3♦** – dystrybucja honorów i układ. Przykładowo, w dalszej licytacji inaczej partner będzie cenił damę lub króla trefli po **3♣**, a inaczej po **3♦**.

Po **3♦ – 3♠** to silne uzgodnienie pików, **4♥** to singiel, a **5♥** mówi o asie kier i ładnej karcie przy braku cue-bidu trefli. Omijamy **5♦**, żeby nie była to ostatnia odzywka w tej licytacji, a jednocześnie przekazujemy inicjatywę partnerowi, ponieważ nasza karta jest bardzo łatwo sprzedawalna. Partner może zapytać przez 5BA o asy i po odpowiedzi **6♣** dać inwit wielkoszlemowy przez **6♥**, z kolei z drugą ręką trudno sobie wyobrazić po **5♥** słabszą kartę niż autentyczna i pytanie o asy nie jest potrzebne.

PUNKTACJA:

7♦ – 20; 6BA – 18; 6♠ – 16; 6♦ – 14; 5BA – 9; 5♠ – 5; 5♦ – 2

7. Obie strony po partii, rozdawał **S**.

♠ AK10	<table border="1"> <tr><td>N</td></tr> <tr><td>W</td></tr> <tr><td>S</td></tr> <tr><td>E</td></tr> </table>	N	W	S	E	♠ D5
N						
W						
S						
E						
♥ 9643	♥ AK42					
♦ AK65	♦ W742					
♣ AK7	♣ D109					

Becker	Rubin	Wspólny Język	
1♣	1BA	1♣	1♥
2♣	2♦	2♦	2♠
2♥	3♣	2BA	3♦
3♦	3♥	4♦	4♥
4BA	5♦	4BA	5♦
6♦	pas	5♥	5♠
		6♣	6♦
		pas	

Znaczenie poszczególnych odzywek: **1♣** – silny; **1BA** – trzy kontrole, 7+ kontroli rozszerzonych (as = 3, król = 2; dama = 1) w przypadku ręki zrównoważonej, 9+ kontroli rozszerzonych w przypadku skład niezrównoważonego; **2♣, 2♥, 3♦** – relaje; **2♦** – skład zrównoważony; **3♣** – układ 4432, nadwyżka; **3♥** – czwórki w kierach i w którymś z kolorów młodszych; **4BA** – naturalne, inwit szlemikowy; **5♦** – cztery kara, nadwyżka.

Niestety, mimo pokrycia bilansowego karowy szlemik Amerykanów okazał się kontraktem poniżej szans. Gdyby jednak **E** miał zamiast **♦W** damę...

WJ (PT): **3♦** oznacza dokładnie czwórkę, ponieważ z piątką licytujemy **3♦** bezpośrednio po **2♦**. Można dyskutować, czy warto licytować tak słaby kolor, jeżeli wiemy, że partner ma skład zrównoważony, a my posiadamy damy w krótkich kolorach. Jednak informacja o składzie 4432, a nie 4333, może być dla partnera bardzo istotna, mamy też jednak i waleta, i 12 PC.

W dalszej licytacji pytamy o asy i damę atu (możemy przy posiadaniu damy zainwitować szlema), a **6♣** to inwit do 6BA, siódemkę wykluczaliśmy przez pytanie o damę atu i negatywną odpowiedź. Nigdy nie lubiłem procentów, ale wydaje mi się, że szansa drugiej damy karo plus dubel kier przy trzeciej damie atu zasługuje na wyższą ocenę niż osiem punktów. Zatrzymanie się w 5BA jest bardzo trudne, gdyż większość par ma ustalenie, że po inwitowych 4BA nie dzielimy włosa na czworo, tylko przyjmując inwit, pokazujemy ilość asów lub poprzez 5BA próbujemy zagrać szlemika w młodszy kolor.

PUNKTACJA:

4BA – 20; 5BA – 18; 6♦ – 8; 4♥, 5♦, 6BA – 5

8. Obie strony przed partią, rozdawał **W**.

♠ AK2	<table border="1"> <tr><td>N</td></tr> <tr><td>W</td></tr> <tr><td>S</td></tr> <tr><td>E</td></tr> </table>	N	W	S	E	♠ —
N						
W						
S						
E						
♥ AD	♥ 976542					
♦ ADW864	♦ K92					
♣ 53	♣ AW109					

Becker	Rubin	Wspólny Język	
1♣	1♠	1♣	1♥
1BA	2♠	3♦	4♠
2BA	3♣	4BA	5♥
3♦	3♥	6♦	pas
3♠	4♦		
4♠	4BA		
6♦	pas		

Wracamy do relayowego opisu Mike'a z Ronniem. **Znaczenie ich zapowiedzi:** **1♣** – silny; **1♠** – as i król albo as i dwie damy, albo dwa króle i dama (innymi słowy: pięć kontroli rozszerzonych); **1BA** – relay; **2♠** – układ niezrównoważony (minimum 5422), 5+ kierów; **2BA, 3♦, 3♠** – relaje (pytanie o układ ręki **E**); **3♣** – 5+♥-4♣; **3♥** – 6♥-4♣; **4♦** – dokładnie 0-6-3-4; **4♠** – pytanie (wykluczające) o lokalizację kontroli; **4BA** – brak kontroli w kierach.

Becker znów znał dokładny układ ręki **E**, wiedział też, iż partner ma: ♣A K, ♣A i ♦K albo ♦K i ♣K D (pięć kontroli rozszerzonych bez figur w kierach). Wywnioskował stąd, iż w najgorszym wypadku **6♦** będzie kontraktem impasowym, a często lepszym.

WJ (PT): **4♠** jako *splinter* blokuje trochę licytację, ale jednak najlepiej oddaje rękę odpowiadającego. Otwierający ma problem, marnują mu się punkty pikowe, ale ma bardzo ładną kartę. Nie ma możliwości zainwitowania szlemika i chyba najlepszy jest *Blackwood*. Przy jednym asie poprzestaniemy na **5♦**, przy dwóch (łącznie z królem atutowym) zagramy szlemika, który w najgorszym wypadku będzie na impasie.

PUNKTACJA:

6♦ – 20; 4BA – 12; 4♥, 5♦, 5BA, 6BA – 8; 5♥, 6♣, 6♥ – 5; 7♦ – 1

9. Strona **WE** po partii, rozdawał **N**, **N** otwiera **1♣** (3+♣).

♠ ADW5	<table border="1"> <tr><td>N</td></tr> <tr><td>W</td></tr> <tr><td>S</td></tr> <tr><td>E</td></tr> </table>	N	W	S	E	♠ K84
N						
W						
S						
E						
♥ 9643	♥ D					
♦ 1082	♦ AKDW74					
♣ KW	♣ 1082					

Becker	Rubin	Wspólny Język	
— (1♣)	1♦	— (1♣)	1♦
1♠	2♣	1♥	3♦
2BA	3BA	3BA	pas
pas			

Naturalna **licytacja Amerykanów:** **1♠** Beckera nie forsował, a **2♣** Rubina (kolor przeciwnika) wskazały nadwyżkę i były pytaniem o stopera w treflach. Mike wskazał go (**2BA**),

więc Ronnie – z pełnym sześciokartowym longerem roboczym w karach – podniósł do **3BA**. Takie przypadki zdarzają się dosyć często: po otwarciu (wejściu) przeciwnika kolorem druga strona, posiadając w nim pewne zatrzymanie oraz dziewięć lew z góry, zapowiada kontrakt firmowy. Tymczasem okazuje się, iż brakuje jej stopera w jednym z pozostałych kolorów. Tak jak w tym rozdaniu, w którym optymalnym kontraktem, i to przecednej urody, była końcówka w piki.

WJ (PT): W Polsce generalnie licytuje się kolory starsze czterokartowe, chociaż szkoła amerykańska przynosi często efekty. W tym rozdaniu jednak zaliczowanie kierów na pewno nie ułatwi wistru przeciwnikowi.

PUNKTACJA:

4♠ – 20; 3♠, 5♠ – 16; 4♦ – 12; 2BA, 5♦ – 5; 3BA – 3

10. Obie strony po partii, rozdawał **E**.

♠ KD 8 3		♠ —
♥ KD 7 2		♥ A W 10 8 5 3
♦ 6 3		♦ A D W 10 8
♣ D 7 2		♣ W 10

Becker	Rubin	Wspólny Język	
—	1♥	—	1♥
2♣	3♣	2♣	2♦
3♦	3♥	2♥	3♠
3♠	4♦	4♥	pas
4♠	5♣		
5♥	pas		

Jak państwo widzą, to na Beckera spadła w dzisiejszym **POJEDYNKU** zdecydowana większość ciężkiej pracy umysłowej. Znacznie łatwiej jest przecież automatycznie opowiadać na relaye (przy założeniu, rzecz jasna, doskonałej znajomości systemu), aniżeli rejestrować odpowiedzi partnera, wyciągać wnioski, budować obraz rozdania i bilansować je. Tym razem Mike zadał trzy relaye (**2♣**, **3♦** i **3♠**), z odpowiedzi na które dowiedział się, iż Ronnie ma: rękę w składzie 7420, 7330 albo 6520 z 6+ kierami (**3♣**), układ 6520 (**3♥**), a dokładniej 2-6-5-0 (**4♦**). Niestety, w tym momencie Becker zdecydował się na kolejne pytanie (**4♠**; **4♥** byłyby kontraktem do gry), tym razem o liczbę posiadanych przez partnera kontrole. Gdy Ronnie ujawnił tylko cztery kontrole (**5♣**), Mike czym prędzej wycofał się na **5♥**, ten kontrakt nie był już jednak „żelazny”.

Ryszard Kielczewski

Integracja językowa



Niezapomniany Andrzej Cichoń był autorem wielu wspaniałych opowiadań o brydzystkach i brydzytach. Było tam niemało „przemysłów i zmysłów”, że zacytuję tytuł jednego z jego felietonów.

Andrzej miał ambitny plan wydania w formie książkowej tej swoistej „Cichoniady”. Jestem w posiadaniu kopii skryptu mającego być początkiem tego dzieła. Niestety, nie zdążył go dokończyć.

Niektóre opowieści nie zostały opublikowane i krążą w formie przekazu ustnego. Jedną z takich opowiedział mi mieszkający w Szwajcarii Jacek Kostur. Była to opowieść o perypetiach najbardziej przedsiębiorczych z naszej braci, penetrujących Zachód od wczesnych lat gierkowskich. Językiem swoim chropawym (mam nadzieję, że Andrzej mi wybaczy) spróbuję przekazać to dalej.

Kolega Bacio z wypiekami na twarzy wsłuchiwał się w opowieści starszych kolegów na temat ich doświadczeń i przygód na mitycznym w tamtych czasach Zachodzie. Kiedy jego wiedza osiągnęła w stopniu dostatecznym (w jego mniemaniu) poziom wystarczający do osobistego sprawdzenia, jak tam bliżej Atlantyku się oddycha, Bacio podjął decyzję wyjazdu. Zgromadził stosowne środki, na czele z rybnym nasieniem oraz skąpą ilością waluty nazywanej wówczas nad Wisłą walutą wymienną, w przeciwieństwie do waluty niewymiennej, obowiązującej w „prywislanskim kraju”, nabrał powietrza w płuca, pożegnał się z rodziną i wyruszył w świat. Wypadło na Paryż.

Bacio dzięki zdobytym informacjom znalazł możliwie tani hotelik na peryferiach. Pierwsza noc zeszła mu na prze-

wracaniu się z boku na bok, planowaniu działalności handlowej na dzień następny, a przede wszystkim na czuwaniu, by nie spóźnić się na śniadanie. Bacio wiedział bowiem od kolegów, że to jest najważniejszy posiłek dnia, bo można najeść się na zapas, a nawet dyskretnie wziąć coś na potem. Nazywało się to, nie wiadomo dlaczego, śniadaniem szwedzkim.

Czuwanie się opłaciło, Bacio bowiem zjawił się na śniadaniu jako pierwszy. Kiedy już zaspokoił pierwszy głód i degustował kolejne desery, na salę weszła druga osoba. Była to dystygowana pani w wieku około balzakowskim. Pani, wchodząc, pozdrowiła naszego nowicjusza wytwornym „Bonjour”. Bacio, mający wpojone w domu rodzinnym nienaganne maniery, gburem okazać się nie chciał i unosząc się z krzesła, odpowiedział pani – „Bacio”.

Na drugi dzień historia się powtórzyła, z tym że „Bonjour” i „Bacio” brzmiało jakby cieplej.

Nie myślcie jednak, że Bacio to kompletny wieśniak. W końcu brydzyta. Już na trzeci dzień Bacio wiedział, że „Bonjour” to takie miejscowe pozdrowienie. Kiedy więc w ten trzeci dzień zmienił się nieco scenariusz – Bacio zasnął i dystygowana pani wyprzedziła go w konsumpcji śniadania – nasz bohater postanowił popisać się zdobytą wiedzą i wchodząc na stołówkę, pozdrowił panią dźwięcznym „Bonjour”. Pani nie pozostała dłużna. Podnosząc się od stolika, odpowiedziała równie dźwięcznie – „Bacio”.

Tak rodziła się integracja europejska. ♦

WJ (PT): Przy obecnej tendencji licytacyjnych **2♥** to forsing, ale nawet jeżeli ze względów systemowych kieru uzgodnimy na wysokości trzech, to zawsze już na wysokości czterech będziemy wiedzieć o braku zatrzymania trefli. Zdziwienie może budzić pominięcie w licytacji czwórki pikowej, ale praktyka uczy, że po sekwencji **1♥** – **1♠** trudno

uzgadnia się szlemikowo kieru i tylko przy pięciu pikach lub przy słabszym ficie kierowym celowe jest licytowanie pików.

PUNKTACJA:

4♥ – 20; 5♥ – 14; 3BA – 10; 5♦, 6♥ – 3

Ostateczny rezultat POJEDYNKU:

Mike Becker – Ronnie Rubin

143 pkt. (72,5%)

Ty ze swoim partnerem

?

Włodzimierz Andrejew

Wiosenny deszcz... nagród w Łodzi



W dniach 14–16.03.2003 r. w Łodzi rozegrany został 45. OTP „Wiosenny”, połączony z Memoriałem im. R. Kapelańskiego, działacza brydżowego, inżyniera telekomunikacji. I właśnie grono przyjaciół Pana Kapelańskiego ufundowało nagrody rzeczowe, tak że łączna wysokość nagród w Łodzi – pozaregulaminowych – to suma około 40 000 zł. Szkoda, że nie wiedzieli o tym wcześniej łowcy nagród, bo I nagroda w Memoriale (na parę) – to „upominek” o wartości 12 000 zł.

Sponsorzy przyrzekają, że za rok nagrody będą jeszcze wyższe!

W punktacji memoriałowej zwyciężyli **Zdzisław Beling – Tomasz Krysztofiak**, którzy wygrali również punktacją ogólną (kongresową), z minimalną przewagą nad zwycięzcą (wraz z Krzysztofem Stadnickim) OTP „Wiosennego” – Dominikiem Filipowiczem.

Ciekawostką – dość ostatnio często spotykaną i niech to wejdzie na stałe do zwyczajów – był turniej młodzieży szkolnej, rozgrywany równoległe z turniejem teamów.

Udział wzięło 19 par, wyniki:

1. Tomasz Krym – Michał Skrzetuski 70,39%!
2. Adam Kluska – Tomasz Jochymski 61,07%
3. Marcel Kołodziejczyk – Piotr Sobczak 60,77%

O tych zawodnikach jeszcze nie raz usłyszymy.

W turnieju indywidualnym było bardzo ciekawe rozdanie, które mnie, przyzwyczajonego do otwarcia \heartsuit z czwórki, przyniosło sukces, ale było i tak:

Rozd. 10; obie po, otw. E.

				\spadesuit 8 4
				\heartsuit A K W 10 8 5
				\diamondsuit W 7
				\clubsuit 6 4 2
\spadesuit 3 2				
\heartsuit 9 7 3				
\diamondsuit K 8 6 3 2				
\clubsuit 8 7 3				
				\spadesuit 9
				\heartsuit D 6 4 2
				\diamondsuit A 10 9 5
				\clubsuit K D 9 5
				\spadesuit A K D W 10 7 6 5
				\heartsuit —
				\diamondsuit D 4
				\clubsuit A W 10

W	N	E	S
—	—	1 \clubsuit	ktr.
1 \diamondsuit	3 \heartsuit	pas	6 \spadesuit
pas...			

Wist \spadesuit 2. Wynik 1430 dla **NS**.



Ciekawostką był turniej młodzieży szkolnej, rozgrywany równoległe z turniejem teamów.

Zawodnik **S** celnie dołożył ze stołu \spadesuit 4 i szlemik został wygrany. Ósemka stała się bezcennym dojściem, a mariaż trefl był w komplecie po prawej stronie. Ciekawe było to, że na innym stole zawodnik **S** również zapisał 12 lew, za 680, mimo że nie trafił rozkładu pików u obrońców – po wście \spadesuit 3 położył \spadesuit 8.

Co było dalej? **S** przeciągnął piki i w pięciokartowej końcówce **E** zatrzymał trzecią damę kier i gołego już mariaża trefl. Wpuszczony treflem **E** musiał podarować trzy lewy kierowe. A przecież tyle razy pisane było w *Świecie Brydża*, by na wysokie kontrakty preferować ilościówki. Swoją drogą, **W** mógł wyrzucić swoje trzy kiery, wtedy **E** doliczyłby się na palcach rensu u **S**.

Jak ważne są ustalenia systemowe, przekonali się, i to dwukrotnie w tej samej sekwencji, moi przeciwnicy, raz na maksy, raz na impy. Otóż od niedawna gram po otwarciu 1 \clubsuit przeciwnika kontrą dwukolorową: 8–15 PC, min. 5+m – 4+s lub 13–15 PC z min. jedną starszą czwórką.

I licytacja przebiegała tak:

W	N	E	S
—	—	pas	1 \clubsuit
ktr. ¹	rktr.	pas ²	pas
pas...			

¹ kontra bi; ² mam co najmniej 3 dobre lub 4 słabe trefle (to mój partner)

Rozd. nr 18; Impy, NS po, rozd. E.

				\spadesuit K 8
				\heartsuit K D 10 7 3
				\diamondsuit A D W 4
				\clubsuit 4 2
\spadesuit D 7 4 3				
\heartsuit 2				
\diamondsuit 8 5 3				
\clubsuit A K 10 9 8				
				\spadesuit 6 5 2
				\heartsuit A 8 5
				\diamondsuit 10 9 7
				\clubsuit 7 6 5 3
				\spadesuit A W 10 9
				\heartsuit W 9 6 4
				\diamondsuit K 6 2
				\clubsuit D W

Wynik 1000 dla **WE**, średnia 620 **NS**, saldo +1620.

Identyczna sekwencja zdarzyła w turnieju na maksy, na tę samą parę – tym razem zapisałem +2200. Jak widać, przeciwnicy nie wyciągnęli wniosków z poprzedniego spotkania. A może teraz obowiązuje już powiedzenie: *mądry Polak po dwóch szkodach?*

Niech się martwi kolega Andrzej W., ale chyba wynalazłem oryginalną obronę po *Wilkoszu*. A było tak:

Rozd.32; Maksy, WE po partii, rozd. W.

				\spadesuit 6
				\heartsuit D 7 5
				\diamondsuit K D 8 7
				\clubsuit W 10 9 3 2
\spadesuit D W 10 8 5				
\heartsuit 9				
\diamondsuit 4 3				
\clubsuit K D 8 7 4				
				\spadesuit K 7 4 3
				\heartsuit A K W 2
				\diamondsuit A 10 5 2
				\clubsuit A
				\spadesuit A 9 2
				\heartsuit 10 8 6 4 3
				\diamondsuit W 9 6
				\clubsuit 6 5



W	N	E	S (ja)
2 ♦	pas	2 BA	3 ♣ (!)
pas (!)	5 ♣	6 ♣	pas
6 ♠	pas	7 ♠	pas...

Powiedziałem niewinnie 3♣. **W** – zanie-mówił, a przecież, gdy partner pyta, trzeba odpowiadać. Mój poczuł bluesa i natych-

miast zaliczył 5♣! **E** zobaczył pełne wyłączenie i zaliczył 6♣, a po 6♣ było dla niego oczywiste, że na popartyjne otwarcie partner ma ♠A, więc dołożył siedem.

No cóż, asa miałem ja.

Co ciekawe, kilka par, i to niezłych, przegrało w tym rozdaniu szlemika.

Było to akcja w stylu Pana Mikke, ale to On właśnie parę miesięcy temu, na turnieju VIP-ów w Warszawie (grałem z VIP-em), otworzył 1♦ z trzeciej siódemki i nie doszliśmy do wykładanego szlema w karo!

Ogólne wrażenia:

- wspaniałe nagrody
- widna, dobrze wentylowana sala, z zapleczem gastronomicznym
- 167 zawodników z 4 województw we wszystkich turniejach
- sprawna organizacja i brak incydentów „sędziowskich”, a sędziowali; J. Marciniak, M. Stańczyk, A. Kozikowski.

PS. Przy okazji chciałbym napisać dwa słowa o inicjatywie działaczy ŁZBS. Odbędzie się w tym roku I Grand Prix Ziemi Łódzkiej: 7 imprez, w tym 5 punktowanych. Regulamin na stronie internetowej ŁZBS. Turnieje otwarte, centrum Polski – niektóre imprezy w wolnych terminach – polecam. ♦

Zostań mistrzynią Europy!

Regulamin Kadry Kobiet 2003/04 (skrót)

1. ZAŁOŻENIA OGÓLNE

1. Rozgrywki kadrowe kobiet 2003/04 (KK'03/04) mają na celu wyłonienie reprezentacji Polski na Drużynowe Mistrzostwa Europy Kobiet – Malmö, Szwecja, 19 czerwca–3 lipca 2004 r.

2. KK'03/04 składa się z trzech kryteriów:

- Kadra Selekcyjna (KS),
- Kadra Mistrzowska (KM),
- Kadra Narodowa (KN),

wg następującej ogólnej zasady:

	Terminy rozgrywek	Liczba rozdań	Awans
KS	24–26.10.2003	80–120	16
KM	2–4.04.2004*	120*	8
KN	23–25.04.2004*	140*	3

* terminy i system gry mogą ulec zmianie (wtedy, jeśli pojawią się inne, ciekawsze możliwości rozegrania kadry na tych szczeblach).

2. WARUNKI UCZESTNICTWA, OPŁATY, ZGŁOSZENIA PAR

- W KK'03/04 mogą brać udział jedynie członkinie PZBS.
- Licencja kadrowa (płatna jednorazowo na całość rozgrywek kadrowych) wynosi 20 zł.
- Opłaty startowe od zawodniczki wynoszą 20 zł na każdym szczeblu rozgrywek, ulgowe – 10zł.
- Zgłoszenia par do KS należy dokonać:
 - pocztą – PZBS ul. Złota 9/4, 00-019 Warszawa,
 - lub faksem – (0...22) 827 34 88,
 - lub mailem – biuro@polbridge.pl,

do 15 października 2003 r.

5. Na żadnym szczeblu kadry nie istnieje możliwość zastępstw.

6. W wypadku rezygnacji pary z gry na szczeblu KM lub KN jej miejsce zajmie para rezerwowa z bezpośrednio niższego szczebla kadry.

3. KADRA SELEKCYJNA (KS) 24–26 października 2003 r.

1. W KS zostanie rozegranych **80–120 rozdań**, obliczanych na imię wg zasad zgodnych z Regulaminem Zawodów PZBS.

2. Szczegółowy system rozgrywek zostanie ogłoszony po zamknięciu listy zgłoszeń.

3. Do KM awansuje **16** pierwszych par.

4. KADRA MISTRZOWSKA (KM) 2–4 kwietnia 2004 r.

1. W KM zostanie rozegranych 15 rund 8-rozdaniowych systemem „każdy z każdym” przeliczanych na VP wg skali 25:0 po odrzuceniu dwóch skrajnych zapisów z każdej strony.

2. Do KN awansuje **8** pierwszych par.

5. KADRA NARODOWA (KN) 23–25 kwietnia 2004 r.

1. KN będzie rozgrywana barometrem – 7 rund 20-rozdaniowych, przeliczanych na VP wg tabeli na 25:0, po odrzuceniu jednego skrajnego zapisu z każdej strony.

2. W KN zostanie zaliczony carry-over z KM według wzoru:

$$c/o \text{ pary} = N \times \frac{8}{20}$$

gdzie: N = łączny wynik danej pary (w VP) przeciwko pozostałym parom awansującym do KN.

3. Reprezentację Polski będą stanowić **pierwsze trzy pary**, czwarta para będzie parą rezerwową.

Więcej szczegółów na stronie PZBS – www.pzbs.pl

PO RAZ OSTATNI



Z żalem zawiadamiam, że Nasz Kolega Maria Wiesław Szajdakowski w dniu 14.03.2003 r., w wieku lat 48, zmarł śmiercią nagłą.



Redagowaliśmy wspólnie kącik „Kubuś w Krainie Brydża”. Pracowaliśmy z Waszą Redakcją krótko, bo niecały rok, lecz zawsze z wielką przyjemnością. Pisanie oraz rysowanie o brydżowych przygodach Kubusia i jego przyjaciół zawsze wprawiało nas w dobry humor. Mieliliśmy nadzieję, że nasze wspólne pomysły zaowocują książką dla pasjonatów brydża, zakraszaną suto dowcipem Kolegi Szajdakowskiego i moimi ilustracjami.

Niestety, Jego śmierć przerwała wszystkie plany. Maria Wiesław Szajdakowski był zaangażowanym działaczem brydżowym od przeszło 25 lat, brał udział w wielu turniejach, nierzadko z dobrymi wynikami. Przez ostatnie dwa lata uczył tajników tej gry wszystkich chętnych w krakowskiej YMCA. A ponieważ miał cierpliwość i łatwość w przekazywaniu zawitości brydżowych – zainteresowanych przybywało. Ja także, towarzyszyło z Nim grywając, lubiłam Mu partnerować, bo nie należał do tzw. „krzykaczy”, a i pośmiać się można było.

Był Człowiekiem niewyczerpalnych pomysłów i inicjatywy, „wszędzie było Go pełno”. Spieszył kiedy mógł być komuś pomocny, a pomagał w najróżniejszych sprawach, od najbardziej banalnych do wymagających już dużego zachodu – prawdziwy Przyjaciel.

Z wielkim smutkiem żegnamy zdolnego Człowieka, dobrego Kolegę

cała gromadka przyjaciół z opowiadań
„Kubuś w Krainie Brydża”,
pod którymi podpisuje się
Awa Barbara Kaiser

Pojedynek licytacyjny

Ręce E

Ręce W – str. 14, omówienie oraz tabela wyników – str. 30

Wszystkie rozdania pochodzą z turnieju na maksy.

1. Obie przed, rozdawał N.

♠ 53 ♥ AK74 ♦ DW2 ♣ A984

2. NS po, rozdawał E.

♠ D4 ♥ W863 ♦ 109752 ♣ AK

3. WE po, rozdawał S; S otwiera 3♣.

♠ AKDW8 ♥ AKD3 ♦ W8 ♣ 74

4. Obie po, rozdawał W.

♠ 10 ♥ 97 ♦ AD109764 ♣ 1064

5. NS po, rozdawał N.

♠ 5 ♥ A109854 ♦ AK3 ♣ A65

6. WE po, rozdawał E.

♠ ADW62 ♥ 4 ♦ DW10 ♣ A873

7. Obie strony po partii, rozdawał S.

♠ D5 ♥ AK42 ♦ W742 ♣ D109

8. Obie przed, rozdawał W.

♠ — ♥ 976542 ♦ K92 ♣ AW109

9. WE po, rozdawał N; N otwiera 1♣ (3⁺trefle).

♠ K84 ♥ D ♦ AKDW74 ♣ 1082

10. Obie po, rozdawał E.

♠ — ♥ AW10853 ♦ ADW108 ♣ W10



VIII MIĘDZYNARODOWY WARMIŃSKO-MAZŪRSKI FESTIWAL BRYDŻOWY

OLSZTYN, 29 maja – 1 czerwca 2003 r., Hala URANIA

PROGRAM:

czwartek, 29 maja

godz. 17.00 – Przedfestiwalowy Turniej Par na maksy

piątek, 30 maja

godz. 10.15 – I Festiwalowy Turniej Par na maksy

godz. 17.00 – II Festiwalowy Turniej Par na maksy

godz. 20.30 – I Otwarty Turniej Par

sobota, 31 maja

godz. 10.00 – III Festiwalowy Turniej Par na impy

im. Mistrza Międzynarodowego Jerzego Kokorniaka

godz. 16.00 – IV Festiwalowy Turniej Par na maksy

im. Arcymistrza Krzysztofa Gwisa

godz. 20.30 – II Otwarty Turniej Par

niedziela, 1 czerwca

godz. 10.00 – V Festiwalowy Turniej Par na maksy

im. Arcymistrza Maurycyego Rusteckiego

godz. 15.30-16.00 – Zakończenie zawodów

Do ogólnej punktacji długofalowej zaliczane są wszystkie festiwalowe turnieje par.

Kontakt na kraj

Leonard Jaskowiak, dyrektor Festiwalu
10-257 Olsztyn, al. Sybiraków 20 m.11
fax (89) 523 60 51, tel. (89) 526 90 36
(w godz. 7–22) i tel. kom. 0605 335 235.

Kontakt za granicę

Paweł Jarząbek,
10-417 Olsztyn, ul. Tracka 5 (praca),
tel./fax (+4889) 539 75 51, tel. 539 75 50,
tel. kom. (+48) 608 696 523,
tel. domowy (+4889) 527 84 31,
e-mail: p.jarzabek@gazetaolsztyńska.pl

Rezerwacja noclegów w terminie do 15 maja:

Hotel Warmiński (***) w Olsztynie, ul. Kołobrzaska 1,
tel. (89) 522 14 00 (repcja),
522 14 900 (centrala), fax 533 67 63
Hotel Relax w Olsztynie, ul. Żołnierska 13a,
tel. (89) 527 75 34 i 527 73 36, fax 527 76 84

Tadeusz Biernat

Vive la PROKOM!

Co znaczą nagrody i długofalowa klasyfikacja, przekonaaliśmy się najlepiej podczas Grand Prix Polski PROKOMU w Krakowie 16 marca 2003 r. Ostatnimi czasy turnieje ogólnopolskie w Krakowie cieszyły się umiarkowaną frekwencją, a i z poziomem organizacji, najogólniej sprawę ujmując, różnie bywało.



Najlepsza zawodniczka – Renata Wajdowicz w asyście sędziego głównego Mirosława Kołtona oraz prezesa Leszka Nowaka.

Tym razem dramatyczna przemiana. Ludzi się najeżdżało co niemiara. Zabrakło jedynie tej najcisłej czołówki, która grała o większą kasę i splendory gdzieś za oceanem. Nazwisk mimo to nie brakowało. Organizator, Małopolski OZBS, stanął na wysokości zadania. Sale Nowohuckiego Centrum Kultury obszerne, widne, czyste (z tym próbowali się uporać palacze, ale po wyeksmitowaniu na „pole” nie dali rady) i ciepłe. Nic, tylko grać, grać i grać. Na mój gust brakło sobotniego turnieju, bo myślę, że część gości przyjechała na 2 dni i pewnie całkiem godny barometr by wyszedł, ale to może za rok.

Drobne niedociągnięcie, które muszę wytknąć, to protokoły z kopią, wędrujące z kartami i nie schowane do kopert. Co bardziej dociekliwi, po pewnym treningu, byli w stanie odczytać na kopii zapisy. Niewątpliwie trzeba było się trochę zaangażować, bo zapis

był w lustrze, ale dla chcącego nie ma nic trudnego. Sądzę, że wydatek kilkunastu złotych na 150 kopert nie nadzarpnąłby budżetu turnieju. Z niedociągnięć to już wszystko. Sędziowanie, szybkość wyników i cała otoczka bez zarzutu, jak na mój gust.

Zaprezentuję tylko jedno rozdanie. Pokazuje ono prawdziwą brydżową rzeczywistość. Popatrzcie, jak znieśliśmy kompletne zero, choć mogliśmy pobrać smakowitego maksa.

Obie przed, rozd. E.							
<p>♠ 10 7 5 4 2 ♥ 10 6 ♦ K 9 4 ♣ AKD</p>							
ja		partner					
♠ KW		♠ D 9 8					
♥ W 9 4		♥ AKD 3					
♦ A 10 8 6 3		♦ D 7 5 2					
♣ W 8 3		♣ 9 2					
	<table border="1"> <tr><td>N</td><td>E</td></tr> <tr><td>W</td><td>S</td></tr> </table>	N	E	W	S		
N	E						
W	S						
	♠ A 6 3						
	♥ 8 7 5 2						
	♦ W						
	♣ 10 7 6 5 4						
W	N	E	S				
—	—	1♣	pas				
1BA	pas	pas	2♣				
ktr.	pas...						

Graliśmy na dobrze nam znaną, niezwykle sympatyczną, opozycję z Krakowa. Przemozna chęć wzięcia maksa widoczna jest w licytacji po obu stronach.

Wejście 2♣ z piątej dziesiątki, gdy LHO odzywką IBA wykluczył kolory starsze, a tym samym statystycznie posiada walory w młodszych, to wielki wyczyn. Mojej kontry też nie można zgłosić na konkurs piękności. Równie ekwilibrystyczny był mój pierwszy wist ♠K, choć w tym rozdaniu stanowił dobre preludium. A jaka była coda?

Teoretycznie, przeciwnik zajął nieco lepszą pozycję, bo 7 lew jest pewne i raptem 100 dla nas, gdy idzie nam 3♦ za 110 (już wiem, dlaczego naczelnym ŚB lansuje otwarcie 1♦ z czwórki). Ba, ale gdyby wszystko odbywało się teoretycznie, to brydż nie byłby tak ciekawy.

Króla pik rozgrywający zabił asem i zagrał ♦W, dołożyłem małe. Tu rozgrywa-

jący niezbyt szczęśliwie puścił i E skasował lewę na ♦D. Teraz mój partner zagrał ♥A, dołożyłem ♥9 (klasyczna ilościówka odwrotna – więc mam ♥W) i smakowite 300 rysowało się coraz wyraźniej, powiem od razu, za pełne 100%. Wystarczyło zagrać małego kiera, po utrzymaniu się ♥W ściągnę ♠W i odejdę kierem. Rozgrywający jest bezradny, przebija kiera honorem i, powiedzmy, odchodzi w pika (zresztą kontynuacja jest dowolna). Mój bierze, gra czwartego kiera, znowu przebitka honorem treflowym w stole i na końcu mój ♣W 8 3 trefl, w połączeniu z dziewiątką partnera, dają jeszcze dwie lewy atutowe. Bez dwóch, za 300. Byłoby tak pięknie!!



Zwycięzcy: Leszek Szyrak (z lewej) i Bogusław Gierulski.

Lecz mój drogi partner zagrał po ♥A – ♥K, a następnie ♠D (!!) i posłał pika do przebitki. Kompresja dwóch lew i 180 dla opozycji, pełny maks dla nich. Została tylko marna satysfakcja, że poszło w dobre ręce.

Nieśmiało zasugeruję, może by tak PZBS wymyślił jeszcze jakieś konkurencyjne wobec PROKOMU, np. Grand Prix COMPUTERLAND albo Grand Prix City Bank Handlowy, wtedy częściej w Krakowie spotkamy się z czołówką. To jednak chyba się nie uda, jak mawiał Smerf Maruda.

Wczasy brydżowe, czyli bić królową!



Rano spacerek albo narty...

Zwycięzcy – Ula Cywińska i Bogdan Białoszyński.

Jak co roku, „ku przedwiośniu” odbyły się wczasy brydżowe w Przesiece.

W spokojnej górskiej scenerii, w przyjemnej atmosferze, spotkali się przyjaciele z różnych stron Polski – i nie tylko – by przez tydzień przede wszystkim dobrze się bawić.

Obecność naczelnego – Władzia Izdebskiego gwarantowała wysoki poziom poturniejowych dyskusji. O stronę duchową dbał poeta i pisarz Jan Pawlikaniec, a rozrywką (gitara, śpiew) zajęli się Krzysiu Cywiński.

Rano spacerki albo narty, po obiedzie turniej, po kolacji drugi. Życie nie umiera!

Zdrowa sportowa rywalizacja w walce o tytuł „króla” przebiegała w zgodzie i wśród ogólnego humoru.

Aż na męską cześć naszego stadka padł błady strach, że wczasy wygra... ba-beczka!

Wspięła się na szczyt „długofalówki” i ciągle powiększała przewagę.

Poeta Jan Pawlikaniec poczuł się nieszczęśliwy jak Kochanowski.

Napisał tren, zasłabł i w szpitalu, pod opieką lekarską, oczekiwał na końcowe rezultaty.

„Pytanie do Uli”

*Wielceś mi zasmuciła dzisiaj duszę moją
Moja droga Urszulo grę w Przesiece swoją
Pełno tu chłopów a jakoby nikogo nie było
Wszystkich ich ograć Tobie się trafiło
Ty ze „wszystkich” najlepiej wcięż licytowałaś
I ze „wszystkich” najlepszą też rozgrywkę miałaś.
Skoroś wykazała marność stada chłopów
Więc z czym my mamy pchać się do jakichś
Europów?*

I zapadła miazdząca decyzja! Królowa in spe miała zagrać ostatni turniej z wytypowanym „kilerem” – Jasiem Kuczerą! Cena nie grała roli!

No i „kiler” spełnił swe zadanie! Początkowo grał doskonale, aby uspić czujność biednej ofiary. Ale potem okazał swój profesjonalizm i kompetencje (już kiedyś ściągnął pewną drużynę z drugiej ligi. Plotka głosi, iż zaczął wtedy jeździć luksusowym lincolnem...). Operacja się powiodła, więc królem został 100%-owy mężczyzna – Bogdan Białoszyński.

Poeta mógł odetchnąć, a wraz z nim cała „brydsza” połowa świata. Ale za rok...
(cywil)

Zmierz się z Ulą –
– królową Przesieki!

Maksy; WE po partii, rozd. E.

♠ 10 9 7 6
♥ D 10 9 7 6 2
♦ A
♣ W 7

N	E
W	S

♠ 2
♥ AK 4
♦ KW 9 8 6
♣ D 9 8 6

W	N	E (Ula)	S
—	—	1♦	1♠
3♦	4♠	pas...	

W zawistował ♥5 (wist odmienny), bijesz królem, od **S** ♥W. Co dalej?

Jeśli już podjąłeś decyzję, popatrz na całe rozdanie.

♠ 10 9 7 6
♥ D 10 9 7 6 2
♦ A
♣ W 7

N	E
W	S

♠ 2
♥ AK 4
♦ KW 9 8 6
♣ D 9 8 6

♠ AKD 8 5 4
♥ W 8 3
♦ 7
♣ A 10 4

Ula Cywińska nie miała wątpliwości, że po tej licytacji uzasadnieniem wistu kierowego może być tylko singleton. By nie stracić kontroli na kolorem kierowym, w drugiej lewie zagrała ♥4. Partner przebił i otworzył trefle. Bez jednej!

Na wszystkich innych stołach końcówki pikowe zostały wygrane, gdyż obrońcy odbierali natychmiast obie figury kierowe, a niekiedy w obawie, że to rozgrywający ma singlowego ♥W, wychodzili w drugiej lewie w trefla. ♦

DLA KOLEKCJONERA

Tanio sprzedam prawie pełną kolekcję **Brydża** od pierwszego wydania w Polsce w 1956r.

Lutomski Bogdan, tel. (0-75) 76 470 10



Tadeusz Biernat

Sędzia kalosz??!

W przepisach nie ma takiego paragrafu, że gracz ma obowiązek grać dobrze...

Z zasady staram się nie krytykować sędziowskich orzeczeń, ale w tym wypadku nie chcem, ale muszem.

Partner Eksperta			
♠ 10 5 2			
♥ A 7 3 2			
♦ 7 5 4			
♣ A W 6			
Pan Jurek		Pan Jan	
♠ A W 8 4 3		♠ D 9	
♥ K 8 6 4		♥ 10 9	
♦ D 8 6		♦ A K W 10 2	
♣ 5		♣ K 10 9 8	
Ekspert Skuteczny			
♠ K 7 6			
♥ D W 5			
♦ 9 3			
♣ D 7 4 3 2			

W	N	E	S
—	—	1 ♦	pas
1 ♠	pas	2 ♣	pas
2 ♦	pas	2 ♥	pas
3 ♥	pas	3 BA	pas...

Niby nic wielkiego, rozdanie ani dynamiczne, ani nadzwyczajnie ciekawe pod względem rozgrywkowym. Nic też specjalnego nie można doszukać się w licytacji?! Czyżby? Dla porównania, na moim stole do 2♦ licytacja była identyczna i na tym się zakończyła. Pan Jan na E miał, jak widać, większe serce do walki albo może większą intuicję, bo podtrzymał licytację odzywką 2♥. Wiadomo każdemu, że jest to zapowiedź dwuznaczna, czasami wszak przyjdzie układ 1444 (0454) i chcielibyśmy czwórki kier jakoś odlicytować. Bywa też, że mamy jakąś nadwyżkę (już bez czterech kierów) i chcemy jeszcze powalczyć – co też p. Jan uczynił. Pan Jurek prostopadlinowo podniósł do 3♥ (fit miał niezły i nadwyżkę), a E wyjaśnił sytuację, zgłaszając 3BA.

Licytacja oczywista, zwłaszcza dla klasycznych graczy, za jakich uchodzą NS. Pytanie o znaczenie licytacji byłoby chyba nietaktem. Tu jednak czujni Eksperci nie popełnili błędu. Pytania były, a jakże, wyjaśnienia też były, ale zawsze jakiś haczyk na przyszłość został. W razie czego... – sędzia pomoże.

Z rozkładu widać, że 9 lew jest do wzięcia, a o następne trzeba walczyć. Walka (o te następne) pewnie skończyłaby się niepowodzeniem, ale od czegoż są „skrzydła”.

Ekspert z pozycji S zawistował (proszę zgadywać trzy razy) – ♠7. 11 lew i maks dla WE. No cóż, każdemu z nas zdarza się wyciągnąć nie tę kartę. Jednak myślą się Ci, którzy myślą, że to koniec rozdania.

Nasi Eksperci oglądają karty i widzą, że po „odrobinę” celniejszym wiście może?? byłoby bez jednej. Chwila konsternacji i szukają ratunku u sędziego. Zastrzeżenia idiotyczne, ale siła głosu wielka. W nie powiedział „dokładnie”??, co znaczy licytacja 2♥ itp., itd. – czyli seria bezsensownych zastrzeżeń do zawodników WE.

Gracz W tłumaczył, że potraktował 2♥ jako naturalne i do tego licytował. Jego 3♥ świadczy o tym bezspornie. E odjechał w 3BA, co w pełni wyjaśniło sytuację. Co tu jeszcze więcej wyjaśniać?

Sędzia w pierwszej chwili zastosował zasadę z motta, utrzymując wynik. Nieoczekiwanie, po kilku minutach, zmienił wynik, argumentując, że para WE nie ma karty konwencyjnej, a w ogóle mogli lepiej tłumaczyć?!

Panowie, ocieramy się o granicę absurdu. Kto, nawet mając spisany system (już nie mówię o karcie), ma opisane sekwencje trzeciego okrażenia? Nie dajmy się zwariować. Sędzia głównie ma operować zdrowym i sprawiedliwym rozsądkiem. A tego tu zabrakło.

Nie śmiem podejrzewać, że zmiana wyniku nastąpiła z uwagi na to, że krzywdą stała się graczom jakby z wyższej półki, a może bardziej znanym sędziemu, a może bardziej wygadany?!

Do „eksperskich” wistów każdy brydżysta ma prawo, ale niech robi to na własny rachunek. Sędzia powinien zastosować tytułowe motto i ewentualnie upomnieć graczy NS, by nie odstawiali teatru. Przez analogię, czujni i nie dający się nabrać na tanie chwytły sędzia piłkarski daje żółtą kartkę za symulowanie faulu na polu karnym.

Sędzia orzekł: „Wynik rozjemczy jest oczywisty, ponieważ w rozdaniu nie moż-

na ustalić liczby lew, które wzięłyby rozgrywający”. Ludzie, co tu ustalać!? Rozgrywający wziął 11 lew, wartość 660, i tyle powinno się zapisać.

Panowie sędziowie, poważnie traktujcie tytułowe motto i stosujcie je w codziennej praktyce. Bo za ekspercki wist i zdolności aktorskie nie powinno być nagrody w postaci wyniku „rozjemczego”?? 60/35 dla NS, gdy przy stole uzyskali pełne 0 (zero). Takie decyzje sędziowskie wypaczają wyniki turniejów, budzą niesmak i zniechęcają do gry tych, którzy nie mają wystarczającej dozy bezczelności, żeby się wyklócać o swoje.

Panowie mistrzowie, odrobina przyzwoitości by się przydała!! Wygrywajcie klasą, a nie takimi chwytami.

Komentarz Sławomira Latały

Problem opisany przez sympatycznego Tadeusza Biernata nie jest taki zupełnie prosty, acz ostateczne wnioski – wyrażone przez autora bardzo ekspresyjnie – są zgodne z nadrzędną sędziowską zasadą: *Przywróć sprawiedliwość (równość) przy stole*. Spróbujmy ten przypadek przeanalizować bardziej chłodno. Odzywka 2♥ była czwartym kolorem i nie mam najmniejszych wątpliwości, że w omawianej sekwencji jest to zawsze czwarty kolor i jako taki musi być alertowany. Jednak informacja o czwartym kolorze, lekko wprawdzie opóźniona, w końcu dotarła do obrońców. Zalicytowanie 3BA poświadczyło sztuczny charakter wcześniejszej odzywki 2♥. Dodatkowo, przed pierwszym wistem W wyjaśnił, że licytował do naturalnych kierów, ale dalszy przebieg licytacji pokazał coś zupełnie odwrotnego. E nie zaprzeczył takiemu tłumaczeniu! W tym momencie wistujący otrzymał pełną informację. Zwróćmy uwagę na bardzo istotny aspekt sprawy. Obrońcy byli doświadczoną i tytułowaną parą. Wszelkie informacje wynikające z licytacji, jak i późniejszych tłumaczeń niewątpliwie do nich dotarły i powinny być właściwie zrozumiane. Brak alertu był wprawdzie wykroczeniem, ale wynik rozdania zależał już tylko od poczynań obrony.

Władysław Izdebski

Dyskusyjne rozstrzygnięcia (4)



Podejmijmy ostateczne decyzje dotyczące zasady forsingu w następujących sekwencjach:

A.	1♥	2♣/♦
	2♥	3♥
B.	1♠	2♣/♦/♥
	2♠	3♠
C.	1♦	2♣
	2♦	3♦

Tak więc chodzi o przypadek, gdy po odpowiedzi two-over-one otwierający powtarza kolor otwarcia, a odpowiadający podnosi ten kolor do trzech. **Czy jest to tylko inwit, czy też forsing do końcówki?**

Ponieważ łatwo się domyślić, że zdania na ten temat są podzielone, proponuję przyjąć ustalenie obowiązujące w **standardach zachodnich** (Lepszy Młodszy, Acol, Standard American). Pozwoli to nam bez zbędnych stolikowych konwersacji licytować w Internecie na serwerach zachodnich oraz przy okazji brydżowych spotkań podczas naszych wojaży zagranicznych.

Otóż:

- **uzgodnienie koloru starszego (sekwencje A i B) nie jest forsujące,**
- **uzgodnienie koloru młodszego (sekwencja C) forsuje licytację.**

Powyższe ustalenia obowiązują także w *Naszym Systemie-Plus*.

Nie będziemy prowadzić dywagacji nad zaletami i wadami powyższych ustaleń. Przyjmijmy je jako wynik końcowy teoretycznych rozważań, które zrobili inni.

Po tym wstępie przejdźmy do praktyki. Oto rozdanie z *Pojedynku Licytacyjnego* (ŚB-2/03):

Turniej; NS po, otw. E.			
♠ 10 3 2		♠ K 7 6 5	
♥ D 4		♥ W	
♦ A D W		♦ K 7 6 4 3 2	
♣ K D W 9 5		♣ A 4	

Oto licytacja, wg *Wspólnego Języka*, zaproponowana przez Piotra Tuszyńskiego:

	W	E
	—	1♦
	2♣	2♦
	3♦	3♠
	5♦	pas

Komentarz Piotra Tuszyńskiego:

1♦ – Nie lubię otwierać bez dobrych kolorów i do tego bez 12 punktów, zauważmy jednak, że z tą kartą mamy dobry rebid po każdej odpowiedzi partnera, a układ 6-4 rekompensuje nam inne niedostatki. (...) Dalej: Po 3♣ oznaczających brak stopera kierowego **W** nie miał problemu z zalicytowaniem prawidłowej końcówki. (...)

To prawda, że otwarcie jest graniczne, ale już przeniesienie ♥W do pików sprawi, że będzie ono jak najbardziej poprawne. Przejdźmy więc nad tym otwarciem do porządku dziennego. Natomiast zdecydowanie chcę się sprzeciwić dalszemu komentarzowi Piotra:... **W** nie miał problemu z zalicytowaniem prawidłowej końcówki. Chodzi o końcówkę 5♦.

Przecież **E** mógł mieć taką np. rękę (statystycznie zdecydowanie bardziej prawdopodobną):

♠ 10 3 2		♠ K W 6 5
♥ D 4		♥ W 6
♦ A D W		♦ K 7 6 4 3
♣ K D W 9 5		♣ A 4

z którą kontrakt 5♦ jest bez szans realizacji, a i 4♦ zdarzy się nam przegrać.

Wiemy, że przy w miarę zrównoważonych układach na końcówkę potrzeba 25–26 PC. Ale chodzi tu o końcówki najczęściej grane, tj. 3BA i 4 w starszy. Natomiast końcówka w kolor młodszego wymaga aż 11-tu lew, a więc większej siły. Dlatego **przez forsing do końcówki należy rozumieć forsing do 3BA (tylko 9 lew) lub 4♥/♠ (10 lew), natomiast przy uzgodnionym kolorze młodszym możemy się zatrzymać w częściówce 4 w młodszy** – dotyczy to zwykle sytuacji, w której stwierdzimy brak stopera w jednym z kolorów.

Nie wiem, dlaczego część polskich brydżystów uważa określenie *forsing do końcówki* jako bezwzględny nakaz jej licytowania, także gdy dotyczy to 5♣/♦. Pytam: dlaczego w powyższym rozdaniu, posiadając 27 PC, mielibyśmy dobrowolnie oddać zapis przeciwnikom, gdy oni mają miltonów tylko 13? Przyznacie, że to nie ma nic wspólnego z dobrym brydżem.

Powróćmy do naszego rozdania z *Pojedynku licytacyjnego*:

♠ 10 3 2		♠ K 7 6 5
♥ D 4		♥ W
♦ A D W		♦ K 7 6 4 3 2
♣ K D W 9 5		♣ A 4

Prawidłowa licytacja:

	W	E
	—	1♦
	2♣	2♦
	3♦	3♠
	4♦	?

4♦ jest decyzją do modelowej, w kontekście dotychczasowej licytacji, ręki **E**. Modelowo **E** posiada 2-3 kiery, a nie singletona.

To **E**, mając przed oczami swą kartę, widzi, że jego ręka w sposób pozytywny odbiega od modelu. Partner spodziewał się oddania dwóch kierów – my mamy singla, partner spodziewał się pięciu kar – my mamy ich sześć. Dlatego **E** licytuje 5♦.

Proszę zauważyć, jak siła karty **E** zmienia się w trakcie licytacji. Otwarcie 1♦ z tak chudym kolorem budzi w nas niechęć. Przecież jeśli spotkamy u partnera singletona karo, nasz longer może okazać się zupełnie nieużytecznym. Sytuacja zmienia się diametralnie, gdy partner uzgodnił kara. Teraz nasz kolor stał się potężnym źródłem lew.

Jeszcze jedno, singleton kier przy grze w kara nie daje dodatkowej lewy przebitkowej, mimo tego stanowi szczególną wartość.

Zmierzmy jeszcze nieco rękę **E**:

♠ 10 3 2		♠ A 7 6 5
♥ D 4		♥ 2
♦ A D W		♦ K 7 6 4 3 2
♣ K D W 9 5		♣ A 4

E ma nadal 11 miltonów, a wychodzi szlemik. Wreszcie z taką ręką:

♠ 10 3 2		♠ A 7 6 5
♥ D 4		♥ —
♦ A D W		♦ K 7 6 4 3 2
♣ K D W 9 5		♣ A 4 3

wygramy szlema treflowego.

I tak, przy identycznej miltonowo sile karty liczba lew na kontrakt kolorowy oscyluje od 9,5 do 13!



Mieczysław Gajak

1♥/♠ – 2♥/♠ i co dalej?

Kiedy kielkował powyższy tytuł, uświadomiłem sobie, że mogę popełnić plagiat, gdyż już kiedyś w mojej ulubionej literaturze młodzieżowej (zresztą jedynej, jaka wtedy była) – w *Brydzu* – czytałem już artykuł **Stanisława Bitnera** pod podobnym tytułem „1 pik – 2 pik i co dalej?”.

A zapamiętałem dlatego, że było to przed maturą i data była okrągła – rok 1960.

Od tego czasu minęły już 43 lata i treść tego artykułu zupełnie uleciała z mej pamięci, ale wydaje mi się niemożliwe, aby zawarte w nim przesłania licytacyjne pokrywały się z obecnymi trendami, choćby z uwagi na wiek jednego z pomysłodawców nowych koncepcji, cytowanego poniżej kanadyjskiego eksperta **Erica Kokisha**, urodzonego w 1947 r.

W tytułowych sekwencjach otwierającej (OTW) może mieć rękę rokującą końcówkę przy górze odpowiedzi lub/i przy zastaniu wybranych wartości u odpowiadającego. Znane są różne szkoły dochodzenia do właściwego kontraktu.

Koncepcja A

1♥ 2♥
?

2BA/3♣/♦ – wskazanie krótkości ♠/♣/♦.

2♠ – brak krótkości, partner licytuje automatycznie 2BA, a otwierający wskazuje kolor wymagający uzupełnienia: 3♣/♦, 3♥ – wskazuje piki.

1♠ 2♠
?

3♣/♦/♥ – wskazanie krótkości ♣/♦/♥.

2BA – brak krótkości, partner licytuje automatycznie 3♣, a otwierający wskazuje kolor wymagający uzupełnienia: 3♦/♥, 3♠ – wskazuje trefle.

Mankamentem tej szkoły licytacji jest ujawnienie przeciwnikom koloru, w którym potencjalny rozgrywający szuka pomocy.

Wspomniany ekspert **Eric Kokish** zmodyfikował powyższą konwencję, pozostawiając zgłaszanie krótkości jak wyżej, ale pytanie o uzupełnienie w danym kolorze zastąpił pytaniem (relay) o kolor, w którym ODP może dać pomoc. I tak, pytaniem po 2♥ jest 2♠ (ODP, mając piki,

licytuje 2BA), a pytaniem po 2♣ jest 2BA. Niosąc pomoc w dwóch kolorach, ODP licytuje ekonomicznie, jak najniżej. Teraz OTW, zainteresowany pomocą w innym kolorze, może zadać pytanie, licytując ten kolor na wysokości trzech, poniżej koloru uzgodnionego.

Aby nie stracić możliwości uzgodnienia koloru starszego rozłożonego 4-4, w której końcówka jest na ogół lepsza niż w kolor rozłożony 5-3, konwencja **Kokisha** uległa dalszej modyfikacji.

Wprowadzone zmiany opisał na łamach *The Bridge Bulletin* zmarły w listopadzie ub. roku amerykański ekspert i dziennikarz **Max Hardy**.

Koncepcja Kokisha-Hardego

1♥ 2♥
?

2♠ – partnerze, przelicytuj swoje wartości w kolorach bocznych (2BA odpowiadającego wskazuje piki).

2BA – 4 piki, próba uzgodnienia tego koloru.

3♣/♦ – wskazanie krótkości ♣/♦ (nie sprzedaje się krótkości pikowej).

1♠ 2♠
?

2BA – partnerze, przelicytuj swoje wartości w kolorach bocznych.

3♣/♦ – wskazanie krótkości ♣/♦.

3♥ – naturalne, próba uzgodnienia kierów.

A teraz przykład z książki W. Izdebskiego i O. Rodziewicz-Bielewicz *Nowoczesna licytacja naturalna* licytacji szkockiej pary **B. Shenkina – W. Coyle’a**, stosującej szeroką strefę otwarć:

♠ AKD 8 6 5		♠ 7 4 2
♥ 5		♥ 9 8 6 3 2
♦ ADW 4		♦ K 5
♣ A 10		♣ K 5 4

W	E
1♠	2♠
3♦ ¹	3♠ ²
4♣ ³	4♦ ⁴
4♥ ⁴	5♣ ⁴
6♠	pas

¹ inwit do końcówki (niekiedy do szlemika);
² negat, minimum odpowiedzi; ³ mimo to widzę szansę na szlemika, ⁴ cue-bidy

A jak potoczyłaby się licytacja w myśl ustaleń **M. Hardy’ego**?

Otóż szlemik również zostałby osiągnięty, ale okrażenie szybciej.

W	E
1♠	2♠
2BA ¹	3♣ ²
3♦ ³	4♠ ⁴
6♠ ⁵	pas...

¹ gdzie wnosisz pomoc?; ² w treflach; ³ a w kolorach?; ⁴ również; z czwartym ♦K E zaliczywałby 4♦; ⁵ wyrok; W nie pyta o asa kier, bo po ujawnieniu dwóch króli nie mieści się on już w odzywie 2♠

I jeszcze przykład z tej samej książki, doskonale ilustrujący rosnącą i malejącą wartość ręki:

♠ AD 10 8 4		♠ K 9 7 6
♥ 6		♥ K 10 4
♦ DW 8		♦ 6 5
♣ AD 7 3		♣ W 8 7 6

W tym przykładzie należy zatrzymać się w 3♠, zaś jeśli w ręce E zamienimy ♥K na ♦K, końcówkę pikową należy zagrać.

Po początkowych 1♠–2♠–2BA (pytanie) i odpowiedzi 3♥ – W zakończy licytację, zgłaszając 3♠.

Po odpowiedzi 3♦ (z ♦K), zaliczytuje końcówkę.

I jeszcze jedno. Nie zawsze ujawnianie krótkości w kolorze młodszym będzie najwłaściwszą drogą dojścia do ostatecznego kontraktu. Wybór drogi należy do otwierającego, który w zależności od informacji, jakie chce uzyskać, wybierze tę właściwą. ♦

Nowość

RYSZARD KIELSZEWSKI

PO TROPACH DO CELU

Księgarnia Świata Brydża

Sprawa Bałuka

Irena Chodorowska

Riposta



Pragnę powrócić do opisu krzywdy, jakiej doznał pan Bałuk (Panie sędzio!, ŚB nr 4/2003, str. 42).

Przypomnę podstawowy fakt: rozgrywający kontrakt 6♦ Wojciech Biegajło (partner pana Bałuka) w pewnym momencie, po oddaniu lewy na asa atutowego, bez słowa schował karty do pudełka, czyli w myśl przepisów złożył roszczenie do pozostałych lew. U jednego z przeciwników pozostał jeszcze jeden atut. Wezwany sędzia uznał, że obrona weźmie jeszcze jedną lewę, bowiem gdyby p. Biegajło kontynuował grę, pozostawiając mi ostatniego atuta, nie wygrałby kontraktu, ponieważ w pozostałych kolorach miałam dwa duble, a rozgrywający po trzy karty.

Szkoda, że pan Bałuk, opisując zdarzenie przy stoliku, przedstawił tzw. „swoje fakty”, a nie te, które miały miejsce przy stole. Pan Bałuk zapomniał dodać, że przed wezwaniem sędziego zwróciłam się do p. Biegajły, żeby kontynuował grę. Mogłam od razu wezwać sędziego, ale ponowiłam wezwanie do kontynuacji gry (dwukrotnie), co było sprzeczne z naszym interesem (i aktualnymi przepisami, bo po roszczeniu gra ustaje i wszelkie działania związane z grą nie mają mocy prawnej). Pan Biegajło mógł zorientować się, że nie ściągnął atutów i wypowiedzieć skromną uwagę: – Zabiorę Ci ostatniego atuta.

Pan Wojciech Biegajło otrzymał szansę i z niej nie skorzystał, ale ten fakt jakoś umknął dżentelmeńskiej pamięci p. Bałuka, gdy opisywał „fakty”.

P. Biegajło nie tylko nie wykorzystał ofiarowanej mu szansy, ale – jak już wcześniej napisał kol. Sławek Latała – oświadczył, że: „Przecież nie macie już atutów”. Dziwnym zbiegiem okoliczności fakt ten umknął pamięci Wojciechowi Biegajle, bowiem zdecydowanie zaprzeczył wypowiedzianym przez siebie słowom, gdy redakcja zwróciła się do niego z pytaniem w tej sprawie.

Nawiasem mówiąc, nie pierwszy raz zdarzyło się, że p. Biegajło złożył karty do pudełka, nie podając sposobu rozgrywki (robił to wielokrotnie wcześniej, co należy uznać za złą manierę). I zdarzało się już wcześniej, że tego typu „roszczenie” nie było rzetelne. Stąd wziął się brak zaufania do tego typu deklaracji.

Żeby było ciekawiej, na następnym turnieju pan Biegajło zrobił dokładnie to samo (znowu przeciwnikom pozostał atut, znowu na wiście był posiadacz ostatniego atuta). Wtedy też ci sami niesympatyczni przeciwnicy (czytaj: I.J.Chodorowscy) zapytali go, czy po wpuszczeniu na stół ostatni atut obrony nie znajdzie się przypadkiem na promocji. Dopiero wtedy pan Biegajło przyznał, że przy układzie, jaki wtedy miał miejsce, zmuszony będzie jeszcze oddać lewę i będzie leżał bez trzech, a nie bez dwóch, jak rościł, wkładając karty do pudełka.

Zapewne to również był „chamski brydż”, zgodnie z określeniem p. Bałuka, jakie padło przy stoliku, i zamiast sprawdzać rzetelność roszczenia trzeba było potulnie zapisać bez dwóch, a może bez jednej, żeby nie robić przykrości rozgrywającemu, bo przecież wszelkie sprawdzanie nie jest działaniem dżentelmeńskim. Tyle tylko, że nie sprawdzać można prawdziwych dżentelmenów. Znamienną rzeczą jest, że tak zwani dżentelmeni bardzo nie lubią, gdy egzekwuje się wobec nich przepisy, które usiłują łamać, a p. Bałuk, skoro tak bardzo nie lubi przepisów, jakie narzuca każda zresztą dyscyplina sportowa, może przecież skupić się na grze w kółko.

Pan Bałuk, tyle mówiąc o dżentelmeństwie, zapomniał jakoś dodać o swoim bardzo głośnym wystąpieniu po turnieju w pokoju sędziowskim, którego świadkami było kilka osób. P. Bałuk mianowicie stwierdził, że tylko wśród takich chamów może dojść do tego typu incydentu, a wcześniej, oglądając wyniki, komentował je, nawiązując do władz umysłowych zawodników. Najczęściej o moralności mówią osoby zepsute, a o dżentelmeństwie...

Karol Mykietyn

Droga Redakcjo!



W ostatnim Świecie Brydża Pan Ryszard Bałuk opisał incydent wynikły z tego, że rozgrywający skrócił rozgrywkę, chowając bez słowa karty do pudełka, a obrońcom pozostał jeszcze nieściągnięty atut. Zarówno autor listu, jak i redakcja zachęca czytelników do skomentowania tego przypadku, więc czuję się zachęcany.

Generalnie, skrócenie rozgrywki, poza oszczędnością czasu, jest prawem rozgrywającego przynoszącym mu korzyść – wynik zostanie mu zapisany i nie grozi mu, że się w dalszej rozgrywce pomyli, przetrzuci itp. Stąd oczywisty wymóg złożenia oświadczenia co do dalszej gry. To z kolei chroni interesy obrońców – przecież ludzie są omylni i rozgrywający mógł coś przeoczyć. Prawo jest tu więc jasne i słuszne.

Maniera skracania rozgrywki przez schowanie kart do pudełka jest jaskrawym naruszeniem tego prawa.

Jest też gestem w stosunku do przeciwników niegrzecznym, świadczącym o traktowaniu ich nonszalancko i z góry. Jest gestem daremnym, bo przytomny przeciwnik zawsze zażąda pokazania kart. Jest wreszcie gestem niebezpiecznym, bo prowokuje dotkniętego nim przeciwnika do kontrakcji. Kto sieje wiatr, zbiera burzę. Cóż, jeśli Wojtek Biegajło chciał przetestować skłonność do kompromisu Państwa Chodorowskich, to cel osiągnął.

Pan Bałuk stwierdza, że w jego kółku takie egzekwowanie przepisów jest czymś niewyobrażalnym. A czy zdarza się w nim, że rozgrywający kładzie na stół zakryte karty i stwierdza „swoje”? Jeśli tak, to muszą je tworzyć ludzie nadzwyczaj sobie ufający bądź grający na nadzwyczaj niskie stawki.

Jeszcze jeden aspekt, który mnie zaniepokoił w komentarzu Sławomira Latały. Co oznacza, że sędzia musi upewnić się, iż rozgrywający „nie zdawał sobie sprawy, że u któregoś z przeciwników pozostał atut”? Przecież skoro go nie ściągnął, to znaczy, że sprawy sobie nie zdawał. Relatywizowanie takiej sytuacji prowadzi na manowce. Życie dostarcza rozlicznych przykładów, że pomyłka jest immanentnie związana z naszą grą. Falszywe renonse, wyjścia nie z tej ręki, pomyłki w liczeniu atutów czy zapamiętywaniu kart, które zeszyły – toż to przecież nasz chleb powszedni. Sam widziałem (to chyba rekord), jak na Mistrzostwach Europy Par Seniorów zawodnik z międzynarodowym stażem skrócił rozgrywkę, przeocząc, że w jednym z jego głównych kolorów przeciwnikom pozostał jeszcze as.

Reasumując – doskonale rozumiem Pański ból z powodu tej głupiej straty, ale nie widzę innego sposobu na uniknięcie takich cierpień w przyszłości, jak trzymanie się przepisów. Przy skracaniu rozgrywki milczenie nie jest złotem.

Polemika Sławka Latały

Drogi Karolu!

Nie zgadzam się z Twoim stwierdzeniem: „... Przecież skoro go nie ściągnął, to znaczy, że sprawy sobie nie zdawał...”. Podam Ci drastyczny przykład, a na bohatera wybiorę Cezarego Balickiego. Wyobraź sobie, że nasz eksportowy arcymistrz gra pięknego, bardzo układowego szlema w piki, a po wyłożeniu dziadka okazuje się, że jego jedynym problemem są atuty: A K 3 2 – D 6 5 4. Zagrał asa i króla, przeciwnicy dodali, Cezary z uśmiechem pokazuje karty i nic nie mówiąc, zabiera się za protokół, co by wpisać smakowitego maksika.

„Hola, hola” – przeciwnicy podnoszą raban – „nie ściągnął Pan atuta, na pewno Pan sobie sprawy nie zdawał... W Świecie Brydża o tym pisali...”

Jesteś sędzią (brydżowym -). Nakazujesz wpisanie bez jednej? Jak sądzisz, czy po dwóch latach Cezary zacząłby odpowiadać na Twoje uprzejme „Dzień dobry”?

Na czucie, Prawo w tym aspekcie jest „relatywistyczne” i w przepisie **70.C.2** mówi: „... zgłaszający roszczenie w czasie wystąpienia z roszczeniem prawdopodobnie nie zdawał sobie sprawy, że u któregoś z przeciwników pozostał atut...”, a rolą sędziego jest rozstrzygnięcie owego „prawdopodobnie”.



Propozycja

Nawiązując do artykułu Ryszarda Bałuka „Panie Sędziol!” i komentatora Sławomira Latały w „Świecie Brydża” nr 4 z kwietnia 2003, sugeruję **jednoznacznie obowiązujące** wszystkich grających w brydża sportowego **zabronienie** przepisami chowania zakrytych kart rozgrywającego, kończącego rozgrywkę (chyba że taki przepis już istnieje). Byłem niejedynym raz świadkiem chęci uzyskania dodatkowej lewy przez tzw. cwaniaków, „półzawodowców” – na graczech przeciętnych lub słabych. Po wyjściu na jaw tej sprawy, nie wszyscy byli uprzejmi przeprosić.

Z poważaniem dla redakcji – Jan Misiuk

Szanowny Panie Redaktorze!

W ostatnim numerze *Świata Brydża* (nr 4), w kąciku sędziowskim, p. Ryszard Bałuk zwraca się do czytelników z prośbą o zajęcie stanowiska wobec zaistniałej sytuacji przy Jego stoliku brydżowym. Jeśli można, to pozwolę sobie wyrazić moje zdanie.

Panie Ryszardzie, jestem brydżystką od kilkadziesiąt lat i uczestniczę ze swoim partnerem w wielu turniejach mniejszych lub większych. Mam na swym koncie kilka udanych występów, ale tak naprawdę to gram dla ogromnej przyjemności. (...) W całej mojej brydżowej „karierze” nie zdarzyło mi się nigdy wezwać sędziego w sytuacjach takich jak – wist z innej ręki, fałszywy renons itd. Moje postępowanie wynika nie z dobrego serca lub, jak Pan pisze, „z poczucia zwykłej ludzkiej sprawiedliwości”, ale tylko i wyłącznie dlatego, że sama popełniam takie gafy (...). Zupełnie jest inna natomiast sprawa z p.p. Chodorowskimi, którzy są graczami wielkiej klasy i nigdy, piszę to z całym przekonaniem, NIGDY nie popełniają takich pomyłek. Dlaczego więc mają dla Pana lub innych graczy robić ustępstwa i przymykać oko przy naruszaniu przepisów. (...) Uczestnicząc w turnieju sportowym, trzeba się dostosować do zasad gry i absolutnie je akceptować, gdyż w innym przypadku popadlibyśmy w chaos. (...)

Z poważaniem – Wanda Buszkowska

Tadeusz Biernat

Krótki tekst o etyce

Dotyczy artykułu Ryszarda Bałuka „Panie Sędziol!” (Nr 4, str. 42)

Dlatego o etyce, że właściwie poza sporem jest prawo sędziego do takiego orzeczenia, jakie padło przy stole. Podkreśla to S.L. w swoim komentarzu, a i autor R.B. nie neguje tego prawa.

Co innego jednak decyzją sędziego, a co innego określone zachowania zawodników. Wzywanie sędziego w takiej sprawie, na turnieju „walentynkowym”, jak wynika z tekstu, jest mocno wątpliwe, choć podkreślam, prawo do tego było. Ale czy jest możliwe zapomnienie o 13. artucie? Teoretycznie tak, ale jak często? I czy często zdarzy się to zawodnikom na pewnym poziomie. Fakt, że ja mocno selekcjonuję zawodników, przeciwko którym składam karty przed końcem rozdania. Są też tacy (z tym, że nie jakiś tłum), którym ufam bez zastrzeżeń, gdy Oni składają. Ale, szczerze mówiąc, nie miałbym sumienia kwestionować takiego rozdania, jak to opisane. Najwyraźniej niektórzy nie potrafią pogodzić się z przegranym rozdaniem, nawet w trakcie niezbyt poważnego turnieju. Coś mi się zdaje, że obce im są te dżentelmeńskie i towarzyskie aspekty, o których było w artykule. Choć, Wojtku, poniosłeś w tym rozdaniu stratę, to Twoja ofiara nie pójdzie na marne. Sporo ludzi czyta *Świat Brydża* i już tego błędu nie popełnią, a przynajmniej nie na tę parę. Generalnie solidaryzuję się z parą **WE**. Za dużo ostatnio pisze się o Dura LEX itd., a za mało o etyce, która to etyka, o ile się nie mylę, też jest w którymś tam rozdziale przepisów. Już nie mówiąc o duchu sportowym brydża, który mocno cierpi po takich doświadczeniach.



Władysław Izdebski

Od redaktora

Moi Drodzy,

Były też listy Czytelników, które popierały p. R. Bałuka, choć często było w nich więcej emocji niż merytorycznych racji. Czy da się pogodzić obie strony? – To trudna sztuka, gdyż brydż jest dyscypliną sportu, w której w tych samych zawodach startują zawodowcy i zupełni amatorzy. Ci pierwsi poświęcają często większość swego życia grze w brydża. Ci drudzy traktują brydża jako fantastyczny, ale tylko dodatek do życia. Celem tych pierwszych jest wygrana i zrobią wszystko, by cel ten osiągnąć. Ci drudzy, idąc na turniej, chcą odpocząć od trudów codziennego życia, miło spędzić czas w towarzystwie znajomych, przeżyć kolejną małą przygodę intelektualną, mieć satysfakcję z sukcesu na miarę swych możliwości (patrz list p. Wandy Buszkowskiej). Chcąc osiągnąć najwyższe sukcesy w sporcie (w dowolnej dyscyplinie), trzeba mieć charakter „zabójcy”. Bo przecież, tylko najwyższe umotywowanie pozwala wykrzesać z organizmu całe zapasy swych możliwości. Oczywiście, zawziętość zawodowca często irytuje amatora, ale też odwrotnie – amatorszczyzna irytuje zawodowca. Między innymi dlatego powstają kluby brydżowe, w których preferowane są zachowania czysto towarzyskie, a przepisy brydżowe nie są rygorystycznie przestrzegane – wszystko podporządkowane jest miłej atmosferze. Ja, na takiej zasadzie, od 10-ciu lat organizuję wczasy brydżowe ze *Światem Brydża*, na które zawodowcy nie są przyjmowani. Gdy kiedyś właściciel ośrodka złamał tę regułę, natychmiast zrezygnowałem z tego ośrodka. Zawodowcy psują wczasową atmosferę odpoczynku, zabierają dobre miejsca (satysfakcję) amatorom, wytwarzają atmosferę zacietrzewienia. O tym, jak wyglądają wczasy ze *Światem Brydża* można przeczytać na str. 38.

Ja nie zawolałbym na p. Biegając sędziego, ale też ze spokojem i pełnym zrozumieniem przyjąłbym werdykt sędziowski, gdyby w takiej sytuacji sędziogo zawolało na mnie.

Serdecznie dziękuję wszystkim za listy. Uczmy się przepisów. Bądźmy dla siebie lepsi.

„Brydż kobiecy w Polsce”

Sz. P. Redaktorze – Drogi Władku!

Od szeregu lat moje kontakty z brydżem sprowadzają się głównie do lektury wydawnictw (doskonałe, wydawane przez Ciebie książki) i czasopism. Jak do tej pory, już sam widok kolejnego numeru „SB” w mojej skrzynce pocztowej sprawiał mi sporą frajdę, gdyż przyzwyczaiałem mnie do bardzo przyzwoitego poziomu Twojego pisma. Tym większe było moje zaskoczenie i zażenowanie po przeczytaniu w „Świecie Brydża” z kwietnia 2003 sążnistego artykułu: „Brydż kobiecy w Polsce”. Tego rodzaju publikacja napawają mnie głębokim niesmakiem. Ludzie mają demokratyczne prawo do posiadania osobistych poglądów (czasem mocno kontrowersyjnych) i takie samo prawo do rozpowszechniania tychże (o ile znajdują wdzięcznych słuchaczy). Publikacje napisane w duchu ww. artykułu znakomicie pasują do poniekórych wydawanych w Polsce dzienników i czasopism, ale ja takich tytułów z założenia nie czytuję. Zaznaczam, że nie mam żadnych uprzedzeń co do tzw. konstruktywnej krytyki, a dowcipne docinki potrafią według mnie dodawać dodatkowego smaczku różnym publikacjom, ale takich elementów we wspomnianym artykule nie mogłem się doszukać.

Życzę dalszych sukcesów w działalności wydawniczej, ale proszę Cię przy tym, abyś starał się uszanować poczucie dobrego smaku u swoich czytelników.

Z poważaniem – Grzegorz Makowski

Drogi Grzegorzu,

Myślę, że podzielisz mój pogląd, iż Przewodnicząca Komisji Kobiecej PZBS ma prawo przedstawienia na łamach pisma związkowego problemów brydża kobiecego. Oceny formy i treści przekazu niech dokonają Czytelnicy SB. Ty już to zrobieś.

Władysław Izdebski

Marek Wójcicki

Pas forsujący



Pas forsujący – jest to jedno z najtrudniejszych zagadnień licytacji dwustronnej. Różnorodność sytuacji licytacyjnych, w których może być on stosowany, oraz możliwe różnice w interpretacji prowadzą często do nieporozumień.

Niejednokrotnie widziałem rozdania, nawet w wykonaniu doskonałych i zgranych par, w których jeden z partnerów dawał pasa, w swoim mniemaniu forsującego, a jego partner również pasował, pogrążony w słodkiej nieświadomości co do intencji partnera. Jest niezmiernie trudno sformułować uniwersalne zasady postępowania we wszystkich sytuacjach, w których pas forsujący wchodzi w rachubę.

Dla zilustrowania skali problemu proszę porównać dwie poniższe sekwencje:

(**WE** po partii, rozdawał **W**):

1)

W	N	E	S
1♦	1♥	1♠	2♥
2♠	3♥	4♠	5♥
PAS			

2)

W	N	E	S
1♦	ltr.	1♠	pas
2♠	3♥	4♠	5♥
PAS			

Czy wyróżnione dużymi literami PAS-y w powyższych sekwencjach są forsujące? Czy każdy z nich?

Na pierwszy rzut oka, zgodnie z zasadami, które będą omówione w dalszym ciągu artykułu, oba z nich powinny być forsujące – strona **WE**, w założeniach my po, oni przed, pierwsza doszła do końcówki, a więc teoretycznie jest w ataku. Tak wygląda na pierwszy rzut oka. A jednak, pomimo zewnętrznego, „optycznego” podobieństwa, obie sekwencje znacznie się różnią, dając pewien margines dla indywidualnej interpretacji, będący potencjalnym źródłem nieporozumienia.

W sekwencji 1) ręka gracza **E** nie jest zlimitowana górą i należy bezwzględnie przyjąć, że para **WE** jest w ataku i PAS gracza **W** jest forsujący. Natomiast w sekwencji 2) odzywka 1♠ po kontrze wywo-

ławczej jest zlimitowana do maksimum 9–10 PC. Dlatego nie można przyjmować, że strona **WE** ma przewagę siły. Dalsza licytacja – zgłoszenie końcówki – gracza **E** wskazuje raczej na rękę niezbyt silną, ale układową. Wobec tego PAS nie powinien być forsujący.

A popatrzmy na jeszcze jedną, podobną do powyższych, sekwencję:

W	N	E	S
1♣	1♥	1♠	2♥
2♠	3♥	4♠	5♥
PAS			

Czy w niej PAS jest forsujący? Zgodnie z ogólnymi zasadami, tak. Ale... Przecież **W** określił swoją rękę dość dokładnie – 12–14 PC w układzie zrównoważonym. Wobec tego pas powinien znaczyć po prostu brak wartości kierowych... Ale oczywiście, 5♥ może obieć bez kontry.

Mimo konieczności przeprowadzenia szczegółowej analizy licytacji w bardziej skomplikowanych sekwencjach, można pokusić się o sformułowanie generalnych zasad, dotyczących forsującego pasa, które dobrze sprawdzają się w typowych sytuacjach licytacyjnych. Co więcej, można pokusić się o sformułowanie tezy, że stosowanie zasad ogólnych, a nie prowadzenie każdorazowej analizy, podobnej do pokazanej w powyższych przykładach, w długim dystansie może być opłacalne, gdyż nie pozostawia pola do nieporozumień, spowodowanych subtelnymi różnicami interpretacyjnymi.

1. Pas po sforsowaniu do określonej wysokości i interwencji.

Ta sytuacja jest oczywista – jeżeli w licytacji strony atakującej padła odzywka forsująca do określonej wysokości, np. do 2BA, do dogranej, a przeciwnik zainteresował niżej, to licytacja nie może wygasnąć. Przykładowo, w sekwencji:

W	N	E	S
1♥	pas	2♣	2♦
?			

2♦ nie może „obieć” – albo będzie gra 2♦ z kontrą, albo przy grze utrzyma się strona **WE** (2♣ w większości systemów

forsuje do 2 w kolor otwarcia bądź do 2BA, a u niektórych nawet do dogranej). Wobec tego pas **W** jest forsujący z definicji. Nie obiecuje on nadwyżek, a jedynie wskazuje na brak układu upoważniającego do zabrania głosu w licytacji – brak sześciu kierów, nawet w słabej ręce.

Podobnie, w sekwencji:

W	N	E	S
1♣	pas	2♥	2♠
?			

Po forsujących do dogranej 2♥ – 2♠ bez kontry nie może stać się kontraktem ostatecznym. Wobec tego ewentualny pas **W** jest forsujący.

Rzadziej dostrzegany jest forsujący charakter pasa we Wspólnym Języku bądź w systemach, gdzie odpowiedź 1♦ po otwarciu 1♣ jest sztucznym negatem, w sekwencji:

W	N	E	S
1♣	pas	1♥	1♠
PAS			

Po odpowiedzi 1♥ licytacja jest sforsowana do wysokości IBA (strona **WE** ma na pewno nie mniej niż 19 PC), wobec tego 1♠ nie może zakończyć licytacji. Ponieważ we współczesnych systemach w powyższej sekwencji kontra **W** nie ma charakteru propozycyjnego, a raczej informacyjny, np. „kontra-fit”, **W** z ręką, z którą chciałby skarcić **S** za wejście, może spokojnie pasować, licząc, że partner ożywi kontrą. Uświadomienie sobie tego faktu umożliwi spokojne spasowanie w powyższej sekwencji z kartą typu „wielki trefl na pikach”.

Z podobną sytuacją mamy do czynienia w sekwencji:

W	N	E	S
1♣/♦/♥/♠	ltr.	rctr.	

W każdym systemie jest to sekwencja forsująca – po ewentualnym odejściu **S** pas otwierającego jest forsujący – licytacja nie może wygasnąć po zgłoszonej teraz przez **S** odzywce. Podobnie, pozycja sforsowana występuje po pasie **S** i **W**:

W	N	E	S
1♣/♦/♥/♠	ltr.	rctr.	pas
pas	1♠		

Wojciech Siwiec

Konkurs

Świata Brydża nr 3/2003 – Rozwiązania problemów

1. Mecz; **WE** po partii, rozdawał **S**.

Po licytacji:

Ty	N	E	S
—	—	—	1 BA ¹
ktr. ²	2♦	pas	pas
ktr. ³	pas	2♥ ⁴	pas
2 BA ⁵	pas	3 BA	pas...

¹ 14–16 PC; ² w pierwszym czytaniu: kontra dwukolorowa; ³ nadwyżka siłowa; ⁴ do koloru partnera; ⁵ jeszcze większa siła, skład zrównoważony

rozgrywasz (**W**) końcówkę bezatutową z następującą parą ręk:

Ty	dziadek
♠ A 3 2	♠ D 10 5
♥ A D 4	♥ 6 5 3 2
♦ A D	♦ 6 4 2
♣ D W 9 6 5	♣ K 10 7

Pierwszy wist (odmienny): ♠7. **Jak poprowadzisz rozgrywkę, aby zagwarantować sobie sukces?**

Z bilansu rozdania wynika, że gracz **N** ma w karcie co najwyżej dwa walety, wszystkie starsze honory znajdują się zatem w ręce jego partnera. Oto obraz całego rozdania:

Mecz; strona WE po partii, rozdawał S.

♠ A 3 2	♠ D 10 5
♥ A D 4	♥ 6 5 3 2
♦ A D	♦ 6 4 2
♣ D W 9 6 5	♣ K 10 7

Kontrakt 3BA – zwłaszcza w widne karty – można tu zrealizować na kilka sposobów, metodą najbardziej elegancką jest jednak **wstawienie z pierwszej lewie z dziadka ♠10, a następnie przepuszczenie zagrane przez obrońcę S waleta (!)**. Każdy odwrót ze strony tego gracza zapewni Ci drugie dojscie do stołu lub możliwość wykonania impasu w którymś z kolorów czerwonych. Np. po odwiescie treflowym na pewno dostaniesz się dwukrotnie tym kolorem do dziadka i zaimpasujesz ♥K, a potem ♦K. Łącznie będziesz

miał gwarantowane cztery lewy treflowe, dwie kierowe, dwie karowe oraz pikową.

A gdybyś pobit ♠W asem, rozgrywka stałaby się bardziej problemowa i aby odnieść sukces, musiałbyś rozczytać nie tylko lokalizację honorów, ale i ilościowy układ ręki **S**.

2. Mecz; obie po partii, rozdawał **N**.

Przebieg licytacji:

Ty	N	E	S
—	2♥ ¹	ktr.	pas
2♠	pas	3♥	pas
3♠	pas	4♠	pas...

¹ słabe dwa

Rozgrywasz (**W**) końcówkę pikową z następującymi kartami:

Ty	dziadek
♠ A 9 7 4 2	♠ K D W
♥ W 4	♥ A K 8 3
♦ 10 6 3	♦ K 5
♣ 9 6 4	♣ A K 3 2

Pierwszy wist (odmienny): ♣8. Zabijeś na stole ♣A i ściągnąłeś ♠K D. W drugiej z lew pikowych **S** niespodziewanie nie dołożył do koloru, tylko zrzucił ♦2. **Ułóż plan swojego postępowania.**

Niespodziewana obecność czterech atutów w ręce **N** skomplikowała Twój problem. Gdybyś ściągnął teraz również ♠W, a potem przeszedł do ręki przebitką kierową, do końca wyatutował i zagrał w karo (aby wyrobić sobie dziesiątą wziętkę na ♦K), obrońca z lewej wskoczyłby ♦A i odebrałby trzy lewy kierowe (w żadnej ręce nie posiadałbyś już bowiem atutów).

Oto wszystkie cztery ręce:

Mecz; obie strony po partii, rozdawał N.

♠ A 9 7 4 2	♠ K D W
♥ W 4	♥ A K 8 3
♦ 10 6 3	♦ K 5
♣ 9 6 4	♣ A K 3 2

Powinieneś postępować tak, aby nawet po ściągnięciu atutów nie stracić kontroli

nad rozdaniem. **Zgraj zatem ♠W oraz ♥A, a następnie kontynuuj ze stołu blotką kierową(!)**. Wiesz, że gracz **N** ma układ ręki 4-6-2-1. Pobije on ♥W damą i zagra jeszcze raz w kiera. **Ponownie dołóż z dziadka blotkę i dokonaj przebitki w ręku. Następnie ściągnij ♠A**, odbierając przeciwnikowi jego ostatni atut, **i wyjdź w karo**. Mimo braku atutów kiery będziesz jeszcze kontrolował pozostałym na stole królem. Oprócz niego weźmiesz też lewy na ♦K i ♣K.

Opisana wyżej linia rozgrywki to najbardziej estetyczna droga do zwycięstwa. Ale przy aktualnym rozkładzie końcówkę pikową można też zrealizować na kilka innych sposobów. Oto jeden z nich: Po ujawnieniu się rozkładu atutów ściągnij ♠W i wyjdź z dziadka w karo (!). Obrońca **N** (optymalnie) weźmie lewę ♦D, zgra ♦A i odejdzie pikiem. Zabij tę lewę, po czym zagraj asa, króla i blotkę kierową, wyrzucając z ręki trefla. **N** zdobędzie tę wziętkę i będzie musiał kontynuować kierem. Przebijesz w ręce, a chwilę wcześniej gracz **S** znajdzie się w karowo-treflowym przymusie.

Kolejny sposób to już prawdziwa gra w widne karty: Ściągnij tylko jeden z pikowych honorów dziadka, po czym zagraj asa, króla i blotkę kier, przebijając w ręce małym atutem. Następnie wyjdź stamtąd w karo. Obrońca **N** (optymalnie) wskoczy ♦A i zagra w kiera. Przebij w ręce, ściągnij ♦K, a następnie zagraj ze stołu dowolnego trefla (króla albo blotkę). Niezależnie od poczynań obrońców, zawsze zdołasz wziąć kolejne trzy lewy atutowe (a oddasz trzy lewy w kolorach młodszych albo dwie lewy w młodszych oraz wziętkę atutową).

3. Mecz; **NS** po partii, rozdawał **W**.

Po jednostronnej licytacji przyszło Ci (**W**) rozgrywać wielkiego szlema w kiery z rękami:

Ty	dziadek
♠ A K 10 9 8	♠ 7
♥ A D W 8	♥ K 9 6 2
♦ 3	♦ A K D 8 4 2
♣ 10 9 8	♣ A 2

Gracz **N** zawistował ♥3, a jego partner dołożył w tej lewie ♣5. **Dokładnie zaplanuj przebieg rozgrywki.**

Jeżeli oprócz ♥8 weźmiesz jeszcze sześć honorów w bocznych kolorach oraz sześć lew atutowych na obustronne przebitki, da Ci to wymagane trzynaście wziętek. Gdy **N** doda do koloru trzy kara, dwa piki i trefla, nie będzie żadnych kłopotów. Wnikając w problem głębiej – obrońca ten zawsze musi „dopłacić” trzy kara, kiedy jednak ma tylko singletona w pikach, będziesz w stanie nadbić jego przebitkę, a następnie do końca wyatutować i wykończyć forty karowe. Oto całe rozdanie:

Mecz; strona NS po partii, rozdawał W.

♠ 2	♠ 7
♥ 10 7 5 4 3	♥ K 9 6 2
♦ W 9 6	♦ A K D 8 4 2
♣ D 7 4 3	♣ A 2

♠ A K 10 9 8 ♠ 7
♥ A D W 8 ♥ K 9 6 2
♦ 3 ♦ A K D 8 4 2
♣ 10 9 8 ♣ A 2

♠ D W 6 5 4 3
♥ —
♦ 10 7 5
♣ K W 6 5

Aby zachować wszystkie szanse, swoje lewy w kolorach bocznych powinieneś ściągnąć w odpowiedniej kolejności, przede wszystkim kara przed pikami. Oto prawidłowy porządek zagrań: ♥8, ♦A K D, ♠A K (z zamiarem, aby – gdy **N** dwa razy doda do koloru – **pozbyć się ze stołu błotki treflowej**), ♣A, **obustronne przebitki karowo-pikowo/treflowe**. A jeśli **N** przebijie drugiego pika, **nadbij, trzy razy zaatutuj (wyrzucając z dziadka błotkę treflową), po czym wróć na stół ♣A i wykorzystaj trzy forty karowe.**

Oczywiście, do sukcesu takiej rozgrywki potrzebny jest podział kar 3–3. Ale nawet w tym szczęśliwym przypadku – gdybyś próbował ściągnąć ♠A K przed ♦A K D, **N** nie przebilby, tylko pozbyłby się kara (!), co szlema bezwarunkowo by obłożyło.

4. Mecz; WE po partii, rozdawał S.

Po licytacji:

W	N	Ty	S
—	—	—	1 ♥
pas	1 ♠	pas	2 ♥
pas	4 ♥	pas...	

Twój partner (**W**) zaatakował (wist odmienny, zrzutki odwrotne) ♣4 i wyłożono następującego dziadka:

dziadek

♠ K D 8 7 4
♥ 10 9
♦ A K 2
♣ D 10 2

Ty

♠ W 9 6 3
♥ K 5
♦ W 8 7 4 3
♣ A K

N
W S E

Rozgrywający zadysponował ze stołu ♣10. **W jaki sposób będziesz dążył do obłożenia tego kontraktu?**

Partner zawistował kartą, która pochodzi z koloru cztero- albo pięciokartowego, możesz więc być pewnym wzięcia dwóch lew treflowych. Na wziętkę w karach nie masz co liczyć, do obłożenia kontraktu potrzebne wam zatem będą ♠A oraz lewa atutowa albo dwie wziętki atutowe. Jeżeli **W** ma ♠A, poda Ci treflową przebitkę, w przeciwnym wypadku musisz coś wykombinować w kierach.

Oto całe rozdanie:

Mecz; strona WE po partii, rozdawał S.

♠ K D 8 7 4	♠ W 9 6 3
♥ 10 9	♥ K 5
♦ A K 2	♦ W 8 7 4 3
♣ D 10 2	♣ A K

♠ 10 5 ♠ A 2
♥ D 6 4 ♥ A W 8 7 3 2
♦ 10 9 6 ♦ D 5
♣ W 9 5 4 3 ♣ 8 7 6

Aby poinformować partnera o możliwości wzięcia przebitki, **zabij pierwszą lewą ♣A, a w następnej ściągnij ♣K** (wskażesz w ten sposób posiadanie ♣A K sec). Do ♣K **W** powinien dołożyć *lawintala*, pokazującego, gdzie znajduje się dojskie do jego ręki. Posiadając ♠A, partner doda w drugiej lewie dużego trefla, wyjdiesz wówczas w pika, a następnie trefla przebijesz.

W autentycznym rozkładzie **W** dołoży do ♣K – ♣3, wykluczając obecność w swojej ręce ♠A. Pozostanie Ci wtedy spróbować dostać się do ręki partnera kierem (!). Ponieważ rozgrywający musi mieć ♦A (i możliwość pozbycia się na kara ostatniego trefla z ręki), nie wolno Ci czekać, aż kontrakt obłoży się sam, czyli wistować pasywnie. **W trzeciej lewie wyjdź zatem ♥5!**, spod drugiego króla! **S** będzie bezradny: jeżeli zabije asem, od-

da dwie lewy na honory atutowe, jeśli zaś dołoży z ręki błotkę – Twój partner dostanie wziętkę na ♥D i pośle do przebitki trefla.

5. Mecz; obie strony po partii, rozdawał W.

Po licytacji:

Ty	N	E	S
1 ♥	pas	pas	1 BA
pas	3 BA	pas...	

11–15 PC

zaatakował (**W**) ♥3 (odmiennie, zrzutki odwrotne) i odkryto takiego oto dziadka:

dziadek

♠ K W
♥ D 4
♦ A D 10 3
♣ W 7 6 5 4

Ty

♠ A D 7
♥ W 9 7 3 2
♦ 6 5 2
♣ A D

N
W S E

Rozgrywający wziął lewę ♥D na stole (**E** dodał ♥10, a z ręki **S** spadła ♥8) i wyszedł stamtąd błotką treflową. Partner dołożył ♣K, a rozgrywający ♣9. **Zaplanuj dalszą obronę.**

Jeżeli partner utrzyma się ♣K (czy to singlowym, czy drugim), na pewno odwróci w Twój kolor – kiery. A Ty doskonale wiesz, że tędy na pewno nie prowadzi droga do sukcesu. Zanim wy wyrobicie kolor kierowy, przeciwnik wyfortuje sobie trefle i łatwo skompletuje minimum dziewięć lew (trzy trefle, trzy kiery i co najmniej trzy kara – partner nie spasowałby przecież na Twoje otwarcie, posiadając dwa króle, ♦K musi się więc znajdować u rozgrywającego).

Z Twojego punktu widzenia, jedyna szansa na obkład to obecność w ręce **E** ♠10 x x x x albo ♠10 9 x x. **Przejmij zatem ♣K asem i zagraj ♠A i ♠D.** Oto całe rozdanie:

Mecz; obie strony po partii, rozdawał W.

♠ K W	♠ 10 9 3 2
♥ D 4	♥ 10 6 5
♦ A D 10 3	♦ 9 8 7 4
♣ W 7 6 5 4	♣ K 2

♠ A D 7 ♠ 8 6 5 4
♥ W 9 7 3 2 ♥ A K 8
♦ 6 5 2 ♦ K W
♣ A D ♣ 10 9 8 3

N
W S E

Konkurs Świata Brydża nr 5/2003 – Problemy

1. Mecz; obie przed, rozdawał **N**.

Po licytacji:

Ty	N	E	S
—	1♠	pas	pas
ktr.	pas	2♦	pas
2♥	2♠	3♥	pas...

rozgrywasz (**W**) kontrakt 3♥ z następującą parą rąk:

Ty	dziadek
♠ W 3	♠ 7 6 5 2
♥ D W 9 8 5	♥ K 10
♦ A K	♦ W 7 4 3
♣ A D 6 3	♣ K 7 4

Obrońca **N** zaatakował ♠A K D (wist odmienny, zrzutki odwrotne). Jego partner dodał ♠4 i ♠8, a następnie zrzucił ♦6. Ostatnią z tych lew przebiłeś w ręce. **Jak poprowadzisz dalszą rozgrywkę?**

2. Mecz; **WE** po partii, rozdawał **E**.

Po nieporozumieniu licytacyjnym, do którego przeciwnicy ani na moment się nie wtrącili, rozgrywasz (**W**) nietypowy kontrakt 4BA z następującymi kartami:

Ty	dziadek
♠ W 9 8	♠ A K D
♥ 10 7	♥ A D 6 5 4 3 2
♦ A D 9 8	♦ 4
♣ A 7 4 3	♣ K W

Pierwszy wist (naturalny): ♦5. **S** wstał na trzeciej ręce ♦10, wziął lewę ♦D.

Czy potrafisz zagwarantować realizację kontraktu?

3. Mecz; obie po partii, rozdawał **N**.

Przebieg licytacji:

Ty	N	E	S
—	1BA ¹	pas	3♦ ²
3♥	pas	4♥	pas...

¹ 15–17 PC; ² naturalne, sign off

Rozgrywasz (**W**) końcówkę kierową. Ręce Twoja i dziadka:

Ty	dziadek
♠ K W 10	♠ 5 3
♥ D 8 7 5 4 2	♥ W 10 9
♦ A	♦ 6 4
♣ 9 6 3	♣ A K D 8 7 2

Pierwszy wist (odmienny, zrzutki odwrotne): ♦10. **S** dołożył ♦5, wziął lewę ♦A. Następnie wyszedłeś z ręki ♥2, od **N** – ♥3, ze stołu – ♥9, **S** zrzucił ♦3. **Ułóż plan rozgrywki.**

4. Mecz; obie przed, rozdawał **S**.

Po licytacji:

Ty	N	E	S
—	—	—	1♠
ktr.	4♠	ktr.	pas
pas	pas		

¹ kontra karna

zaatakował (**W**) ♣D (odmiennie, zrzutki odwrotne) i wyłożył następującego dziadka:

Ty	dziadek
♠ —	♠ 7 6 5 3 2
♥ A 10 9 8 7	♥ K D W 2
♦ A W 10 7	♦ —
♣ D W 9 7	♣ K 10 4 2

Ze stołu – ♣2, partner dodał ♣5, a rozgrywający zabił w ręce ♣A. W drugiej lewie **S** wyszedł ♠D, zrzuciłeś kiera, a gracz **E** wziął lewę ♠K. Następnie partner ściągnął ♠A (zrzuciłeś karo) i zawistował ♥5. Z ręki rozgrywającego została dołożona ♥3. **Ułóż plan swojej dalszej gry w obronie.**

5. Mecz; **NS** po partii, rozdawał **S**.

Przebieg licytacji:

W	N	Ty	S
—	—	—	1♠
pas	2♣	pas	2BA
pas	4BA ¹	pas	6BA
pas...			

¹ inwit

Przeciwno szlemikowi bezatutowemu Twój partner (**W**) zaatakował ♥W (odmiennie, zrzutki odwrotne) i wyłożył następującego dziadka:

Ty	dziadek
♠ K D	♠ K D
♥ A 4 3	♥ A 4 3
♦ 9 6 5	♦ 9 6 5
♣ A D 10 8 7	♣ A D 10 8 7

Przeciwnik pobił pierwszą lewę ♥A na stole, ściągnął ♠K D (Twój partner dodał

♠9 i ♠7), przeszedł do ręki ♥K (**W** dołożył ♥6) i zgrał ♠A, wyrzucając z dziadka blotkę treflową (partner dodał ♠6). Następnie **S** ściągnął jeszcze dwie forty pikowe: ♠3 (**W** – ♦7, **N** – ♦5, **E** – ♦3) i ♠2 (**W** – ♦2, **N** – ♦6, **E** – ♥2). W ósmej lewie rozgrywający kontynuował ♥D, Twój partner dodał ♥9. Tobie pozostały w tym momencie: ♦K 8 4 i ♣W 6 3. **Jakie zrzutki dokonasz?**

Wyniki Konkursu

Najlepsi w KONKURSIE z nru 1/2003 ŚB

	pkt.
1. Piotr Buczkowski (Sopot)	500
Mieczysław Gajak (Warszawa)	500
Robert Wójcicki (Nowy Sącz)	500
4. Piotr Kamiński (Pionki)	490
Michał Kowalski (Świdnik)	490
6. Tomasz Janczak (Warszawa)	480
Andrzej Keller (Łódź)	480
Dariusz Morawski (Warszawa)	480
Maciej Nowakowski (Pionki)	480
10. Robert Sadowski (Żyrardów)	470
Piotr Siemaszko (Dziwnów)	470
12. Sylwester Nowak (Warszawa)	460
Jerzy Pisarek (Skarżysko-Kamienna)	460
Janusz Wawrowski (Warszawa)	460
15. Zygmunt Skiba (Mechanicsburg, USA)	450
Wiesław Paszko (Łączna)	450
17. Mariusz Nowak (Płock)	440
Krzysztof Trubadur (Koszalin)	440
Anna Woźna (Warszawa)	440
20. Krzysztof Bednarz (Dąbrowa Górnicza)	430
Rafał Mól (Oświęcim)	430
Kazimierz Wiewiórczak (Katowice)	430
Tadeusz Żuk (Szczecinek)	430
24. Kazimierz Banaś (Brzezinka)	410
Józef Dwornik (Olkusz)	410
Bernard Ossowski (Lublin)	410
Marcin Tarasiewicz (Dębno)	410
Mariusz Topolnicki (Elbląg)	410
Jan Zygałdo (Łapy)	410
30. Tamara Biernacka (Piotrków Tryb.)	400
Jan Cejlowski (Radom)	400
Alfred Hipolit (Szczecinek)	400
Jan Kluska (Poznań)	400
Julian Mączka (Sulechów)	400
Stanisław Nestor (Lubliniec)	400
Anastazy Wróbel (Siedlce)	400
Julian Żołędź (Nowy Targ)	400



Stefan Jacek Berwid, Wojciech Siwiec

Korespondencyjne Mistrzostwa Polski 2003

Turniej nr 4 – 14 kwietnia 2003 r.



W czwartym turnieju KMP 2003, mimo startującej wiosny i zbliżającej się Wielkanocy, zagrało 1171 par w 76 sekcjach.

Rozdanie 21; NS po partii, rozdawał N.

♠ W 4	♠ A K 10
♥ D 10 9 5 4 2	♥ 7
♦ W 3	♦ D 8 6 2
♣ 8 7 3	♣ K W 9 6 4
♠ D 7 3	♠ 9 8 6 5 2
♥ A W 8 6 3	♥ K
♦ 9 4	♦ A K 10 7 5
♣ A D 10	♣ 5 2



Nasz System:

W	N	E	S
—	pas	1 ♣	1 ♦ (!)
1 ♥	pas	2 ♣	pas
2 ♦ ¹	pas	2 BA ²	pas
3 BA	pas	pas	pas

¹ tu: licytacja w kolor przeciwnika, choć 2♦ mogą być też traktowane jako PRO (jak gdyby nie było wejścia); ² brak trzech kierów, stoper karowy

Wspólny Język:

W	N	E	S
—	pas	1 ♦	pas
1 ♥	pas	2 ♣	pas
2 ♠ ¹	pas	2 BA	pas
3 BA	pas	pas	pas

¹ czwarty kolor

Rozgrywający ma dziewięć lew z góry, a obrońcy nie są w stanie odebrać pięciu, kontrakt firmowy zostanie więc łatwo wygrany. I to najprawdopodobniej z nadróbką, jako że bezwzględnie pozbawiłoby jej rozgrywającego jedynie pierwsze wyjście w pika (!), dające obrońcom szansę na

KMP w Poznaniu. Poznańska Asocjacja Brydżowa ma dodać nowych skrzydeł miejscowemu brydżowi (sponsorem kwietniowego turnieju KMP w Poznaniu był RedBull). Na zdjęciu Andrzej Wachowski interweniuje przy Marku Szukale.

wyrobień sobie w tym kolorze lewy czwartego okrążenia. Natomiast po każdym innym wiście E ściągnie pięć lew treflowych oraz ♥A. Jeżeli w siedmiokartowej końcówce obrońca S pozostawi sobie mniej niż cztery piki (oraz dopełniając się do siedmiu liczbę kar), rozgrywający będzie w stanie wyrobić sobie dziesiątą wziętkę w karach. E ściągnie bowiem trzy lewy pikowe, a następnie zagra ze stołu w karo – tak aby w pierwszej rundzie tego koloru wpuścić gracza S. I ten będzie musiał podarować przeciwnikowi wziętkę karową.

Kiedy natomiast we wspomnianej końcówce siedmiokartowej lewy obrońca zachowa cztery piki i trzy kara (♦A K 10), rozgrywający także zagra w kara, odda przeciwnikowi trzy wziętki w tym kolorze, ale ostatecznie wyrobi sobie w nim fortę w ręce.

Gwoli ścisłości, 4BA (W) kładzie nie tylko pierwszy wist pikowy, ale też atak ♦W (!). Strona WE nie powinna też zrealizować końcówki treflowej, górny limit jej możliwości przy grze w ten kolor to dziesięć lew.

Minimaks teoretyczny: 3 BA (WE), 9 lew; **400 dla WE.** ♦

Wyniki KMP 2003 – kwiecień

M-ce	%	pkt						
1 J. Baka – T. Wadowski	69.35	100	19 R. Michalak – R. Styga	63.29	64	38 J. Brylka – J. Górka	61.98	26
2 E. Aranowski – I. Kaźmierski	66.79	98	20 J. Krawczyk – J. Radomski	63.27	62	39 J. Grabowski – E. Kość	61.95	24
3 A. Heinze – L. Sikora	66.25	96	21 M. Magdoń – K. Wilczak	63.18	60	40 A. Cieślik – H. Leszczak	61.93	22
4 G. Bajek – T. Pogwizd	65.56	94	22 W. Miłoszewski – J. Sulistawski	63.01	58	41 P. Kaczorowski – K. Klimczak	61.81	20
5 M. Czarniawski – A. Sulima	65.09	92	23 S. Grabowski – M. Rutkowski	63.00	56	42 J. Bilejczyk – J. Kuchta	61.66	18
6 I. Jarosz – R. Konopka	64.92	90	24 M. Podrecki – R. Surowiak	62.96	54	43 H. Banaś – J. Seruga	61.61	16
7 K. Lewandowski – R. Woliński	64.79	88	25 E. Frasoński – R. Szlachetka	62.94	52	44 K. Śliwoń – K. Tomsia	61.58	14
8 P. Ludwicki – J. Pawelec	64.20	86	26 A. Koliński – B. Król	62.92	50	45 A. Bartosik – M. Michalski	61.52	12
9 A. Gawron – T. Jaworski	64.15	84	27 W. Korbutowicz – Z. Winiarski	62.86	48	46 K. Gałzka – P. Kruszewski	61.51	10
10 J. Kadula – J. Znamirowski	64.04	82	28 M. Czolij – E. Safraniec	62.85	46	47 R. Gardzielewski – P. Kolwicz	61.49	9
11 J. Kuczera – M. Więcek	64.01	80	29 G. Kulak – P. Waniurski	62.82	44	48 J. Krawczyński – B. Żminkowski	61.39	8
12 R. Kłusowski – Z. Rogowski	63.98	78	30 W. Maciejczuk – J. Szusztza	62.74	42	49 S. Owczarski – W. Waszkowiak	61.36	7
13 B. Lesiński – L. Mielczarek	63.96	76	31 J. Błaszczak – J. Dąbek	62.68	40	50 T. Skrzypczak – J. Skrzypczak	61.30	6
14 I. Jagielski – J. Rogowski	63.61	74	32 M. Krasowski – J. Michalski	62.56	38	51 J. Omelańczuk – A. Zacharo	61.15	5
15 W. Jaworski – W. Karaś	63.56	72	33 J. Lubiniecki – K. Olewicz	62.48	36	52 J. Mączka – T. Mączka	61.11	4
16 T. Leszczyński – J. Słoma	63.55	70	34 S. Klimczak – R. Kowalski	62.43	34	53 J. Ciruk – K. Łukasiewicz	61.11	3
17 K. Choroś – T. Choroś	63.39	68	35 W. Fecko – J. Waśko	62.26	32	54 Z. Betański – D. Bogucki	61.03	2
18 B. Dyk – M. Kopowski	63.32	66	36 K. Ćwik – C. Tomaszewski	62.13	30	55 T. Kustra – J. Małyż	61.00	1
			37 J. Karłowski – M. Stelmach	61.98	28			

Startowało 1171 par

Wyniki

XII Ogólnopolski Turniej Par o „Puchar Grodu Staszica”

Pla, 30 marca 2003r.
Prokom Software Grand Prix Polski 2003
 m-ce 180 par

	%	pkt
1 M. Skwirczyński - M. Zakowicz	61.55	133
2 Z. Beling - T. Kryzstofak	61.36	131
3 R. Smejda - D. Wroński	60.47	129
4 S. Henclik - K. Sikorski	60.43	127
5 P. Jurek - A. Rutkowski	59.56	125
6 K. Czul - J. Kotorowicz	59.32	123
7 K. Lykowski - I. Pilarczyk	58.82	121
8 T. Winciorek - J. Ciechowski	58.80	119
9 L. Dąbkiewicz - M. Włoszczuk	58.46	117
10 M. Pasternak - K. Araszkievicz	58.44	115
11 Z. Papierniak - T. Pilch	58.37	113
12 A. Garstka - K. Kluf	58.19	111
13 M. Cichocki - J. Skrzypczak	58.14	109
14 W. Arzczewski - M. Rafalski	58.01	107
15 W. Marczewski - J. Szutowicz	58.01	105
16 A. Mazurek - A. Witkowski	57.92	103
17 W. Buze - Z. Kowalewski	57.63	101
18 Z. Halat - K. Rogoziński	57.62	99
19 C. Baldysz - M. Baldysz	57.39	97
20 A. Fronczak - M. Wolek	57.21	95

IV Mityng Brydżowy „Hotel Senator”

Starachowice, 4-6 kwietnia 2003 r.
 VIII OTP „Senator”
Prokom Software Grand Prix Polski 2003
 m-ce 166 par

	%	pkt
1 M. Kwiecień - J. Pszczola	63.02	132
2 M. Tutka - K. Warzocha	60.98	130
3 P. Jurek - A. Rutkowski	60.27	128
4 J. Poletyło - M. Wójcicki	59.70	126
5 A. Jeziorek - J. Russyan	59.04	124
6 W. Strzemecki - P. Janiszewski	58.88	122
7 M. Bartkowski - J. Ciechowski	58.77	120
8 A. Dudzik - K. Zajaczkowski	58.50	118
9 I. Chodorowska - J. Chodorowski	58.28	116
10 J. Cieślak - G. Narkiewicz	58.14	114
11 A. Kowalski - P. Tuszyński	57.97	112
12 T. Winciorek - M. Krupowicz	57.69	110
13 Z. Beling - T. Kryzstofak	57.65	108
14 D. Zarębski - M. Zakowicz	57.63	106
15 R. Czeckoz - P. Ilczuk	57.58	104
16 Z. Dymiński - M. Tyrz	57.58	102
17 J. Kandybowicz - M. Sosiński	57.28	100
18 V. Zhuravel - A. Orlovich	57.21	98
19 S. Olech - K. Kujawa	56.96	96
20 W. Arzczewski - M. Rafalski	56.73	94

Turniej Par na IMP (cavendish usr.)
 m-ce 65 par

	imp	vp	pkt
1 T. Kowalczyński - P. Kucharski	69.28	54	
2 R. Kielczewski - A. Luchko	57.10	52	
3 M. Jaworski - M. Stefanik	47.16	50	
4 M. Pietraszek - J. Wesolowski	38.08	48	
5 P. Busse - L. Kwiatkowski	36.26	46	
6 J. Lassota - Z. Mąciór	35.83	44	
7 E. Miszewska - S. Zawiaślak	33.36	42	
8 A. Kowalski - P. Tuszyński	31.41	40	
9 J. Czaykowski - S. Skowron	30.38	38	
10 W. Klapper - M. Witek	29.08	36	
11 B. Szulejewski - W. Talar	27.13	34	
12 K. Czul - J. Kotorowicz	25.07	32	

Turniej Teamów
 m-ce 32 teamy

	imp	vp	pkt
1 HOT WALDI	+171	177.0	60
A. Robak, A. Wojtusiak, W. Klapper, M. Witek			
2 HOTEL POLSKI	+89	158.0	56
K. Kujawa, M. Leśniewski, J. Mlyńczak, S. Olech			
3 KIELEK	+63	156.0	52
P. Busse, R. Kielczewski, L. Kwiatkowski, A. Luchko			
4 TURECKI	+64	154.0	48
T. Czajer, I. Kowalczyk, A. Ratyński, J. Turczynowicz			
5 KOALO	+54	151.0	44
M. Pasternak, K. Araszkievicz, B. Gierulski, L. Sztyrak			
6 ADAS	+46	151.0	40
E. Miszewska, S. Zawiaślak, J. Cieślak, G. Narkiewicz			

Turniej Par Barometr
 m-ce 86 par

	%	pkt
1 J. Poletyło - M. Wójcicki	63.73	76
2 W. Orlański - W. Starkowski	61.26	73
3 P. Gawryś - K. Jassem	61.15	71
4 M. Pietraszek - J. Wesolowski	60.71	68
5 J. Lassota - Z. Mąciór	60.36	66
6 J. Cieślak - G. Narkiewicz	60.18	64
7 D. Koproń - M. Kowalski	58.76	62
8 W. Ilnicki - A. Wilkosz	58.59	60
9 S. Bolesła - M. Skorski	58.46	58
10 K. Czul - J. Kotorowicz	58.18	56
11 A. Kowalski - P. Tuszyński	56.89	54
12 Z. Kowalewski - J. Janowski	56.33	52
13 A. Pawłowski - L. Wanocki	56.27	50
14 T. Czajer - I. Kowalczyk	55.97	48
15 T. Godek - A. Potyński	55.93	46

Memoriał im. Ryszarda Kapelańskiego

Łódź, 14-16 marca 2003 r.
 OTP „Wiosenny”
 Turniej Dwusyjny - maxy

	%	pkt
m-ce 61 par		
1 K. Stadnicki - D. Filipowicz	58.90	29
2 M. Maj - A. Wasiaś	58.83	27
3 Z. Beling - T. Kryzstofak	58.81	25
4 J. Cieślak - J. Moszyński Jun	58.70	23
5 R. Nowicki - A. Suwik	57.45	21
6 D. Jedrychowska - A. Zdzienicki	56.86	19
7 B. Jakóbczyk - P. Zak	56.42	17
8 A. Kowalska - J. Lewandowski	55.97	15
9 J. Moszyński Sen - S. Szzydowski	55.34	13
10 M. Antczak - A. Krakowiak	54.97	11
11 M. Antczak - R. Kucharski	54.93	9
12 J. Gąsiorowski - D. Kardas	54.55	8
13 U. Kielichowski - L. Hejne	54.21	7
14 W. Koepp - P. Majak	54.23	6
15 P. Teleszyński - M. Tyran	53.80	5

Turniej par ma zapis maksymalny
 m-ce 42 pary

	%	pkt
1 G. Potakowski - R. Rumiński	60.56	17
2 Z. Beling - T. Kryzstofak	59.08	15
3 D. Filipowicz - J. Marciniak	57.61	13
4 W. Ciepiński - I. Różycki	57.24	11
5 W. Choinowski - L. Rakowski	57.02	9
6 W. Andrejow - J. Olczyk	56.33	8
7 G. Kotlarek - W. Zolotarew	55.87	7
8 K. Bielański - J. Kucharczyk	55.42	6
9 L. Wanocki - A. Tybura	55.28	5
10 P. Teleszyński - M. Tyran	54.08	4
11 J. Beliniak - K. Han	53.71	3
12 E. Mikolajczyk - J. Ronke	53.33	2
13 B. Górecki - M. Szafranec	53.04	1

Turniej indywidualny
 m-ce 40 zawodników

	%	pkt
1 M. Staszewski	61.82	8
2 P. Teleszyński	59.01	7
3 W. Jellinek	57.62	6
4 J. Olczyk	56.34	5
5 J. Omelańczuk	55.65	4
6 G. Bąk	55.02	3
7 L. Wanocki	54.97	2
8 W. Ciepiński	54.46	1

Turniej teamów
 m-ce 12 teamów

	imp	vp	pkt
1 BELING LD	+81	128.0	13
T. Kryzstofak, Z. Beling, D. Filipowicz, J. Marciniak			
2 LUDWIK LD	+62	125.0	9
W. Ciepiński, I. Różycki, L. Gutowski, S. Hoffmann			
3 KWARTET LD	+46	120.0	7
D. Jedrychowska, J. Sendacka, A. Zdzienicki, G. Bąk			
4 O.S.S.A LD	+27	112.0	5
W. Andrejow, J. Olczyk, M. Szafranec, Z. Smakuszewski			
5 RIBKI 2 LD	+17	110.0	3
I. Łobodzki, M. Zbroja, P. Teleszyński, M. Tyran			
6 BASTEK LD	-24	98.0	1
A. Kozłowski, K. Ruszkiewicz, A. Krysiak, S. Krzemień			

V Ogólnopolski Turniej Par o Puchar Burmistrza Łańcuta

Łańcut, 20 marca 2003 r.

	%	pkt
m-ce 48 par		
1 S. Drobot - D. Kulpiński	61.75	22
2 J. Pietrzyk - J. Rakus	60.39	20
3 Z. Łuczowski - L. Tokarski	59.69	18
4 M. Kozaczyński - T. Przybyło	59.17	16
5 A. Stasiński - T. Urbaneł	58.86	14
6 A. Banek - M. Czernik	58.38	12
7 B. Ferenc - B. Smorąg	58.16	10
8 R. Opaliński - J. Znamirowski	57.82	8
9 M. Rojnowicz - R. Pechota	56.86	7
10 R. Michalak - R. Styga	56.12	6
11 W. Kaszuba - G. Rewer	55.90	5
12 J. Porada - K. Schmidt	55.29	4
13 W. Chmiel - M. Górecki	55.11	3
14 E. Cwierz-Superson - Z. Bągal	54.42	2
15 K. Lewandowski - R. Narlewicki	53.80	1

Turniej Teamów
 m-ce 17 teamów

	imp	vp	pkt
1 PIETRZYK	+93	152	14
Jan Pietrzyk, Jerzy Rakus, Jerzy Brzustowski, Zdzisław Widomski			
2 OPG RZESZÓW	+57	142	10
Mariusz Kozaczyński, Tadeusz Przybyło, Tadeusz Szemraj, Józef Wrona			
3 PROMOST RZESZÓW	+37	133	6
Roman Opaliński, Jacek Znamirowski, Ryszard Michalak, Ryszard Styga			
4 CWIERSZ SUPERSON	+40	132	4
Elżbieta Cwierz-Superson, Zygmunt Bągal, Jan Kaduła, Bogusław Kruczek			
5 MIELEK	+39	129	2
Małgorzata Rojnowicz, Wiesława Rusek, Robert Pechota, Marek Rusek			

Grand Prix Ziemi Łódzkiej

Powiatowe Mistrzostwa Wielunia
 I turniej, Wieluń, 30 marca 2003 r.

	%	pkt
m-ce 44 pary		
1 P. Teleszyński - M. Tyran	62.21	15
2 G. Miśkiewicz - K. Wanatowicz	60.82	13
3 A. Bacik - H. Waligórski	60.54	11
4 P. Machowczyk - R. Olenderek	58.63	9
5 A. Paradowski - S. Róg	58.54	8
6 J. Ignyś - Z. Kaczmarek	58.41	7
7 P. Wulkiewicz - G. Dziębowski	56.44	6
8 J. Gaworczyk - W. Urban	55.52	5
9 Dey Nguyen - J. Karbowski	55.12	4
10 W. Andrejow - L. Rakowski	53.90	3
11 K. Kowalczyk - K. Sotniczuk	53.57	2
12 Z. Sabala - A. Wójcik	53.10	1

XIV Mistrzostwa

Polski Służby Wzięennej
 Zapoznajcie się z turniejem

	%	pkt
m-ce 23 pary		
1 W. Miśkiewicz - Z. Prasek	63.66	5
2 K. Bartoszewski - J. Maszalkiewicz	61.85	4
3 J. Bratoszewski - W. Suchecki	61.29	3
4 P. Dobrzyński - P. Wójtowicz	59.66	2
B. Krajewski - W. Walentowicz	59.66	2

Turniej par na impy (Cavendish usr.)

	imp	pkt
m-ce 33 pary		
1 D. Kulczyk - P. Roik	47.92	37
2 W. Miśkiewicz - Z. Prasek	47.88	26
3 J. Bratoszewski - A. Klik	38.43	15
4 B. Rębisz - R. Szczepaniak	35.91	4
5 T. Chybowski - Z. Dolega	35.23	3
6 A. Gałach - K. Królik	29.28	2
7 E. Salak - J. Salak	27.15	1

Dwusyjny turniej par
 m-ce 33 pary

	%	pkt
1 J. Bratoszewski - A. Klik	57.89	37
2 M. Kawalko - A. Pluta	57.12	26
3 P. Dobrzyński - P. Wójtowicz	56.83	15
4 M. Odachowski - M. Antoszewski	55.27	4
5 D. Kulczyk - P. Roik	55.26	3
6 A. Gałach - K. Królik	55.10	2
7 W. Miśkiewicz - Z. Prasek	54.20	1

Turniej Teamów
 m-ce 13 teamów

	imp	vp	pkt
1 Koronka	+68	187.0	36
J. Bratoszewski, A. Klik, D. Kulczyk, P. Roik			
2 Siedlece	+60	184.0	24
A. Gałach, K. Królik, T. Chybowski, Z. Dolega			
3 Warmia	+35	175.0	12
D. Gómy, L. Herman, W. Miśkiewicz, Z. Prasek			
4 Kolomyja	+26	173.0	
B. Iskrzyński, W. Zalech, G. Owczarek, M. Jagiello			
5 Pij Mleko	+24	172.0	
B. Rębisz, R. Szczepaniak, M. Myśliński, A. Olczyk			

Mistrzostwa Polski Szkół Wyższych

Bydźu Sportowym
 Poznań, 12-13.04.2003 r.

	imp	vp	pkt
m-ce 19 teamów			
1 PG-GDAŃSK	+162	264.0	43
Jakub Kasprzak, Maciej Kątek, Arkadiusz Górzewski, Michał Nowosadzki			
2 AGH-KRAKÓW	+59	222.0	29
Józef Gładysz, Wojciech Roszczyński, Konrad Dobrzyński, Robert Strack			
3 POL-WROCŁAW	+101	231.0	17
Marcin Elmer, Michał Robak, Dominik Sobański, Remigiusz Pasternak, Rafał Roguła, Grzegorz Krawczyk			
4 UNIW-RŁÓDZKI	+69	228.0	5
Andrzej Kozikowski, Karol Ruszkiewicz, Adam Krysiak, Tomasz Spodenkiewicz, Marek Popielarczyk, Robert Ruta			
5 UWM-OLSZTYN	+92	238.0	3
Jan Rogowski I, Wojciech Śmiech, Grzegorz Probola, Piotr Mazur			
6 POL-GLIWICE	+74	211.0	1
Szymon Kapala, Wojciech Michalek, Paweł Mierniczek, Jarosław Ostrowski, Wojciech Sulek, Mikołaj Taczewski			

Kalendarz sportowy

Jednolity Kalendarz Sportowy 2003

Maj

1-3.05	9. Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży	Starachowice
9-11.05	OTP Uznamski	Świnoujście
3.05	OTP Łuczniczka	Bydgoszcz
30.04-4.05	Mistrzostwa Polski Par Młkstwych, Open, Kobiet, eliminacje Seniorów	Warszawa
9-11.05	OTP Podlaski Kuniera Porannego i Radia Białystok	Białystok
10.05	PROKOM SOFTWARE Grand Prix Polski	Białystok
12.05	KMP - V termin	
17-18.05	III liga - baraże	
22-24.05	I liga - finał	
23-25.05	Mistrzostwa Polski Młodzików (do 15 lat)	Szamotuły
24-25.05	baraż o I ligę	
25.05	OTP o Puchar „Kołporter”	Kielce
29.05-1.06*	Międzynarodowy Festiwal Brydżowy	Olsztyn
30.05-1.06	Mistrzostwa Polski Geodetów	Kluczbork-Turnawa
30.05-1.06	Kursokonferencja sędziowska	Starachowice

* zmiana terminu na wniosek organizatora

Czerwiec

6-8.06	Poznański Mityng Brydżowy	Poznań
7.06	PROKOM SOFTWARE Grand Prix Polski	Poznań
9.06	KMP - VI termin	
21-22.06	OTP Dni Morza	Szczecin
19-22.06	Mistrzostwa Polski Młodzieży Szkolnej,	Krynica
14-28.06	I. Otwarte Mistrzostwa Europy	Menton, Francja
26-28.06	Mistrzostwa Polski Nauczycieli	Grudziądz
28-29.06	OTP Zielone Pauca Polski	Olecko

Lipiec

4-6.07	5. Mistrzostwa Świata Juniorów	Tata, Węgry
7-14.07	5. Obóz młodzieży	Tata, Węgry
4-13.07	46. Mityng Sławski	Sława
5.07	PROKOM SOFTWARE Grand Prix Polski	Sława
12-13.07	Kadra Mistrzostwa Open	
14.07	KMP - VII termin	
17-19.07	Mistrzostwa Polski Par i Teamów Seniorów	Sopot
17-27.07	Letnie Mistrzostwa Ameryki	Sopot
17-27.07	43. Kongres Bałtycki	Sopot
20.07	PROKOM SOFTWARE Grand Prix Polski	Sopot
26-31.07	8. Akademickie Mistrzostwa Europy	Wrocław

Sierpień

||
||
||

Pismo PZBS

Wydawca

TEAM – Serwis Poligraficzny Sp. z o.o.,
Al. Jana Pawła II 20, 00-133 Warszawa
na zlecenie PZBS

Adres redakcji

03-414 Warszawa 4, ul. Wileńska 6/29
skr. poczt. 57
tel.: (0 22) 618 22 58
swiatbrydza@poczta.onet.pl

Redaguje zespół

Władysław Izdebski
(redaktor naczelny)

Wojciech Siwiec
(sekretarz redakcji)

Stale współpracują

Radosław Kielbasiński
Ryszard Kielczewski
Julian Klukowski
Apolinary Kowalski
Włodzimierz Krysztofcyz
Roman Krzemień
Sławomir Latała
Janusz Maliszewski
Karol Mykietyń
Jan Pawlikaniec
Maciej Potz
Olgierd Rodziewicz
Cezary Szadkowski
Piotr Tuszyński
Witold Wąsac
Andrzej Wilkosz
Marek Wójcicki

Dział reklamy

TEAM – Serwis Poligraficzny Sp. z o.o.
Anna Łukaszczyk-Dukaczewska
tel./fax (0 22) 620 70 07, 620 90 49
tel. kom. 0-603 68 99 22

Projekt graficzny

Karol Pazola

DTP i naświetlanie

Gadget s.c.
tel./fax (0 22) 759 53 12

Druk

TEAM

Zakład Wydawniczo-Poligraficzny s.j.,
ul. Miła 35 b, 05-092 Dziakanów Leśny

Prenumerata w redakcji

Konto: IO PKO BP Warszawa
02 10201013 122620762

ISSN-0867-7743

Redakcja nie zwraca materiałów nie
zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do
skróćów i redakcyjnego opracowania tekstów
przyjętych do druku.

Za treść reklam i ogłoszeń
redakcja nie odpowiada.

Adresy WZBS

Dolnośląski ZBS

ul. Borowska 1/3
50-529 Wrocław
tel. (71) 783 00 08
fax (71) 367 18 40

Kujawsko-Pomorski ZBS

Marek Kochowicz
ul. Byd. Olimpijczyków 6/48
85-796 Bydgoszcz
tel. kom. 0-600 962 060
e-mail: bridge-pik@bzi.pl

Lubelski ZBS

ul. Chopina 14
20-023 Lublin
tel./fax (81) 534 48 02

Lubuski ZBS

ul. Elizy Orzeszkowej 1
66-210 Zbąszyn
skr. poczt. 15
tel. kom. 0 602 793 058
e-mail: ekulus@wp.pl

Łódzki ZBS

Cezary Kanar
ul. Wyszyńskiego 8/97
90-042 Łódź
tel. kom. 0-606 155 199
e-mail: canarro@wp.pl

Małopolski ZBS

Leszek Nowak
ul. Bukowska 16/15
32-050 Skawina
tel. kom. 0-605 897 298
e-mail: noleszek@interia.pl

Mazowiecki ZBS

ul. Poznańska 38
00-689 Warszawa
tel./fax (22) 629 82 76
e-mail: warsbrydz@home.pl

Opolski ZBS

ul. Dąmrota 6
45-064 Opole
tel. (77) 454 38 29
e-mail: ozbsopole@nysa.com.pl

Podkarpacki ZBS

Pułaskiego 13a
35-011 Rzeszów
tel. (12) 853 60 45
e-mail: m.pietraszek@interia.pl

Podlaski ZBS

Andrzej Mer
ul. Mickiewicza 27 m 75
15-213 Białystok
tel. (85) 741 49 75

Pomorski ZBS

ul. Uphagena 12/1
80-237 Gdańsk
tel. (58) 341 91 92
e-mail: ozbs_gda@poczta.wp.pl

Śląski ZBS

Zdzisław Krzemieński
ul. Krzywa 7 B/8
44-100 Gliwice
tel. kom. 0-502 436 068
e-mail: pboiumal@ka.onet.pl

Świętokrzyski ZBS

ul. Żytnia 1
25-018 Kielce
tel. kom. (41) 361 20 09
e-mail: bridgekielce@interia.pl

Warmińsko-Mazurski ZBS

Jan Rogowski
ul. Zniwna 60
10-811 Olsztyn
tel. kom. 0-607 807 637
e-mail: rogowski@moskit.uwm.edu.pl

Wielkopolski ZBS

ul. Reymonta 35 p.7
60-791 Poznań
tel. kom. 0-501 563 041
e-mail: awachowski@wp.pl

Zachodniopomorski ZBS

Aleksander Zakowicz
ul. Dworcowa 19
70-206 Szczecin
tel. (91) 48 91 532
e-mail: biuro_zzbs@op.pl

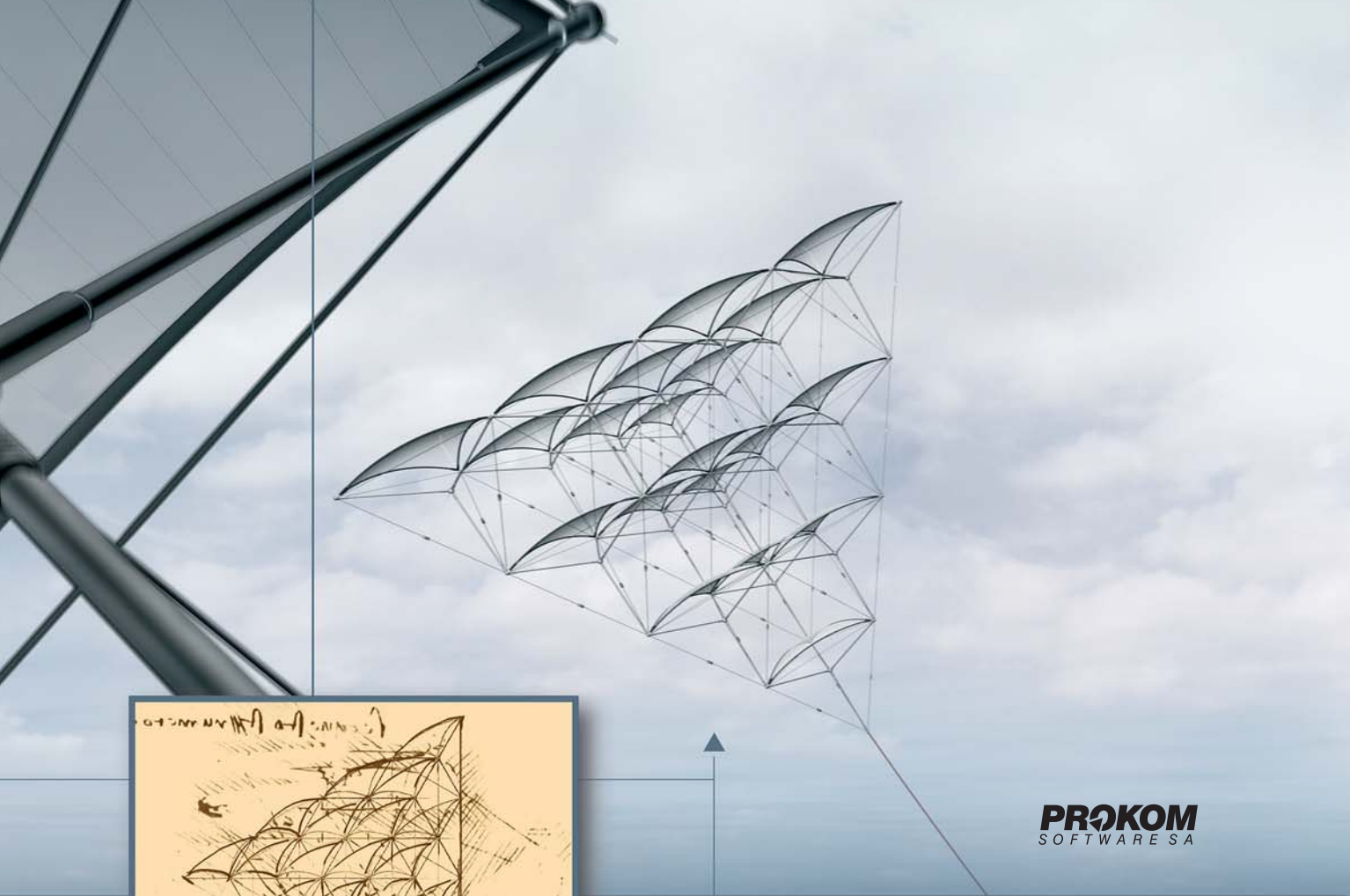
**Księgarnia wysyłkowa
Świata Brydża**

03-414 Warszawa 4, skr. poczt. 57,
e-mail: swiatbrydza@poczta.onet.pl

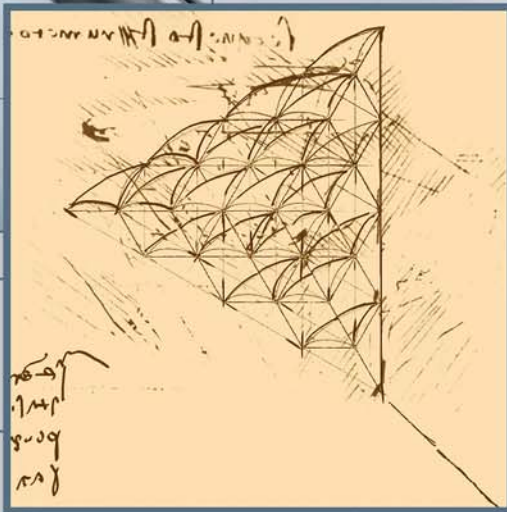
Tytuł	Cena (zł)
1. As w impasie, M. Rustecki	11,00
2. As z rękawa, j.w.	11,00
3. Nowoczesna licytacja naturalna, W. Izdebski, O. Rodziewicz	32,00
4. Współpraca wistujących, W. Izdebski, R. Krzemień	8,00
5. Szkoła Brydża – podstawowa, W. Izdebski	30,00
6. Przymusy w teorii i praktyce, W. Izdebski	20,00
7. Nasz Wspólny Język w praktyce, W. Izdebski	19,00
8. Brydżowe fortele, W. Izdebski	23,00
9. Czy licytujesz wyżej, ekspercie?, K. Jassem, W. Izdebski	20,00
10. Morderstwo przy brydżowym stoliku, Granovetter	16,00
11. Dynamiczna obrona – cz. I, M. Lawrence	12,00
12. Dynamiczna obrona – cz. II, j.w.	12,00
13. Zagraj ze mną w turnieju par – cz. I, j.w.	11,00
14. Zagraj ze mną w turnieju par – cz. II, j.w.	11,00
15. Plastyczna ocena karty, j.w.	23,00
16. Jak zostać brydżowym mistrzem, F. Stewart	35,00
17. Popraw swój wist i rozgrywkę – cz. II, H. Kersey	11,00
18. System Starych Otwarć – Max, L. Ohrysko	9,00
19. Acol – angielski system licytacji naturalnej, G. Matula	10,00
20. Srebrne igrzyska, W. Siwiec	25,00
21. Szkoła wistu, K. Martens	12,00
22. Brydż na piątą z plusem, R. Krzemień	15,00
23. Brydżowe weekendy, J. Klukowski	14,00
24. Przygody waleta kier, D. Bird	17,00
25. Po tropach do celu, R. Kielczewski NOWOŚĆ	18,00
26. Brydż dla każdego – ćwiczenia, Ludewig	30,00
27. Brydż dla każdego – wist, W. Izdebski, L. Stadnicki	8,00
28. Nowoczesny Brydż – Konwencje, W. Izdebski	30,00
29. Wist – rozmowa w tym samym języku, j.w.	21,00
30. Szukaj szansy – krok po kroku, Izdebski, Siwiec, Sokolowski	15,00
31. Brydż analityczny, W. Boczar	20,00
32. Słownik terminów brydżowych, B. Seifert	35,00
33. Międzynarodowe Prawo Brydżowe	10,00
34. Komentarz do prawa brydżowego	17,00
35. Techniki organizacji zawodów brydża sportowego, A. Wachowski	35,00
36. Sprawdź swój wist	5,00
37. Sygnały wistowe, M. Horton	15,00
38. Zagrania wyprzedzające – rozgrywka, R. Kielczewski	5,00
39. Zagrania wyprzedzające – wist, R. Kielczewski	5,00
40. Expressem przez brydża, K. Sokolowski	5,00
41. Jak to wygrać?, R. Kielczewski	10,00
42. Licytacja dwustronna XXI wieku, M. Miles	30,00
43. Brydżowe opowieści, E. Kantar	12,00
44. Licz i rozgrywaj, T. Bourke, M. Smith	22,00
45. Rocznik Świata Brydża 2002 (oprawiony)	90,00
46. Prenumerata Świata Brydża – od n-ru X do n-ru Y	po 9,00

Zamówienia prosimy przysyłać przekazem
(wtedy koszty przesyłki pokrywa księgarnia) pod adres:
Świat Brydża, skr.poczt. 57, 03-414 Warszawa 4
lub na konto:

1/O PKO BP Warszawa, 02 10201013 122620762



PROKOM
SOFTWARE SA



Inwencja

pozwała wznieść się wyżej